

KORNER



BIULETYN OGÓLNOPOLSKIEGO STOWARZYSZENIA HISTORYKÓW I STATYSTYKÓW PIŁKI NOŻNEJ

NR 5

XII 2022



Spis treści

JERZY MIATKOWSKI	
KOSZALIŃSKI OZPN C.D.	2
ANDRZEJ JANICKI	
PUCHAR POLSKI W WOJEWÓDZTWACH SUWALSKIM, ŁOMŻYŃSKIM I BIAŁOSTOCKIM	17
PIOTR GOŹDZIK	
HISTORYCZNE CIEKAWOSTKI KOSZULEK WIDZEWA ŁÓDŹ	20
PAWEŁ JOŃCZYK	
Z HISTORII CZELADZKIEGO KLUBU SPORTOWEGO – SEZON 1933/34	30
KRZYSZTOF MIELCZAREK	
ODEBRANY AWANS	53
MICHAŁ ŁABUŚ	
JKS JAROSŁAW NA LIGOWYM SZLAKU (CZ. V: 1962 – 1968)	57
PRZEMYSŁAW FISIAK	
OD POCZĄTKU SEZONU BEZ PORAŹKI, ALE DO KIEDY?	75
ARTUR FORTUNA	
KRAKÓW 1908, CZ.II	79

Jerzy Miatkowski

Koszaliński OZPN c.d.

1962/1963

Zmieniła się nazwa władz piłkarskich okręgu; już nie OZPN w Koszalinie, tylko Zarząd PZPN – Okręg Koszaliński¹. Otóż na posiedzeniu tegoż zarządu (20 grudnia) postanowiono zwołać walne zgromadzenie w dniu 20 stycznia 1963 roku. Odbyło się ono w budynku Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Koszalinie. Podczas obrad podsumowano dwuletnią kadencję władz koszalińskiego okręgu. W sprawozdaniu i dyskusji podkreślono, że *w porównaniu z poprzednimi latami wydziały osiągnęły w swojej pracy lepsze wyniki. W dalszym ciągu jednak sporo do życzenia pozostawia sprawa niektórych wydziałów. Tak np. WGiD nie pracował w kompletnym składzie [...] Nic też dziwnego, że wydział nie mógł sprostać wszystkim zadaniom*². Wiele uwagi poświęcili obradujący sprawom sędziowskim: *W dalszym ciągu brak jest sędziów [...] Jak stwierdził mjr Fr. Pal, zamiast 44 sędziów przeszkolono tylko 6*³. Szwankowały także sprawy wychowawcze, mankamenty w tym zakresie były, według obradujących, spowodowane niedostateczną pracą w klubach. Aby udoskonalić w przyszłości pracę poszczególnych wydziałów okręgu postanowiono stworzyć trzy podokręgi: Słupsk, Szczecinek, Drawsko Pomorskie, a przewodniczący zarządów tych podokręgów z urzędu mieli wejść w skład zarządu Okręgu. Dokonano wyboru nowych władz, tym razem na czteroletnią kadencję. Prezesem Zarządu Okręgu Koszalińskiego został Romuald Markiewicz, wiceprezesem M. Konieczny, przewodniczącym WGiD I. Nowak, przewodniczącym wydziału szkolenia A. Nowacki, przewodniczącym wydziału spraw sędziowskich W. Gudalewski. Dokonano też wyboru delegatów na zjazd PZPN. Zostali nimi K. Kalinowski, Fr. Pal, W. Gudalewski, J. Wnuk i I. Nowak. *Na obrady piłkarzy przybyli m.in. wiceprzewodniczący Prez. WRN mgr K. Cieślak, przewodniczący WKKFiT – Jan Wiewiórowski, przedstawiciele PZPN – mgr Kazimierz Kalinowski i Stanisław Kaczmarek*⁴.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że trenerzy i instruktorzy piłki nożnej i kilku innych dyscyplin starali się podnosić swoje kwalifikacje. Na przykład podczas zajęć szkoleniowych w Wojewódzkim Ośrodku Sportu i Turystyki referat szkoleniowy wygłosił mgr Kocjusz z AWF w Warszawie oraz trener kadry narodowej siatkarki, Grochowski (grudzień 1962). Pod koniec grudnia Wydział Szkolenia zwołał naradę, w której wzięło udział 32 trenerów i instruktorów III ligi, klasy A i klasy B. Prelekcję na temat prowadzenia treningów w okresie przygotowawczym wygłosił mgr T. Foryś, po czym *przeprowadził zajęcia praktyczne z udziałem zawodników koszalińskiego Bałtyku. Oceny rozgrywek sezonu 1961/62 dokonał trener okręgu M. Pich, natomiast trener Czarnych Słupsk – mgr J. Krzysztofowicz dokonał analizy rozgrywek eliminacyjnych swego zespołu o wejście do II ligi*⁵.

Po raz ostatni liga okręgowa rozgrywana była w składzie dziesięciu drużyn, od przyszłego sezonu miała być powiększona do 12 zespołów. Z tego powodu z klasy A awansować miały aż cztery drużyny, tyle samo drużyn awansować miało z klasy B do klasy A. W lidze okręgowej nadal dominowały ekipy z największych miast województwa. Koszalin reprezentowały: Gwardia, Bałtyk i Płomień, Słupsk: Czarni i Gryf a Szczecinek: Darzbór i Lechia. Trzy pozostałe drużyny to Orzeł Wałcz, Kotwica Kołobrzeg i Korab

¹ „Sejmik” piłkarzy, „Głos Koszaliński” nr 279 (3144), 27.12.1962, s. 6.

² „Sejmik” koszalińskich piłkarzy, Głos Koszaliński” nr 18 (3195), 21.01.1963, s. 6.

³ Ibidem.

⁴ Ibidem.

⁵ Zimowa „zaprawa” trenerów, „Głos Koszaliński” nr 309 (3174), 27.12.1962, s. 6.

Ustka. Kolejna próba dostania się mistrza województwa do II ligi spaliła na panewce. Tym razem koszalińska Gwardia w swojej grupie okazała się naj słabszym zespołem i zdobyła za ledwie dwa punkty. „Udało” się, po ubiegłorocznym blamażu, przeprowadzić rozgrywki Pucharu Polski na szczeblu województwa, jednakże rywalizacja zwycięzców z drużynami z innych okręgów przyniosła kolejne rozczarowania miejscowym kibicom. Niezłe w rozgrywkach juniorów wypadły „Cieśliki” ze Słupska, ale i oni nie przebrnęli do finału mistrzostw Polski.

III liga grupa XVIII – runda jesienna

19 sierpnia 1962 („Głos Koszaliński” nr 199 (3064), 20.08.1962, s. 10
oraz nr 200 (3065), 21.08.1962, s. 6)

Płomień Koszalin – Gryf Słupsk 1:1 (1:1), sędzia Komecki

0:1 Kminikowski

1:1 Ostrowski

Spotkanie to zainaugurowało rozgrywki III ligi w województwie. *Przed meczem członek zarządu OZPN – A. Nowacki przemówił do zawodników życząc im dobrych wyników sportowych w nowym sezonie. Głos zabrali także przedstawiciele zarządów obu klubów. Mecz zakończył się remisem mimo znacznej przewagi gości.*

Orzeł Wałcz – Darzbór Szczecinek 2:2 (1:0) widzów 3000

Kowalczyk, Brajtenbach, Kędziora; Filakiewicz, Ropek

Do 78. minuty gospodarze prowadzili 3:0, w ciągu dwóch kolejnych minut goście zdobyli dwie bramki i zespół walecki „rozkleił” się. *Zabrakło mu kondycji, niemniej szczęśliwie dowiódł jednobramkową przewagę do końcowego gwizdka.*

Lechia Szczecinek – Gwardia Koszalin 3:2 (2:2)

0:1 Godula 24'

0:2 Godula (rz. karny) 29'

1:2 Patryka 32'

2:2 Patryka 37'

3:2 Deneka 46'

Początkowo przewagę uzyskali gwardziści co udokumentowali zdobyciem dwóch bramek. Gospodarze nie załamali się i jeszcze przed przerwą doprowadzili do wyrównania. Szybko zdobyte prowadzenie na początku drugiej połowy „ustawiło” ten bardzo wyrównany pojedynek. Goście co prawda usiłowali doprowadzić do remisu, ich wysiłki nie przyniosły jednak efektu.

Czarni Słupsk – Bałtyk Koszalin 1:1

Matuszyński; Tucki

Mecz stał na przeciętnym poziomie. Wynik nie krzywdzi obu drużyn.

Kotwica Kołobrzeg – Korab Ustka 2:0 (1:0), sędzia Wcisłowski

1:0 Rybicki

2:0 Hibner

Mecz rozegrano w Białogardzie, ponieważ boisko w Kołobrzegu nie nadawało się do rozgrywek mistrzowskich. Kotwica wygrała zasłużenie mogła nawet osiągnąć znacznie wyższy wynik, jednak napastnicy kołobrzescy nie wykorzystali wielu doskonałych sytuacji podbramkowych.

1 września 1962 („Głos Koszaliński” nr 211 (3076), 3.09.1962, s. 8)

Bałtyk Koszalin – Lechia Szczecinek 2:1 (1:0)

1:0 Tucki 35'

2:0 Rusiniak

2:1 Partyka

Pierwsza połowa upłynęła pod znakiem wyrównanej gry, jednak to gospodarzom udało się strzelić bramkę. *Po zmianie boisk Lechia przystąpiła do ataku, jednak jej napastnicy zawadzili strzałowo. Bałtyk zdobył jeszcze jedną bramkę, na którą wojskowi odpowiedzieli golem honorowy i dwa punkty pozostały w Koszalinie.*

Orzeł Wałcz – Gwardia Koszalin 2:4 (0:2)

0:1 Godula 20'

0:2 Wójs 25'

0:3 Wójs 53'

1:3 Kędziora (rz. karny) 55'

2:3 Brajtenbach 65'

2:4 Paszel

Pilkarze waleccy zagraли w sobotę jeden z najlepszych meczów, a mimo to nie udało im się zdobyć nawet jednego punktu. Mimo dobrej postawy beniaminek uległ doświadczonej drużynie koszalińskiej.

Darzbór Szczecinek – Płomień Koszalin 1:1 (1:1)

0:1 Śmigłowicz 35'

1:1 Pancewicz 40'

Oba zespoły zagrały nerwowo. Mecz wyrównany, wynik sprawiedliwy.

Korab Ustka – Czarni Słupsk 2:3 (2:0) sędzia Winiarski (Szczecinek)

1:0 Pluta (rz. karny) 9'

2:0 Domański
2:1 Matuszyński (rz. karny) 55'
2:2 Węgrzyn 60'
2:3 Węgrzyn 75'

Ciężko musiał się napracować mistrz województwa by wywalczyć dwa punkty. Co prawda Czarni posiadali od początku zawodów przewagę, ale przegrywali dwoma bramkami i dopiero na kwadrans przed zakończeniem zawodów zdobyli zwycięską bramkę. *Zawody prowadził słabo sędzia Winiarski ze Szczecinka.*

2 września 1962 („Głos Koszaliński” nr 211 (3076), 3.09.1962, s. 8)

Gryf Słupsk – Kotwica Kołobrzeg 1:0 (1:0) sędzia Oszustowicz (Białogard) widzów 2000

1:0 Jezierski

Zwycięstwo zespołu gospodarzy zasłużone. Byli oni zespołem o klasę lepszym i gdyby nie fatalna dyspozycja strzelecka, mogli odnieść zwycięstwo o wiele wyższe.

8 września 1962 („Głos Koszaliński” nr 217, 10.09.1962, s. 8)

Płomień Koszalin – Orzeł Wałcz 0:2 (0:1)

0:1 Korycki

0:2 Kędziora

W pierwszej części spotkania nieco lepszą drużyną byli goście, ogólnie jednak *Płomień wypadł słabo i nie zadowolił swoich sympatyków.*

9 września 1962 („Głos Koszaliński” nr 217, 10.09.1962, s. 8)

Lechia Szczecinek – Korab Ustka 2:2 (1:1)

1:0 Partyka 15'

1:1 Muc 25'

2:1 Olesiewicz 60'

2:2 Banach

Szczęśliwy remis piłkarzy usdeckich, bowiem gospodarze byli lepszą drużyną. Mecz stał na niezłym poziomie.

16 września 1962 („Głos Koszaliński” nr 223 (3088), 17.09.1962, s. 8)

Płomień Koszalin – Kotwica Kołobrzeg 2:2 (0:1)

Ostrowski, Makaś; Czapiewski, Klinowski

Wynik sprawiedliwy, *gdyż żadna ze stron w tym spotkaniu nie miała zdecydowanej przewagi.*

Korab Ustka – Gwardia Koszalin 0:4 (0:2)

Świderski -2, Wójs, Paszel

Wyraźne zwycięstwo gości, gospodarze nie byli *groźnym przeciwnikiem dla dobrze dysponowanych w tym dniu gwardzistów.*

Darzbór Szczecinek – Czarni Słupsk 5:4 (3:1) sędzia Komecki

Sławiński -3, Hajec, Ropek; Węgrzyn, Matuszyński, Wierzchnicki, Tama

Zasłużone zwycięstwo gospodarzy, którzy świetnie zagrali zwłaszcza przed przerwą. Po zmianie stron nieco więcej z gry mieli Czarni, ale nie udało im się zdobyć nawet punktu.

Gryf Słupsk – Lechia Szczecinek 1:1

Kminikowski; Partyka

Mecz stał na słabym poziomie.

Orzeł Wałcz – Bałtyk Koszalin 5:4 (4:2)

Kędziora -4, Korecki; Gąsowski -3, Reczko

Zespół Orła zwyciężył zasłużenie. Piłkarze Bałtyku nie wykorzystali rzutu karnego, a sędzia nie uznał jednej bramki zdobytej przez gospodarzy.

22 września 1962 („Głos Koszaliński” nr 229 (3094), 24.09.1962, s. 6)

Gwardia Koszalin – Gryf Słupsk 7:1 (1:1) sędzia Waleński (Kołobrzeg)

0:1 Hawrot (rz. karny)

1:1 Godula (rz. karny)

pozostałe bramki: Godula 3, Skrzypczak, Wójs, Rupek

Nic nie zapowiadało klęski słupszczan. Pierwsi strzelili bramkę, a do przerwy *toczyła się wyrównana walka.* Po przerwie wszystko się zmieniło, *gwardziści [dali] naprawdę koncert gry [...] Do porażki Gryfa w dużej mierze przyczynił się słabo broniący w tym dniu bramkarz zespołu słupskiego.*

Kotwica Kołobrzeg – Orzeł Wałcz (w Karlinie) 2:1 (1:1)

Hibner -2; Cerkowski

Początkowo wyrównany mecz; z biegiem upływających minut przewagę zyskiwała Kotwica i zasłużenie, choć nieznacznie, wygrała.

23 września 1962 („Głos Koszaliński” nr 229 (3094), 24.09.1962, s. 6)

Bałtyk Koszalin – Korab Ustka 2:2 (2:0) sędzia Bogusławski (Słupsk)

1:0 Gąsowski

2:0 Gąsowski

2:1 Gnizia

2:2 Domański

Pierwsza połowa upłynęła pod znakiem przewagi gospodarzy. Po zmianie stron do głosu doszli goście i zdołali wyrównać. Koszalinianom zabrakło kondycji. Warto zaznaczyć, że Rusinek nie wykorzystał rzutu karnego dla Bałtyku, strzelając w słupek.

Czarni Słupsk – Płomień Koszalin 1:0 (0:0) sędzia Oszustowicz (Białogard)

1:0 Wierchnicki

Czarni mieli więcej z gry i sporo dogodnych sytuacji podbramkowych, których niestety, atak nie potrafił wykorzystać. Skończyło się na skromnym 1:0.

Lechia Szczecinek – Darzbór Szczecinek 0:0 sędzia Gudalewski (Białogard)

Sprawiedliwy remis w derbach Szczecinka. Mecz stał na dobrym poziomie.

30 września 1962 („Głos Koszaliński” nr 235 (3100), 1.10.1962, s. 6)

Czarni Słupsk – Gryf Słupsk 1:2 (1:2) sędzia Trawiński (Koszalin), widzów 4000

0:1 Rychlewicz (rz. karny) 3’

1:1 Wierchnicki 24’

1:2 Gierczuk 37’

Derby stały na dość niskim poziomie. Przed przerwą lepszą drużyną był Gryf. Po przerwie goście grali na czas i skupili się na obronie korzystnego wyniku, co im się w pełni udało. *Drużyna Czarnych [...] niczym nie zaimponowała.*

7 października 1962 („Głos Koszaliński” nr 241 (3106), 8.10.1962, s. 6)

Darzbór Szczecinek – Gwardia Koszalin 1:4 (1:3) sędzia Oszustowicz (Białogard) widzów 1500

0:1 Wójs 2’

1:1 Sławiński 5’

1:2 Goduła 7’

1:3 Łęcki 44’

1:5 Świdzki 64’

Nie minęło 10 minut spotkania, a wynik wynosił już 2:1 dla Gwardii. Tuż przed przerwą Łęcki podwyższył wynik i sprawa zwycięstwa wydawała się rozstrzygnięta. Myliłby się jednak ten, kto by sądził, że spotkanie było jednostronnym popisem gości. Jak z tytułu sprawozdania z meczu wynika: *Darzbór grał – Gwardia strzelała*. Wynik nie był sprawiedliwy: *Trzeba przyznać, że gospodarze nie zasłużyli na tak wysoką porażkę* – podsumował przebieg meczu w swojej relacji redaktor Stanisław Figiel.

Kotwica Kołobrzeg – Czarni Słupsk 1:1 (0:1) (mecz w Białogardzie) sędzia Gudalewski (Białogard)

0:1 Wierchnicki

1:1 Smaczny

Lepszą drużyną byli goście. Mieli też przewagę prawie przez cały mecz, dopiero ostatnim kwadransie *przewagę uzyskali piłkarze Kotwicy, którzy oblegali bramkę Czarnych*. Nie przyniosło im to jednak sukcesu i mecz zakończył się podziałem punktów.

Gryf Słupsk – Bałtyk Koszalin 6:2 (1:1) sędzia Szczerbatko (Białogard)

1:0 Hawrot

1:1 samobójczy

2:1 Gierczuk

3:1 Grolnik

3:2 Stojek

4:2 Bogdanowicz 80’

5:2 Jezierski

6:2 Sala

Początek meczu nie zapowiadał tak wysokiej porażki gości, tym bardziej, że do przerwy grali składnie, a wynik był remisowy. Wszystko zmieniło się po zmianie stron. Gryfici zdobyli pięć bramek (trzy ostatnie w przeciągu pięciu minut), a goście zdołali odpowiedzieć im jednym celnym strzałem – i w ten sposób nastąpił Pogrom Bałtyku w Słupsku.

Płomień Koszalin – Lechia Szczecinek 1:2 (1:0)

1:0 Ostrowski

1:1 Deneka

1:2 Olesiewicz

Do przerwy spotkanie było mało ciekawe, za to po przerwie mecz mógł zadowolić sympatyków piłki nożnej. Mecz był wyrównany, gospodarze zasłużyli na zdobycie jednego punktu.

Orzeł Wałcz – Korab Ustka 1:2 (1:2) sędzia Komecki

Janowicz; Pluta, Bogaczyk

Mimo, że od 60 minuty spotkania goście grali w dziewiątkę (kontuzja Domańskiego, usunięcie z boiska Bogaczyka), to Korab nieoczekiwanie w tym stojącym na niskim poziomie meczu zwyciężył. Napastnik gospodarzy, Komecki, nie wykorzystał rzutu karnego.

20 października 1962 („Głos Koszaliński” nr 253 (3118), 22.10.1962, s. 6)

Gwardia Koszalin – Płomień Koszalin 1:0 (0:0) sędzia Kowalczyk (Słupsk) widzów 1500

1:0 Goduła 60’

Gwardia zagrała słaby mecz, ale i tak miała przez całe spotkanie przewagę nad lokalnym rywalem. W drużynie zwycięzców nieskuteczni byli napastnicy, z kolei w Płomieniu dobrze zagrała obrona i bramkarz.

Czarni Słupsk – Orzeł Wałcz 2:3 (0:1) sędzia Stolarczyk (Koszalin)

Wierchnicki, Matuszyński (rz. karny); Cerkowski, Suchołuka, Janicki

Słupsk już dawno nie pamięta tak słabo grającego zespołu Czarnych. Wygrana gości zasłużona; nie wykorzystali oni rzutu karnego.

21 października 1962 („Głos Koszaliński” nr 253 (3118), 22.10.1962, s. 6)

Korab Ustka – Gryf Słupsk 1:1 (1:0)

1:0 Domański

1:1 Hawrot

Pierwsza połowa pod znakiem przewagi gospodarzy, druga gości. Wynik sprawiedliwy.

Bałtyk Koszalin – Darzbór Szczecinek 1:1 (0:1)

0:1 Hajec (rz. karny) 42’

1:1 Kapilewicz 81'

Spotkanie stało na przeciętnym poziomie. Więcej z gry mieli piłkarze Darzboru. Bałtyk nie wykorzystał rzutu karnego (70').

Lechia Szczecinek – Kotwica Kołobrzeg 5:1 (2:0) sędzia Trawiński (Koszalin)

1:0 Jakubowicz 13'

2:0 Partyka (rz. karny) 40'

2:1 Sadowski 55'

3:1 samobójcza (Osadnik) 65'

4:1 Ławicki 70'

5:1 Deneka 86'

Kotwica nie zasłużyła na tak wysoką porażkę. Jak głosił tytuł relacji z meczu: *Kotwica grała – Lechia zwyciężyła.*

28 października 1962 („Głos Koszaliński” nr 259 (3118), 29.10.1962, s. 6)

Orzeł Wałcz – Gryf Słupsk 2:4 (2:2) sędzia Oszustowicz (Białogard)

Kędziora (rz. karny), Kowalczyk; Hawrot -2 (jedna z rz. karnego), Grońnik, Kminikowski

Po początkowej przewadze gospodarzy z czasem do głosu doszli piłkarze słupscy. Mecz, w miarę upływu czasu stawał się coraz brutalniejszy. W ostrej grze szczególnie „wyróżnili” się gospodarze, w efekcie sędzia usunął z boiska piłkarza gospodarzy – Podgórskiego.

Płomień Koszalin – Bałtyk Koszalin 1:7 (0:4) sędzia Hołubiec (Sławno)

Ostrowski (rz. karny); Makaś -3, Heczko -2, Gąsowski, Tucki

Bałtyk rozegrał jedno z najlepszych swoich meczów, toteż przez całe spotkanie dyktował warunki gry i rozgromił lokalnego rywala.

Czarni Słupsk – Lechia Szczecinek 1:2 (1:1) sędzia Ciepłowski (Słupsk)

Po wyrównanej pierwszej połowie, po zmianie stron do głosu doszli gospodarze i uzyskali wyraźną przewagę. Ale to goście zdobyli zwycięską bramkę. Czarni nie byli w stanie pokonać bramkarza szczecineckiego, mimo iż w drugiej połowie grali z przewagą jednego zawodnika. Na mecz nie przybyli wyznaczeni sędziowie – zawody w ich zastępstwie prowadził miejscowy arbiter.

3 listopada 1962 („Głos Koszaliński” nr 265 (3130), 5.11.1962, s. 6)

Gwardia Koszalin – Czarni Słupsk 2:0 (0:0)

1:0 Świdzki 73'

2:0 Goduła 85'

Mimo porażki Czarni podobali się w Koszalinie. Przegrali jednak na skutek nieporadności napastników, którzy zmarnowali wiele wyśmienitych okazji do zdobycia bramki.

Gryf Słupsk – Darzbór Szczecinek 1:2 (0:2) sędzia Trawiński (Koszalin) widzów 3000

0:1 Ropak 10'

0:2 Pawłowski (główka) 34'

1:2 Grońnik 79'

Niespodziewana porażka faworyta. Słupszczanie byli drużyną lepszą, przegrali – bo zlekceważyli przeciwnika, a kiedy goście zdobyli dwie bramki, nie byli już w stanie odwrócić losów meczu.

4 listopada 1962 („Głos Koszaliński” nr 265 (3130), 5.11.1962, s. 6)

Korab Ustka – Płomień Koszalin 1:2 (1:1)

Mecz nie należał do ciekawych i stał na słabym poziomie.

Bałtyk Koszalin – Kotwica Kołobrzeg 1:1 (0:1) sędzia Ciepłowski (Słupsk) widzów 1500

0:1 Wolik (rz. wolny) 3'

1:1 Nalazek 90'

Wynik spotkania jest sprawiedliwym odzwierciedleniem tego, co się działo na boisku, ale Bałtyk uratował punkt rzutem na taśmę, w ostatniej minucie meczu. Warto zaznaczyć, że Makaś nie wykorzystał rzutu karnego przyznanego piłkarzom Kotwicy.

Lechia Szczecinek – Orzeł Wałcz 1:3 (1:1)

1:0 Ławicki 16'

1:1 Kowalczyk (główka) 20'

1:2 Kędziora 62'

1:3 Kowalczyk 86'

Sprawiedliwy wynik, bowiem to piłkarze z Wałcza przez cały mecz byli drużyną lepszą.

11 listopada 1962 („Głos Koszaliński” nr 271 (3136), 12.11.1962, s. 6)

Gwardia Koszalin – Bałtyk Koszalin 4:1 (2:1) sędzia reszka (Słupsk) widzów 1000

1:0 Goduła (rz. karny) 10'

1:1 Rosiniak (rz. karny) 34'

2:1 Goduła 40'

3:1 Goduła 55'

4:1 Ropak 84'

Piłkarze Bałtyku mogą mówić o szczęściu, że spotkanie z gwardią przegrali tylko 1:4. Po pierwszym kwadransie gry, w którym dominowali goście, przez pozostały czas zawodów przewagę mieli gwardziści. Szczególnie druga połowa zawodów upłynęła pod znakiem dominacji gospodarzy.

Kotwica Kołobrzeg – Darzbór Szczecinek 0:1 (0:0) mecz rozegrany w Białogardzie, sędzia Bogusławski (Słupsk) widzów 500

0:1 Kuźnicki 74'

Spotkanie stało na niskim poziomie, co było skutkiem bardzo złych warunków atmosferycznych. *W ogólnym przekroju meczu więcej z gry miała kotwica, piłkarze Darzboru przewyższali ich jednak szybkością i lepszym wyszkoleniem technicznym.*

18 listopada 1962 („Głos Koszaliński” nr 277 (3142), 19.11.1962, s. 6)

Kotwica Kołobrzeg – Gwardia Koszalin 2:3 (1:0) w Białogardzie, sędzia Hołubiec (Sławno), widzów 500

1:0 Hibner 30'
1:1 Świdzki 55'
1:2 Goduła 64'
1:3 Goduła 72'
2:3 Hibner 89'

Początkowo przewagę mieli piłkarze kołobrzescy, w miarę upływu czasu do głosu zaczęli dochodzić gwardziści, którzy w drugiej połowie całkowicie panowali na boisku.

Darzbór Szczecinek – Korab Ustka 4:1 (2:1) sędzia Mikołajczyk, widzów 500

1:0 Rópek 20'
1:1 Domański 35'
2:1 Hajec (rz. karny) 40'
3:1 Rópek
4:1 Pawłowski 75'

Piłkarze ustecy mogą mówić o szczęściu, gdyż mogli wyjechać ze Szczecinka z jeszcze większym bagażem bramkowym. Przez długie okresy gospodarze nie schodzili z połowy Korabii, jednak napastnicy Darzboru fatalnie pudłowali z dogodnych sytuacji podbramkowych.

III liga – runda wiosenna

6 kwietnia 1963 („Głos Koszaliński” nr 84 (3281), 8.04.1963, s. 6)

Bałtyk Koszalin – Czarni Słupsk 4:0 (0:0) sędzia Gałyga

W Koszalinie lepiej grano niż gwizdano – zatytułował relację z meczu sprawozdawca „Głosu Koszalińskiego”. Wynikiem licznych błędów sędziego była niezasłużona porażka Czarnych, którzy kończyli spotkanie w dziewiątkę. Przed spotkaniem prezes PZPN okręgu koszalińskiego R. Markiewicz dokonał oficjalnego otwarcia tegorocznego sezonu, życząc zawodnikom pomyślnych wyników na koszalińskich stadionach.

Po meczu Czarni złożyli protest, jako powód podając złe sędziowanie. Początkowo zarząd PZPN w Koszalinie nakazał powtórzenie meczu, ale na takie rozwiązanie nie chciał zgodzić się klub koszaliński i oprotestował tę decyzję, odwołując się do PZPN w Warszawie. Ostatecznie WGiD PZPN w Warszawie odrzucił protest Czarnych i utrzymał wynik z boiska⁶.

7 kwietnia 1963 („Głos Koszaliński” nr 84 (3281), 8.04.1963, s. 6)

Gryf Słupsk – Płomień Koszalin 3:4 (2:3)

Wojskowi z Koszalina odnieśli zasłużone zwycięstwo zdecydowanie, górując nad gospodarzami, zwłaszcza w pierwszej połowie. Po przerwie goście grali na czas, ale gryfici *nie potrafili sforsować dobrze grającej obrony Płomienia.*

Korab Ustka – Kotwica Kołobrzeg 1:1 (1:1)

0:1 Czapiewski
1:1 samobójcza (Wolik)

Był to szczęśliwy remis Korabii. I w pierwszej i w drugiej połowie zdecydowaną przewagę mieli goście, ich ataki *rozbiły się o dobrze dysponowaną obronę Korabii.*

Gwardia Koszalin – Lechia Szczecinek 1:0 (1:0) sędzia Gudalewski (Białogard), widzów 1000

1:0 Goduła

Zwycięstwo gwardzistów nikłe, ale w zupełności zasłużone. W pierwszej połowie kontuzji doznał bramkarz gości, jego zmiennik zagrał świetnie i uchronił swój zespół od wyższej porażki. Mecz stał na niewysokim poziomie: *Okresami wydawało się nawet, że piłkarze grają o przysłowiową „pietruszkę”.*

Darzbór Szczecinek – Orzeł Wałcz 1:1 (1:1)

1:0 Pawłowski 4'
1:1 Kowalczyk 20'

W pierwszej połowie nieznaczna przewagę mieli piłkarze wałecy, w drugiej ich dominacja była już bardzo wyraźna, ale *napastnicy Orła nie potrafili udokumentować swojej przewagi cyfrowo.*

13 kwietnia 1963 („Głos Koszaliński” nr 91 (3288), 16.04.1963, s. 6)

Gwardia Koszalin – Orzeł Wałcz 5:1 (2:0) sędzia Kowalczyk (Słupsk)

1:0 Świdzki 40'
2:0 Świdzki 45'
3:0 Goduła 56'
4:0 Czech 58'
5:0 Goduła 68'
5:1 Kędziora 84'

Zwycięstwo Gwardii w pełni zasłużone, choć może za wysokie. Napastnicy Orła byli bezradni pod bramką gospodarzy, dopiero, gdy gwardziści pod koniec spotkania nieco zwolnili, udało im się zdobyć bramkę honorową.

Czarni Słupsk – Korab Ustka 4:0 (1:0) sędzia Oszustowicz (Białogard)

Bardecki -2, Matuszyński, Wierchnicki

Nic nie zapowiadało tak wysokiej porażki gości, kiedy jednak kontuzji uległ stoper Korabii *Przewaga Czarnych stała się wyraźna i uwieńczona została zdobyciem dalszych trzech bramek.*

135 (3332)6.06, s. 6

Kotwica Kołobrzeg – Gryf Słupsk 1:4 (0:3) mecz w Karlinie, sędzia Stolarczyk (Koszalin)

Gierczuk, Kminikowski, Jezierski, Rychlewicz – Smaczny

W przekroju całego meczu zwycięstwo gryfitów było zasłużone, chociaż może nieco za wysokie. Szczególnie w pierwszej połowie słupszczanie zdominowali gospodarzy. Po przerwie nieco więcej z gry miała kotwica, ale starczyło to tylko na uzyskanie honorowej bramki.

⁶ *Drugi spadkowiec nadal niezany. Znowu pole do podejrzeń, „Głos Koszaliński” nr 135 (3332), 6.06.1932, s. 6; Mecz Bałtyk-Czarni nie będzie powtórzony, „Głos Koszaliński” nr 149 (3346), 22-23.06.1963, s. 7.*

Słabo zagrał bramkarz gospodarzy, Stachacz, którego po przerwie zmienił Musiałowski.

15 kwietnia 1963 („Głos Koszaliński” nr 91 (3288), 16.04.1963, s. 6)

Płomień Koszalin – Darzbór Szczecinek 0:4 (0:2) sędzia Hołubiec (Sławno)

0:1 Sławiński 35’
0:2 Pawłowski 40’
0:3 Kuźnicki 62’
0:4 Kuźnicki 67’

Mimo tak wysokiej porażki wojskowi byli niemal równorzędnym przeciwnikiem Darzboru, a po przerwie uzyskali lekką przewagę. Bramki dla gości były wynikiem błędów obrony koszalinian.

Lechia Szczecinek – Bałtyk Koszalin 4:1 (0:1) sędzia Waleński (Kołobrzeg)

0:1 Makaś 32’
1:1 Małec 55’
2:1 Partyka 65’
3:1 Ławicki 82’
4:1 Ławicki 87’

Wynik meczu nie odzwierciedla tego co działo się na boisku. Po prostu, jak informuje tytuł sprawozdania z zawodów: Bałtyk grał – Lechia strzelała.

20 kwietnia 1963 („Głos Koszaliński” nr 96 (3293), 22.04.1963, s. 6)

Bałtyk Koszalin – Gwardia Koszalin 0:1 (0:0) sędzia Ciepłowski (Słupsk) widzów 3000

0:1 Godula 54’

Derby Koszalina wzbudziły duże zainteresowanie wśród kibiców, ale nie stały na nadzwyczajnym poziomie. Punkty zdobyła Gwardia, chociaż *W ogólnym przekroju meczu więcej z gry miał Bałtyk.*

21 kwietnia 1963 („Głos Koszaliński” nr 96 (3293), 22.04.1963, s. 6)

Orzeł Wałcz – Płomień Koszalin 1:1 (1:1) sędzia Wcisłowski (Szczecinek) widzów 2000

1:0 Kowalczyk 23’
1:1 Komar 44’

Goście lepsi w pierwszej połowie, w drugiej gospodarze. *Głównym błędem drużyny wałeckiej była gra środkiem boiska.*

Gryf Słupsk – Czarni Słupsk 0:1 (0:1) sędzia Trawiński (Koszalin)

0:1 Wierzchnicki

O dużym szczęściu mogą mówić Czarni, bowiem wygrali mecz, w którym byli zdecydowanie słabsi. Fenomenalnie zagrał bramkarz gości, Rumaczyk; obronił on nawet rzut kamry egzekwowany przez Rychlewicza.



Fragment derbów słupskich, fot. J. Piątkowski – „Głos Koszaliński” nr 96 (3293), 22.04.1963, s. 6

Korab Ustka – Lechia Szczecinek 2:3 (0:1) sędzia Bogusiewicz (Białogard)

Lechia musiała się ciężko napracować, aby wywieźć oba punkty z trudnego terenu Ustki.

Darzbór Szczecinek – Kotwica Kołobrzeg 5:2 (5:0) Szczrbakow (Białogard)

1:0 Ropek 4’
2:0 Słowiński 7’
3:0 Kuźnicki 17’
4:0 Kuźnicki 22’
5:0 Kuźnicki 25’
5:1 Smaczny 56’
5:2 Włodarczyk 65’

Nie minęło dziesięć minut i Darzbór prowadził 2:0, po czym klasycznym hat trickiem popisał się Kuźnicki. *Po przerwie Darzbór zwolnił grę i do głosu doszli piłkarze Kotwicy.* Zdobyli dwie bramki, ale na więcej nie było już ich stać.

27 kwietnia 1963 („Głos Koszaliński” nr 102 (3299), 29.04.1963, s. 6)

Bałtyk Koszalin – Orzeł Wałcz 0:1 (0:1) sędzia Oszustowicz (Białogard) widzów 3000
0:1 Tuchołka 43’

Początek zawodów dla Orła i zasłużone prowadzenie. Po pauzie do głosu doszli gospodarze. *Wynik meczu krzywdzi gospodarzy, którzy po zmianie boisk mieli wyraźną przewagę nad Orłem.*

28 kwietnia 1963 („Głos Koszaliński” nr 102 (3299), 29.04.1963, s. 6)

Kotwica Kołobrzeg – Płomień Koszalin 1:1 (0:0) sędzia Lewalski (Szczecinek)

Wolik (rz. wolny) – Czuprych

Wreszcie drużyna Kotwicy mogła zagrać na własnym boisku, nie zdołała jednak zwyciężyć i musiała podzielić się punktami z wojskowymi z Koszalina. *Wynik meczu nie krzywdzi żadnej z drużyn.*

Gwardia Koszalin – Korab Ustka 6:0 (2:0) sędzia Komecki (Kołobrzeg)

1:0 Świdorski 20’

2:0 Goduła 40’

3:0 Peszel 63’

4:0 Peszel 75’

5:0 Peszel 80’

6:0 Rupek 83’

Mecz [...] miał jednostronny charakter. Od pierwszych momentów gry do końcowego gwizdka sędziego „panami” sytuacji byli piłkarze Gwardii. Klasycznym hat trickiem popisał się napastnik gospodarzy – Peszel.

Lechia Szczecinek – Gryf Słupsk 1:1 (0:0) sędzia Trawiński (Koszalin)

1:0 Deneka 50’

1:1 Hawrot 61’

Wynik jest sprawiedliwym wykładnikiem sił obu zespołów.

Czarni Słupsk – Darzbór Szczecinek 0:1 (0:0) sędzia Gudalewski (Białogard)

0:1 Pawłowski

Gospodarze zagraли bardzo słabe spotkanie, a od klęski uratował ich bramkarz Rumaczyk.

4 maja 1963 („Głos Koszaliński” nr 108 (3305), 6.05.1963, s. 6)

Gryf Słupsk – Gwardia Koszalin 2:1 (1:1) sędzia Hołubiec (Sławno) widzów 4000

1:0 Kminikowski 1’

1:1 Świdorski 30’

2:1 Kminikowski 50’

Już w pierwszej minucie Gryf wyszedł na prowadzenie, co było zapowiedzią dobrej postawy gospodarzy. Rzeczywiście zagraли dobrze i zasłużenie zwyciężyli lidera rozgrywek. Zwycięstwo mogło być jeszcze wyższe, ale Lucewicz nie wykorzystał rzutu karnego przyznanego słupszczanom.

5 maja 1963 („Głos Koszaliński” nr 108 (3305), 6.05.1963, s. 6)

Korab Ustka – Bałtyk Koszalin 3:1 (1:1) sędzia Bogusławski (Słupsk)

Świątek -2; Tucki

Mecz stał na niewysokim poziomie, a zwycięstwo portowców – zasłużone.

Darzbór Szczecinek – Lechia Szczecinek 0:1 (0:0) sędzia Stolarczyk (Koszalin) widzów 3000

0:1 Partyka (rz. wolny) 61’

Derby Szczecinka stały na niezłym poziomie. Darzbór przegrał, ale pod koniec zawodów grał w osłabieniu: kontuzji uległ Sławiński, a sędzia usunął z boiska Kwaka.

Płomień Koszalin – Czarni Słupsk 0:1 (0:1) sędzia Weisłowski (Szczecinek)

0:1

Lepszą drużyną byli goście. *Do przerwy przesiadywali oni bez przerwy pod bramką Czarnych,* ale na drodze napastników wojskowych stał Rumaczyk, który bronil niejednokrotnie wprost w beznadziejnych wydawałoby się sytuacjach. *Sędzia po przerwie niepotrzebnie dopuścił do zbyt brutalnej gry.*

Orzeł Wałcz – Kotwica Kołobrzeg 3:0 (1:0) sędzia Gudalewski (Białogard) widzów 3000

1:0 Parkitny 7’

2:0 Kowalczyk 52’

3:0 Cerkowski 90’

Orzeł wypunktował gości bez większych trudności. Wynik mógłby być jeszcze korzystniejszy dla gospodarzy, ale napastnicy wałeccy nie wykorzystali kilku doskonałych okazji do zdobycia bramki.

11 maja 1963 („Głos Koszaliński” nr 114 (3311), 13.05.1963, s. 6)

Gwardia Koszalin – Darzbór Szczecinek 1:0 (0:0) sędzia Ciepłowski (Słupsk) widzów 3000

1:0 Strzyżyński 88’

Chociaż goście mieli przez całe spotkanie przewagę, to zwycięstwo przypadło gospodarzom, którzy bramkę zdobyli w samej końcówce zawodów. Mimo niesprzyjającej pogody (deszcz) spotkanie było emocjonujące. *Nieprzyjemnym zgrzytem meczu były ostatnie minuty gry, kiedy sędzia usunął z boiska stopera Darzboru – Kwaka.*

12 maja 1963 („Głos Koszaliński” nr 114 (3311), 13.05.1963, s. 6)

Lechia Szczecinek – Płomień Koszalin 6:0 (2:0) sędzia Kowalczyk (Słupsk)

1:0 Demeka 20’

2:0 Ławicki 40’

3:0 Demeka 47'
4:0 Demeka 55'
5:0 Ławicki 83'
6:0 Ławicki 88'

Do dwudziestej minuty wojskowi byli równorzędnym przeciwnikiem dla gospodarzy, po stracie pierwszej bramki ich gra rozsypała się i na boisku istniała tylko jedna drużyna.

Korab Ustka – Orzeł Wałcz 2:1 (0:0) sędzia Komecki (Kołobrzeg)

Ławniczak, Szczupak; samobójczy

Portowcy z Ustki grając z meczu na mecz coraz lepiej znów zanotowali sukces. Mimo wszystko zespołem lepszym byli goście, nie dali jednak rady przełamać obrony Korabii.

Bałtyk Koszalin – Gryf Słupsk 2:4 (1:1) sędzia Bogusiewicz (Białogard)

Makaś, Simonowicz; Rychlewicz -2, Gierczuk, Hawrot

Bardzo dobre spotkanie rozegrane w szybkim tempie. *Bałtyk nie był zespołem słabszym, okresami miał nawet przewagę, ale to napastnicy Gryfa przesądzili o zwycięstwie gości.*

Czarni Słupsk – Kotwica Kołobrzeg 0:3 (0:1) sędzia Mikołajczyk (Koszalin)

Początkowo przewagę mieli gospodarze, z upływem minut do głosu zaczęli dochodzić zawodnicy z Kołobrzegu, którzy zasłużenie ograli aktualnego jeszcze mistrza okręgu.

19 maja 1963 („Głos Koszaliński” nr 120 (3317), 20.05.1963, s. 6)

Płomień Koszalin – Gwardia Koszalin 1:1 (1:0) sędzia Bogusławski (Słupsk)

1:0 Czuprych

1:1 Godula (rz. karny)

Mecz stojący na słabym poziomie był mało interesujący, ale punkt zdobyty w tym derbowym spotkaniu dał Gwardii mistrzostwo okręgu.

Darzbór Szczecinek – Bałtyk Koszalin 4:1 (2:0) sędzia Trojaczek (Słupsk)

1:0 Kuźnicki 15'

2:0 Nowakowski 30'

Kuźnicki 65' Filakiewicz 85'; Kapilewicz -2

Zasłużone i bezdyskusyjne zwycięstwo gospodarzy. *Piłkarze Koszalina mogą mówić o szczęściu, że nie przegrali w wyższym stosunku.*

Orzeł Wałcz – Czarni Słupsk 2:0 (0:0) sędzia Trawiński (Koszalin)

1:0 Tuchołka 69'

2:0 Kędziora 87'

W pierwszej połowie przewagę mieli lepsi technicznie piłkarze czarnych, po zmianie stron gospodarze, którzy dzięki większej determinacji przechylili szalę zwycięstwa na swoją korzyść.

Kotwica Kołobrzeg – Lechia Szczecinek 2:0 (1:0) sędzia Reszka (Słupsk)

1:0 Włodarczyk

2:0 Smaczny

Zwycięstwo gospodarzy w pełni zasłużone. Piłkarze Kotwicy kontrolowali grę przez całe spotkanie; nie dopuszczali gości do zagrożenia swojej bramki.

Gryf Słupsk – Korab Ustka 2:1 (2:0) sędzia Oszustowicz (Białogard)

Mecz stał na przeciętnym poziomie. Gryf był zespołem lepszym i zasłużył na zwyciężeniu.

25 maja 1963 („Głos Koszaliński” nr 126 (3323), 27.05.1963, s. 6)

Gwardia Koszalin – Kotwica Kołobrzeg 1:2 (1:1) sędzia Lewalski (Szczecinek) widzów 3000

0:1 Smaczny

1:1 Strzyżyński

1:2 Czapiewski

Szczęśliwe zwycięstwo gości. W przekroju całego spotkania lepszą drużyną była Gwardia. *Zawody prowadził bardzo słabo sędzia Lewalski ze Szczecinka.*

26 maja 1963 („Głos Koszaliński” nr 126 (3323), 27.05.1963, s. 6)

Bałtyk Koszalin – Płomień Koszalin 2:0 (0:0) sędzia Bobrowski (Koszalin)

1:0 Kapilewicz (rz. karny)

2:0 Makaś

W derbach Koszalina zasłużenie wygrał Bałtyk. Mecz prowadzony był w szybkim tempie. Obie drużyny nie wykorzystały szeregu dogodnych sytuacji podbramkowych.

Korab Ustka – Darzbór Szczecinek 3:2 (1:2) sędzia Trawiński (Koszalin)

Szczupa -2, Ławniczak; Pawłowski, Gładkowski

Zwycięstwo gospodarzy uzyskane zostało po trudnej walce. Darzbór nie był zespołem gorszym, ale portowcy wykazali się wielką ambicją i wolą walki, niwelując przewagę gości w wyszkoleniu technicznym. Trzeba zaznaczyć, że Ławniczak z Korabii nie wykorzystał rzutu karnego.

Gryf Słupsk – Orzeł Wałcz 2:2 (1:0) sędzia Bogusiewicz (Białogard)

Rychlewicz, Hawrot; Tuchołka, Kędziora

Piłkarze Gryfa mogą mówić o szczęściu. W meczu z Orłem, zespołem lepszym byli goście.

Lechia Szczecinek – Czarni Słupsk 2:2 (2:2) sędzia Hołubiec (Sławno)

1:0 Partyka (rz. karny) 20'

2:0 Kątny 30'

2:1 Matuszyński

2:2 Matuszyński

Wynik sprawiedliwy. Czarni zagrali bardzo ambitnie, mimo iż przegrywali w 30 minucie dwoma bramkami, jeszcze przed przerwą doprowadzili do wyrównania. *Po zmianie boisk obie strony atakują, jednak bezskutecznie.*

1 czerwca 1963 („Głos Koszaliński” nr 132 (3329), 3.06.1963, s. 6)

Darzbór Szczecinek – Gryf Słupsk 2:1 (1:0) sędzia Komecki (Kołobrzeg)

1:0 Ropak 30’
1:1 Hawrot
2:1 Ropak 55’

Słaby mecz, w którym lepsi byli gospodarze. Zasłużone, lecz zbyt niskie zwycięstwo Darzboru.

Czarni Słupsk – Gwardia Koszalin 2:2 (2:1) sędzia Gudalewski (Białogard)

Matuszyński, Wierchnicki; Godula, Świdorski

W pierwszej połowie lepsi byli gospodarzem w drugiej gwardziści, więc wynik nie krzywdzi żadnej drużyny. Mecz stał na słabym poziomie.

2 czerwca 1963 („Głos Koszaliński” nr 132 (3329), 3.06.1963, s. 6)

Płomień Koszalin – Korab Ustka 2:1 (2:1) sędzia Hołubiec (Sławno)

Zasłużone zwycięstwo Płomienia, *Mecz stał na przeciętnym poziomie.*

Kotwica Kołobrzeg – Bałtyk Koszalin 3:1 (2:0) sędzia Trojaczek (Słupsk)

1:0 Włodarczyk
2:0 Hibner
2:1 Makaś
3:1 Włodarczyk

Sprawiedliwy wynik. Gospodarze byli zespołem lepszym w tym, stojącym na przeciętnym poziomie, spotkaniu.

Orzeł Walcz – Lechia Szczecinek 1:3 (0:2) sędzia Oszustowicz (Białogard)

Kędziora; Partyka -2, Kremer

Zasłużone zwycięstwo drużyny ze Szczecinka, która *Przez cały czas meczu miała [...] przewagę nad gospodarzami, którzy zagrali jedno ze słabszych spotkań w tym sezonie.*

III liga grupa XVIII		m	pkt	+	-	=	Z	R	P
1	Gwardia Koszalin	18	28	50	18	32	13	2	3
2	Lechia Szczecinek	18	23	37	23	14	9	5	4
3	Darzbór Szczecinek	18	22	36	25	11	9	4	5
4	Gryf Słupsk	18	21	37	32	5	8	5	5
5	Orzeł Walcz	18	19	35	35	0	8	3	7
6	Kotwica Kołobrzeg	18	17	26	31	-5	6	5	7
7	Czarni Słupsk	18	14	24	32	-8	5	4	9
8	Bałtyk Koszalin	18	12	33	42	-9	4	4	10
9	Korab Ustka	18	12	24	43	-19	4	4	10
10	Płomień Koszalin	18	12	17	38	-21	3	6	9
		180	180	319	319	0	69	42	69

III liga grupa XVIII		1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
1	Gwardia Koszalin		1:0	1:0	7:1	5:1	1:2	2:0	4:1	6:0	1:0
2	Lechia Szczecinek	3:2		0:0	1:1	1:3	5:1	2:2	4:1	2:2	6:0
3	Darzbór Szczecinek	1:4	0:1		2:1	1:1	5:2	5:4	4:1	4:1	1:1
4	Gryf Słupsk	2:1	1:1	1:2		2:2	1:0	0:1	6:2	2:1	3:4
5	Orzeł Walcz	2:4	1:3	3:2	2:4		3:0	2:0	5:4	1:2	1:1
6	Kotwica Kołobrzeg	2:3	2:0	0:1	1:4	2:1		1:1	3:1	2:0	1:1
7	Czarni Słupsk	2:2	1:2	0:1	1:2	2:3	0:3		1:1	4:0	1:0
8	Bałtyk Koszalin	0:1	2:1	1:1	2:4	0:1	1:1	4:0		2:2	2:0
9	Korab Ustka	0:4	2:3	3:2	1:1	2:1	1:1	2:3	3:1		1:2
10	Płomień Koszalin	1:1	1:2	0:4	1:1	0:2	2:2	0:1	1:7	2:1	

„Głos Koszaliński” po raz pierwszy, przez cały sezon, na swoich łamach zamieszczał klasyfikację najlepszych strzelców trzeciej ligi. Oto najlepsza dziesiątka strzelców koszalińskiej „okręgówki”⁷:

22 – Godula (Gwardia)

13 – Partyka (Lechia)

⁷ „Głos Koszaliński” nr 134 (3331), 5.06.1963, s. 4

- 12 – Kędziora (Orzeł)
- 10 – Świderski (Gwardia)
 - Wierzchnicki (Czarni)
- 9 – Hawrot (Gryf)
- 8 – Ropek (Darzbór)
 - Kuźnicki (Darzbór)
 - Deneka (Lechia)
 - Makaś (Bałtyk)

Eliminacje o wejście do II ligi IV grupa

Koszalin 23 czerwca 1963 („Głos Koszaliński” nr 150 (3347) 24.06.1963, s. 6)

Gwardia Koszalin – Zawisza Bydgoszcz 0:2 (0:0) sędzia Łazowski (Warszawa) widzów 5000

(**Gwardia:** Witek – Łęcki, Dymydczuk, Janicki – Skrzypczak, Czech – Cisowski (Gebert), Świderski, Rupek, Paszel, Godula; **Zawisza:** Rychlewicz – Biernacki, Harmata, Ziółkowski – Fiodorow, Zgoda – Kamiński, Waligóra, Pieszko, Sułkowski, Chmara)

0:1 Chmara 52’

0:2 Pieszko 88’

Wynik w zasadzie odzwierciedla przebieg wydarzeń na koszalińskim boisku. Po pierwszej wyrównanej połowie, w drugiej wyraźną przewagę uzyskali goście.

Żagań 26 czerwca 1963 („Głos Koszaliński” nr 153 (3350) 27.06.1963, s. 2,
„Gazeta Zielonogórska” nr 151 (3978), 27.06, s. 6)

Czarni Żagań – Gwardia Koszalin 3:1 (1:1) s. Śródecki (Wrocław) widzów 3000

(**Czarni:** Kołtorz – Kozan, Wójcik, Wilczek – Kijan, Piskorski – Stupiak, Prządka, Matyszkiewicz, Świtala (Dziadul), Maciejewski; **Gwardia:** Witek – Łęcki, Demydczuk, Janicki – Skrzypczak, Czech – Jarmołowicz, Świderski, Rupek, Paszel, Godula)

0:1 Godula 3’

1:1 Prządka 24’

2:1 Maciejewski 84’

3:1 Wójcik (rz. wolny) 88’

Mecz zaczął się szczęśliwie dla gości, po rzucie wolnym i główce Goduli wyszli na prowadzenie. Potem, już do końca zawodów, inicjatywę mieli Czarni i oni zasłużenie zwyciężyli. Redaktor J. Siwak z „Gazety Zielonogórskiej” bardzo surowo ocenił występ gwardzistów: *Mistrz Koszalina jest bardzo przeciętnym zespołem z którym wygrałaby każda drużyna naszej ligi okręgowej.*

Koszalin 30 czerwca 1963 („Głos Koszaliński” 156 (3353) 1.07, s. 6)

Gwardia Koszalin – Czarni Szczecin 1:1 (0:1) sędzia Stawski (Poznań) widzów 4000

(**Gwardia:** Witek – Łęcki, Demydczuk, Janicki – Skrzypczak, Czech – Jarmołowicz, Świderski, Rupek, Paszel, Godula; **Czarni:** Michniewski – Palus, Rumianek, Kornaś – Piernikowski, Hanusek – Pytlik, Pacanowski, Waliczek, Spiżak, Wojtkiewicz)

0:1 Pytlik (rz. karny) 20’

1:1 Świderski (rz. karny) 75’

Wynik meczu krzywdzi zespół gospodarzy. Przez cały czas meczu byli oni zespołem lepszym. Liczne strzały gwardzistów miały jednak bramkę rywali, lub też stawały się lupem doskonałego bramkarza gości, który uratował Czarnych od porażki.

Gdynia 7 lipca 1963 („Głos Koszaliński” nr 162 (3359) 8.07, s. 4,
„Dziennik Bałtycki” nr 161 (5919) 9.07, s. 2)

Arka Gdynia – Gwardia Koszalin 5:1 (1:0) sędzia Gramber (Łódź)

(**Arka:** Kromiszewski – Michalski, Kwiatkowski, Jarzqbek – Wędołowski, Motowidło – Gadecki, Matyjek, Anioła, Przybylski, Filipiak; **Gwardia:** Witek – Łęcki, Janicki, Skrzypczak – Demydczuk, Czech – Jarmołowicz, Świderski, Rupek, Paszel, Godula)

Przybylski -2, Matyjek -2, Anioła; ?

W tym, stojącym na przeciętnym poziomie spotkaniu, gwardziści nie mieli nic do powiedzenia. *Gospodarze wyraźnie górowali nad naszymi piłkarzami, przewyższając ich wyszkoleniem technicznym, szybkością i taktyką gry – czytamy w „Głosie Koszalińskim”.*

Bydgoszcz 21 lipca 1963 („Głos Koszaliński” nr 175 (3372) 23.07.1963, s. 6)

Zawisza Bydgoszcz – Gwardia Koszalin 9:0 (3:0)

Na nic się zda ambicja i ofiarna gra całego zespołu, gdy ma on ogromne luki w wyszkoleniu technicznym, szybkości, taktyce gry i umiejętności przeprowadzenia akcji.

Koszalin 24 lipca 1963 („Głos Koszaliński” nr 177 (3374) 25.07.1963, s. 2)

Gwardia Koszalin – Czarni Żagań 3:3 (1:3) sędzia Dux (Poznań)

Świderski (17’, 53’ z karnego), Godula (51’); Dziadul (rz. karny), Piskorski, Stupiak

(**Gwardia**: Witek (Lenke) – Jarecki, Janicki, Makiewicz (Czar) – Skrzypczak, Czech – Kowalski, Paszel, Godula, Wojcieszek, Świdorski; **Czarni**: Kotlorz – Kozan, Kalotka, Dziadul – Kijek, Wójcik – Stupiak, Staniak, Prządka, Piskorski, Matyszkiewicz)
Mecz upłynął pod znakiem przewagi gwardzistów. Goście mogą mówić o szczęściu, że nie zeszli z boiska pokonani. Od 55 minut goście grali w osłabieniu po kontuzji, jaką odniósł Kalotka.

Szczecin 28 lipca 1963 („Kurier Szczeciński” nr 175 (5900), 29.07.1963, s. 6)

Czarni Szczecin – Gwardia Koszalin 3:0 (2:0)

Piłkarze grali zbyt ostro, czasem nawet brutalnie; Za niebezpieczną grę sędziego usunął z boiska w drugiej części meczu KORNASA, zawodnika Czarnych.

Koszalin 4 sierpnia 1963 („Głos Koszaliński” nr 186 (3383), 5.08.1963, s. 4)

Gwardia Koszalin – Arka Gdynia 3:10 (2:2) sędziego Łukasiewicz (Łódź) widzów 1500

Wojcieszek -2, Godula; Matyjek -3, Wądołowski -2, Przybylski -2, Kalinowski -2, Gadecki

(**Gwardia**: Witek – Łęcki, Demydzcuk, Czech – Skrzypczak, Jarecki – Kowalski, Car, Godula, Wojcieszek, Paszel; **Arka**: Jaškowiak – Michalski, Jarządek, Słonkowski – Kwiatkowski, Wądołowski – Gadecki, Matyjek, Aniola (Kalinowski), Przybylski, Filipiak)

W ostatnim meczu kwalifikacyjnym do II ligi Gwardia poniosła sromotną klęskę, mimo iż do 50 minut utrzymywał się wynik remisowy (3:3). Potem jednak zaznaczyła się wyraźna przewaga doświadczonych gdynian. Piłkarze Arki byli przynajmniej lepsi o klasę od zespołu koszalińskiego.

IV grupa⁸

O wejście do II ligi		m	pkt	+	-	=	Z	R	P
1	Zawisza Bydgoszcz	8	14	31	4	27	7	0	1
2	Arka Gdynia	8	12	26	10	16	6	0	2
3	Czarni Żagań	8	7	11	16	-5	3	1	4
4	Czarni Szczecin	8	5	10	20	-10	2	1	5
5	Gwardia Koszalin	8	2	8	36	-28	0	2	6
		40	40	86	86	0	18	4	18

O wejście do II ligi		1	2	3	4	5
1	Zawisza Bydgoszcz		3:1	2:0	9:0	9:0
2	Arka Gdynia	0:2		4:1	2:1	5:0
3	Czarni Żagań	0:2	0:2		2:1	3:1
4	Czarni Szczecin	3:2	0:2	1:2		3:0
5	Gwardia Koszalin	0:2	3:10	3:3	1:1	

Awans do II ligi – Zawisza Bydgoszcz

⁸ Radoń A., *Piłka nożna w Polsce w latach 1921-1966. Tabele i zestawienia*, Warszawa 1969, s. 179.

Klasa A

Klasa A		m	pkt	+	-	=	Z	R	P
1	Gwardia Słupsk	22	36	79	24	55	16	4	2
2	Sława Sławno	22	31	68	35	33	13	5	4
3	Gwardia II Koszalin	22	25	47	41	6	9	7	6
4	KS Świdwin	22	24	49	39	10	8	8	6
5	Drawa Drawsko Pom.	22	22	43	40	3	9	4	9
6	Darzbór II Szczecinek	22	22	48	60	-12	9	4	9
7	Pogoń Polczyn Zdrój	22	21	46	42	4	10	1	11
8	Victoria Sianów	22	20	55	54	1	8	4	10
9	Gryf II Słupsk	22	20	40	53	-13	8	4	10
10	Piast Człuchów	22	16	31	58	-27	5	6	11
11	Mewa Kolobrzeg	22	14	38	68	-30	5	4	13
12	Iskra Białogard	22	13	33	63	-30	5	3	14
		264	264	577	577	0	105	54	105

Klasa A		1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
1	Gwardia Słupsk		1:2	2:1	4:1	6:0	5:0	6:0	4:1	4:1	4:1	8:2	7:0
2	Sława Sławno	1:2		6:1	5:2	6:4	9:1	3:1	3:2	3:0	1:0	6:1	5:1
3	Gwardia II Koszalin	2:2	2:1		2:2	2:0	3:1	2:4	6:3	0:2	3:1	6:3	1:0
4	KS Świdwin	0:0	3:3	1:1		0:0	1:2	1:0	3:0	0:2	4:1	1:1	3:2
5	Drawa Drawsko Pom.	2:3	2:0	3:0	1:2		3:3	3:1	0:1	3:2	3:0	2:2	5:2
6	Darzbór II Szczecinek	2:4	2:2	1:4	3:2	1:0		3:0*	6:0	4:0	4:1	1:4	1:1
7	Pogoń Polczyn Zdrój	1:2	3:0	3:3	1:2	1:0	6:0		2:0	4:1	2:3	6:1	2:1
8	Victoria Sianów	3:3	1:5	1:1	4:4	4:1	8:2	5:1		5:0	5:0	4:1	3:2
9	Gryf II Słupsk	0:6	2:2	1:1	4:3	2:3	1:4	4:3	1:1		4:2	1:1	4:0
10	Piast Człuchów	2:2	2:2	1:1	2:2	1:4	2:2	1:0	2:1	2:1		1:1	4:0
11	Mewa Kolobrzeg	2:1	1:2	1:4	0:2	0:3	2:5	0:3	4:3	0:4	6:0		0:2
12	Iskra Białogard	0:3	1:1	2:1	1:10	1:1	2:0	1:2	3:0	2:3	6:2	3:5	

*na boisku 0:5 dla Pogoni; walkower dla Darzboru, ponieważ w składzie Pogoni grał nieuprawniony zawodnik. W drugiej rundzie Skrzydłaci Świdwin występowali jako KS Świdwin. Bardzo niechlujnie prowadzona przez redakcję „Głosu Koszalińskiego” dokumentacja rozgrywek klasy A powoduje, że kilka wyników jest w tej tabeli podanych jako prawdopodobne; są one wynikiem analizy tabel cząstkowych podawanych podczas trwania rozgrywek: Gryf II – Gwardia 0:6, Pogoń – Gwardia 1:2, Mewa Drawa 0:3, Iskra – Darzbór II 2:0, Gryf II – Piast 4:2, Sława – Iskra 5:1.

Do ligi okręgowej awansowały Gwardia Słupsk, Sława Sławno, KS Świdwin i Drawa Drawsko Pomorskie. Do klasy B spadły Iskra Białogard i Mewa Kolobrzeg.

Klasa B*Grupa Koszalin*

Garbarnia Białogard, Rega Świdwin, Rosa Rosnowo, Bałtyk II Koszalin, Sokół Karlino, Głaz Tychowo, Orka Wicewo, LZS Czernino

Grupa Słupsk

Słupia Słupsk, Bytovia, Szkwał Darłowo, Korab II Ustka, LZS Potęgowo, Gwardia II Słupsk, Plon Polanów, Czarni II Słupsk

Grupa Szczecinek

Wielim Gwda Wielka, Lech Czaplunek, Sparta Złotów, Start Miastko, Lechia II Szczecinek, Iskra Krajenka, Zawisza Grzmiąca, Żagiel Debrzno, LZS Koczała, Jedność Zakrzewo

Grupa Drawsko

Drzewiarz Świerczyna, Olimp Złocieniec, Polonia Jastrowie, Skrzydłaci II Świdwin, LZS Sypniewo, Jedność Tuczo, Pogoń II Polczyn-Zdrój, Orzeł II Wałcz, Lechia Budowo

W trakcie sezonu Włóknarz Złocieniec zmienił nazwę na Olimp Złocieniec.

Do klasy A awansowały Garbarnia Białogard, Olimp Złocieniec, Słupia Słupsk i Sparta Złotów.

Puchar Polski⁹

Eliminacje

29.07 LZS Głównicyce – Słupia Słupsk wynik nieustalony

1/16 finału

12.08 Głaz Tychowo – Gwardia Koszalin 0:11 (0:3)

12.08 Garbarnia Białogard – Kotwica Kołobrzeg 1:5 (0:3)

12.08 Sokół Karlino – Płomień Koszalin – zwycięstwo Płomienia

Korab Ustka – Gryf Słupsk 2:0

Mewa Kołobrzeg – Bałtyk Koszalin 4:3

Lechia Budowo – Włókniarz Złoceniec 5:3

Czarni II Słupsk – Sława Sławno (zwycięstwo Czarnych, ale ze względu na „wykroczenie regulaminowe” walkower i awans Sławy)

1/8 finału

25.08 Mewa Kołobrzeg – Kotwica Kołobrzeg (w Białogardzie) 1:4 (1:0)

26.08 Płomień Koszalin – Gwardia Koszalin 0:4

26.08 Lechia Szczecinek – Darzbór Szczecinek 1:2 (1:1)

26.08 Gwardia Słupsk – Korab Ustka 1:3

26.08 Sparta Złotów – Darzbór II Szczecinek 8:0

26.08 Victoria Sianów – Skrzydlaci Świdwin 6:2

26.08 Lechia Budowo – Orzeł Wałcz 0:4

29.08 Sława Sławno – Czarni Słupsk 2:1 (1:0)

¼ finału

9.09 Gwardia Koszalin – Kotwica Kołobrzeg 6:1 (2:1)

30.09 Sława Sławno – Korab Ustka 1:3 (0:1)

30.09 Darzbór Szczecinek – Sparta Złotów 6:3 (3:2)

30.09 Orzeł Wałcz – Victoria Sianów 5:0 (2:0)

½ finału

14.10 Gwardia Koszalin – Korab Ustka 11:1 (9:0)

14.10 Darzbór Szczecinek – Orzeł Wałcz 2:1 (2:1)

Finał

28.10 Gwardia Koszalin – Darzbór Szczecinek 4:0 (2:0)

Obie drużyny zakwalifikowały się do rozgrywek centralnych.

I runda rozgrywek centralnych¹⁰

25.11 **Darzbór** Szczecinek – **Flota** Gdynia 3:5 (1:1)

sędzia Dux (Poznań), widzów 2000

Darzbór: Nowakowski – Hajec, Kwak, Tracz – Kuźnicki, Gładkowski – Horyt, Sławiński, Ropek, Pawłowski, Popławski

Flota: Chmielowiec – Bront, Wistowski, Hodarski – Gold, Nowakowski – Gots, Krzeczalowski, Mesdżyn, Meier, Fronczak

1:0 Sławiński 21'

1:1 Gold 43'

1:2 Meier 50'

1:3 Meier 60'

2:3 Hajec (rz. karny) 73'

2:4 Gold 74'

2:5 Hodarski 84'

3:5 Horyt 87'

25.11 **Gwardia** Koszalin – **Zawisza** Bydgoszcz 1:2 (1:1)

sędzia Łużny (Szczecin), widzów 3000

Gwardia: Witek – Łęcki, Dywiczak, Zaniecki – Czech, Skrzypczak – Świdorski, Piętoń, Rupek, Paszel, Godula

Zawisza: Wojciechowski – Biernacki, Fiodorow, Harmata – Ziółkowski, Latac – Sułkowski, Waligóra, Kogoński (Kugler), Gadecki, Chmara

0:1 Ziółkowski 27'

1:1 Rupek 44'

1:2 Sułkowski 71'

Niektóre mecze towarzyskie

30.09 Płomień Koszalin – Bałtyk Koszalin 5:1 (*dochód z meczu przeznaczony na fundusz SFOSiK*)

24.02 KS Świdwin – Bałtyk Koszalin 0:2 (0:2)

10.03 Orzeł Wałcz – Grunwald Choszczno 11:1 (4:1)

17.03 Gwardia Koszalin – Świt Skolwin 5:0 (3:0)

⁹ „Głos Koszaliński” nr 193 (3058), 13.08.1962, s. 8, nr 194 (3059), 14.08.1962, s. 6, nr 203 (3068), 24.08.1962, s. 6, nr 205 (3070), 27.08.1962, s. 8, nr 208 (3073), 30.08.1962, s. 2, nr 235 (3100), 1.10.1962, s. 6, nr 247 (3112), 15.10.1962, s. 6, nr 259 (3124), 29.10.1962, s. 6.

¹⁰ „Głos Koszaliński” nr 283 (3148), 26.11.1962, s. 6.

- 17.03 Sława Sławno – Bałtyk Koszalin 3:2 (1:0)
17.03 Kotwica Kołobrzeg – Mewa Kołobrzeg 2:1 (*puchar przewodniczącego Prezydium PRN*)
24.03 Orzeł Wałcz – Arkonia Ib Szczecin 1:3 (1:1)
31.03 Orzeł Wałcz – Polonia Chodzież 7:0 (5:0)
31.03 Gwardia Koszalin – Kotwica Kołobrzeg 4:0 (2:0)
31.03 Sława Sławno – Gryf Słupsk 1:2 (1:1)
31.03 Gwardia Słupsk – Czarni Słupsk 2:0 (0:0)
31.03 Bałtyk Koszalin – KS Świdwin 5:1 (1:1)
26.04 Darzbór Szczecinek – reprezentacja juniorów OZPN Koszalin 6:3 (2:0)
29.06 Darzbór Szczecinek – Pogoń Szczecin 2:3 (1:2)
7.07 Bałtyk Koszalin – Płomień Koszalin 0:4 (0:1)
14.07 Płomień Koszalin – Górnik Łędziny 0:10 (0:2)
14.07 Lechia Szczecinek – Iskra Starogard 3:0 (1:0)
14.07 KS Świdwin – Błękitni Stargard Szczeciński 6:1 (3:0)
16.07 Gwardia Koszalin – Łódzki KS 0:7 (0:5)
20.07 Lechia Szczecinek – Neubrandenburg repr. młodzieżowa (NRD) 0:1 (0:1)
21.07 Gwardia Słupsk – Łódzki KS 0:3 (0:1)
21.07 Bałtyk Koszalin – Pogoń Lębork 5:2 (3:1)
22.07 Orzeł Wałcz – Neubrandenburg repr. młodzieżowa (NRD) 1:2 (0:2)
28.07 Bałtyk Koszalin – Łódzki KS 0:1 (0:0)
28.07 Victoria Sianów – Łódzki KS 2:4 (1:2)
28.07 Orzeł Wałcz – Pogoń Szczecin 0:5 (0:0)

Juniorzy¹¹

Liga okręgowa

Grupa Północ

Czarni Słupsk, Sława Sławno, „Cieśliki” Słupsk, Korab Ustka, Bałtyk Koszalin, Bytovia, Gwardia Słupsk, Gwardia Koszalin

Grupa Południe

Darzbór Szczecinek, Włókniarz Złocieniec, Lechia Szczecinek, Piast Człuchów, Skrzydlaci Świdwin, Drawa Drawsko Pomorskie, Orzeł Wałcz, Orleń Lekowo

Mistrzostwo zdobyły „Cieśliki” Słupsk i zakwalifikowały się do rozgrywek centralnych.

Mistrzostwa Polski juniorów ½ finału, grupa II, Żary

15.06 Promień Żary – „Cieśliki” Słupsk 6:0 (1:0)

16.06 Legia Warszawa – „Cieśliki” Słupsk 3:1 (0:1)

„Cieśliki” zajęły czwarte miejsce

Puchar Michałowicza (Chojnice) (8-9.06)

Bydgoszcz – Koszalin 4:1

Łódź – Koszalin 3:1

30.06

Koszalin – Bydgoszcz 0:4 (0:1)

¹¹ Radoń A., opus citatum, s. 242; „Głos Koszaliński” nr 232 (3097), 27.09.1962, s. 8, nr 139 (3336), 11.06, s. 6; „Gazeta Zielonogórska” nr 142 (2969), 17.06.1963, s. 6.

Andrzej Janicki

Puchar Polski w województwach suwalskim, łomżyńskim i białostockim

W połowie roku 1976 (od 01 lipca 1976) w wyniku reformy administracyjnej w miejsce szesnastu województw powstało tych województw czterdzieści dziewięć, w tym między innymi z województwa białostockiego utworzono województwa suwalskie, łomżyńskie i białostockie (do woj. suwalskiego przyłączono z woj. olsztyńskiego między innymi Orzysz, Pisz, Ruciane-Nida czy Ryn). We wrześniu 1976 powołano do życia Wojewódzki Związek Piłki Nożnej z siedzibą w Suwałkach, który sprawną ręką prowadziła do końca kolejnej reformy administracyjnej pani Maria Michalczyk (żona byłego piłkarza Mazura Ełk i Stara Starachowice, a potem trenera Wigier Suwałki, pana Janusza Michalczyka). Chciałem wam dziś przedstawić wyniki meczów finałowych o Puchar Polski na szczeblu woj. suwalskiego, którego rozegrano dwadzieścia cztery edycje.

W drugiej części artykułu przedstawiłem wyniki i finalistów wojewódzkiego Pucharu Polski na szczeblu dawnego woj. łomżyńskiego oraz białostockiego (do roku 1976, czyli do chwili reformy administracyjnej).

Mecze finałowe o puchar polski na szczeblu woj. suwalskiego

NR 1	17 ⁰⁰ 11.05.77.	ŚNIARDWY ORZYSZ	MAZUR PISZ	2:2 (?:?), karne 8:7	SUWAŁKI
NR 2	15 ⁰⁰ 01.05.78.	WIGRY II SUWAŁKI	ŚNIARDWY	0:0, karne 4:2	SUWAŁKI
NR 3	16 ⁰⁰ 01.05.78.	WIGRY SUWAŁKI	MAZUR EŁK	2:0 (2:0)	SUWAŁKI
NR 4	16 ⁰⁰ 07.05.80.	WIGRY SUWAŁKI	WIGRY II	4:0 (0:0)	SUWAŁKI
NR 5	16 ³⁰ 20.05.81.	ŚNIARDWY ORZYSZ	MAZUR EŁK	0:0, karne 5:4	SUWAŁKI
NR 6	17 ⁰⁰ 13.05.82.	WIGRY SUWAŁKI	MAZUR EŁK	1:1 po dogrywce, karne 5:3	SUWAŁKI
NR 7	17 ⁰⁰ 08.06.83.	MAZUR EŁK	WIGRY SUWAŁKI	6:3 (3:2)	GIŻYCKO
NR 8	16 ⁰⁰ 01.05.84.	MAZUR EŁK	NIDA RUCIANE-NIDA	5:1 (4:0)	EŁK
NR 9	17 ⁰⁰ 19.05.85.	WIGRY SUWAŁKI	ŚNIARDWY ORZYSZ	2:0 (?:?)	SUWAŁKI
NR 10	17 ⁰⁰ 29.04.86.	ŚNIARDWY ORZYSZ	WIGRY SUWAŁKI	4:1 (? :?)	GOŁDAP
NR 11	17 ⁰⁰ 06.05.87.	ROMINTA GOŁDAP	ŚNIARDWY ORZYSZ	1:0 (0:0)	ORZYSZ
NR 12	17 ⁰⁰ 01.06.88.	WIGRY SUWAŁKI	MAZUR EŁK	1:0 po dogrywce	SUWAŁKI
NR 13	16 ⁰⁰ 03.05.89.	WIGRY SUWAŁKI	MAZUR EŁK	1:0 (1:0)	AUGUSTÓW
NR 14	16 ⁰⁰ 03.05.90.	SPARTA AUGUSTÓW	TKKF SUWAŁKI	2:1 po dogrywce	SUWAŁKI
NR 15	17 ⁰⁰ 29.05.91.	WIGRY SUWAŁKI	TKKF EŁK	3:1 (1:1)	CHEŁCHY
NR 16	17 ⁰⁰ 18.06.92.	WIGRY SUWAŁKI	MAZUR EŁK	2:0 (1:0)	AUGUSTÓW
NR 17	16 ⁰⁰ 10.06.93.	WIGRY SUWAŁKI	NIDA RUCIANENIDA	2:1 po dogrywce	OLECKO
NR 18	16 ⁰⁰ 02.06.94.	MAZUR EŁK	SPARTA AUGUSTÓW	6:1 (2:0)	PISZ
NR 19	17 ⁰⁰ 15.06.95.	WIGRY SUWAŁKI	WIGRY II SUWAŁKI	3:1 (0:0)	SUWAŁKI
NR 20	17 ⁰⁰ 11.06.96.	WIGRY SUWAŁKI	POGOŃ RYN	3:2 (2:1)	RYN
NR 21	17 ⁰⁰ 28.05.97.	MAZUR EŁK	WIGRY SUWAŁKI	1:1, karne 6:5	OLECKO
NR 22	16 ⁰⁰ 11.06.98.	MAZUR EŁK	STP ADIDAS SUWAŁKI	3:1 (2:0)	OLECKO
NR 23	17 ⁰⁰ 02.06.99.	WIGRY SUWAŁKI	ROMINTA GOŁDAP	1:0 (1:0)	SUWAŁKI
NR 24	16 ⁰⁰ 20.06.00.	WIGRY SUWAŁKI	PŁOMIEŃ EŁK	4:0 (0:0)	SUWAŁKI

O PUCHAR POLSKI na szczeblu woj. suwalskiego grano 24 razy, a puchar zdobywało sześć drużyn: WIGRY SUWAŁKI 13x (54,2% z 24) (1979; 1980; 1982; 1985; 1988; 1989; 1991; 1992; 1993; 1995; 1996; 1999; 2000); MAZUR EŁK 5x (20,8%) (1983; 1984; 1994; 1997; 1998); ŚNIARDWY ORZYSZ 3x (12,5%) (1977; 1981; 1986); WIGRY II SUWAŁKI 1x (4,2%) (1978); ROMINTA GOŁDAP 1x (4,2%)(1987); SPARTA AUGUSTÓW 1x (4,2%) (1990). Ostatnia pionowa kolumna to miejsce rozgrywania finałowego meczu.

Mecze finałowe o puchar polski na szczeblu woj. łomżyńskiego

NR 1	1976/77.	ŁKS ŁOMŻA	MECHANIK CZYZEW	5:0
NR 2	1977/78.	WARMIA GRAJEWO	SMOLNIKI STAWISKI	3:1
NR 3	1978/79.	OLIMPIA ZAMBRÓW	ORZEŁ KOLNO	1:1, karne 6:5
NR 4	1979/80.	OLIMPIA ZAMBRÓW	ŁKS ŁOMŻA	5:2
NR 5	1980/81.	ORZEŁ KOLNO	OLIMPIA ZAMBRÓW	3:1
NR 6	1981/82.	OLIMPIA ZAMBRÓW	GROM CZERWONY BÓR	1:1, karne 3:2
NR 7	1982/83.	GROM CZERWONY BÓR	ŁKS ŁOMŻA	1:0
NR 8	1983/84.	OLIMPIA ZAMBRÓW	ŁKS ŁOMŻA	0:0, karne 5:3
NR 9	1984/85.	GROM CZERWONY BÓR	ŁKS II ŁOMŻA	7:1
NR 10	1985/86.	OLIMPIA ZAMBRÓW	GROM CZERWONY BÓR	2:1 po dogrywce
NR 11	1986/87.	GROM CZERWONY BÓR	ŁKS ŁOMŻA	4:2
NR 12	1987/88.	GROM CZERWONY BÓR	ŁKS ŁOMŻA	0:0 po dogrywce, karne. 6:5
NR 13	1988/89.	ŁKS ŁOMŻA	GROM CZERWONY BÓR	1:0
NR 14	1989/90.	ŁKS ŁOMŻA	GROM CZERWONY BÓR	6:0
NR 15	1990/91.	ŁKS ŁOMŻA	TKKF SUPERIOR ŁOMŻA	2:1
NR 16	1991/92.	OLIMPIA ZAMBRÓW	ŁKS ŁOMŻA	4:0
NR 17	1992/93.	ŁKS ŁOMŻA	RUCH WYSOKIE MAZOWIECKIE	2:0
NR 18	1993/94.	OLIMPIA ZAMBRÓW	RUCH WYSOKIE MAZOWIECKIE	3:3, k. 4:3
NR 19	1994/95.	OLIMPIA ZAMBRÓW	ŁKS IOI ŁOMŻA	3:3, k. 3:0
NR 20	1995/96.	ŁKS ŁOMŻA	RUCH WYSOKIE MAZOWIECKIE	5:1
NR 21	1996/97.	OLIMPIA ZAMBRÓW	ŁKS ŁOMŻA	4:1
NR 22	1997/98.	OLIMPIA ZAMBRÓW	ŁKS ŁOMŻA	2:0
NR 23	1998/99.	OLIMPIA ZAMBRÓW	ŁKS ŁOMŻA	4:2
NR 24	1999/00.	SPARTA SZEPIETOWO	RUCH WYSOKIE MAZOWIECKIE	2:0

O PUCHAR POLSKI na szczeblu woj. łomżyńskiego grano 24 razy, a puchar zdobywało sześć drużyn: OLIMPIA ZAMBRÓW 11(45,8% z 24)x (1979; 1980; 1982; 1984; 1986; 1992; 1994; 1995; 1997; 1998; 1999); ŁKS ŁOMŻA 6x (25,0%) (1977;1989;1990; 1991; 1993; 1996); GROM CZERWONY BÓR 4x (16,7%) (1983; 1985; 1987; 1988); WARMIA GRAJEWO 1x (4,2%) (1978); ORZEŁ KOLNO 1x (4,2%)(1981); SPARTA SZEPIETOWO 1x (4,2%) (2000).

Mecze finałowe o puchar polski na szczeblu woj. białostockiego

NR 1	?? 00 ?? ??.	KOLEJARZ ŁAPY	ZWIĄZKOWIEC BIAŁYSTOK	5:1 (?:?)	BIAŁYSTOK
NR 2	1300 14.09.52.	KOLEJARZ ŁOMŻA	BUDOWLANI GRAJEWO	4:0 (2:0)	BIAŁYSTOK
NR 3	1300 08.11.53.	GWARDIA BIAŁYSTOK	KOLEJARZ (MAZUR) EŁK	4:3 (2:2)	BIAŁYSTOK
NR 4	1300 24.10.54.	GWARDIA BIAŁYSTOK	KOLEJARZ (MAZUIR) EŁK	1:0 (0:0)	BIAŁYSTOK
NR 5	1300 30.10.55.	GWARDIA BIAŁYSTOK	MAZUR EŁK	3:0 (1:0)	BIAŁYSTOK
NR 6	1200 28.10.56.	GWARDIA BIAŁYSTOK	WŁÓKNIARZ ZAMBRÓW	6:2 (1:1)	BIAŁYSTOK
NR 7	1300 25.10.59.	WIGRY SUWAŁKI	POGOŃ ŁAPY	2:1 (0:1)	BIAŁYSTOK
NR 8	1200 19.11.61.	GWARDIA BIAŁYSTOK	MAZUR EŁK	3:2 (0:0)	BIAŁYSTOK
NR 9	1200 24.10.62.	MAZUR EŁK	HUSAR NURZEC	3:1 (0:1)	BIAŁYSTOK
NR 10	1530 18.09.63.	PUSZCZA HAJNÓWKA	MAZUR EŁK	1:0 (1:0)	BIAŁYSTOK
NR 11	1600 09.09.64.	PUSZCZA HAJNÓWKA	WARMIA GRAJEWO	5:3 po dogrywce	BIAŁYSTOK
NR 12	1500 18.09.65.	MAZUR EŁK	SKRA CZARNA BIAŁOSTOCKA	2:1 (2:1)	BIAŁYSTOK
NR 13	1600 31.08.66.	ŁKS ŁOMŻA	WŁÓKNIARZ BIAŁYSTOK	3:2 (1:1)	BIAŁYSTOK
NR 14	1630 06.08.67.	MAZUR EŁK	WŁÓKNIARZ BIAŁYSTOK	2:1 (2:1)	BIAŁYSTOK
NR 15	1700 14.07.68.	MAZUR EŁK	HUSAR NURZEC	1:1 po dogrywce, karne 6:5	BIAŁYSTOK
NR 16	1500 29.06.69.	WIGRY SUWAŁKI	JAGIELLONIA BIAŁYSTOK	1:1, karne 11:9	BIAŁYSTOK
NR 17	1700 28.06.70.	WIGRY SUWAŁKI	WŁÓKNIARZ BIAŁYSTOK	3:2 (1:1)	BIAŁYSTOK
NR 18	1700 04.07.71.	WŁÓKNIARZ BIAŁYSTOK	ZKS ZAMBRÓW	6:2 (3:1)	BIAŁYSTOK
NR 19	1600 02.06.72.	WŁÓKNIARZ BIAŁYSTOK	WIGRY SUWAŁKI	2:0 (1:0)	BIAŁYSTOK
NR 20	1630 01.07.73.	WŁÓKNIARZ BIAŁYSTOK	MAZUR EŁK	3:0 (1:0)	BIAŁYSTOK
NR 21	1600 16.06.74.	WŁÓKNIARZ BIAŁYSTOK	JAGIELLONIA BIAŁYSTOK	1:0 (0:0)	BIAŁYSTOK
NR 22	1630 29.05.75.	JAGIELLONIA BIAŁYSTOK	WŁÓKNIARZ BIAŁYSTOK	0:0, karne 3:2	BIAŁYSTOK
NR 23	1630 17.06.76.	JAGIELLONIA BIAŁYSTOK	GWARDIA BIAŁYSTOK	3:1 (1:0)	BIAŁYSTOK

W sumie o PUCHAR POLSKI woj. BIAŁOSTOCKIEGO grano 23 razy. Puchar zdobyło 8 zespołów: GWARDIA BIŁYSTOK 5x (21,7% z 23)(1953; 1954 ; 1955; 1956; 1961); MAZUR EŁK 4x (17,4%)(1962; 1965; 1967; 1968); WŁÓKNIARZ BIAŁYSTOK 4x (17,4%) (1971; 1972; 1973; 1974); WIGRY SUWAŁKI 3x(13,0%) (1959; 1969; 1970); JAGIELLONIA BIAŁYSTOK 2x (8,7%) (1975; 1976); PUSZCZA HAJNÓWKA 2x (8,7%) (1963; 1964); ŁKS ŁOMŻA 2x (8,7%) (1952; 1966); KOLEJARZ (POGOŃ) ŁAPY 1x (4,3%) (1950). W latach 1951, 1957, 1958 i 1960 o PUCHAR nie grano. Ostatnia kolumna to miejsce rozgrywania finału.



Białystok (stadion na Zwierzyńcu) 06.08.1967. Zdobywcy Pucharu Polski na szczelbu woj. białostockiego (jak się później okazało), piłkarze MAZURA EŁK przed finałowym meczem z WŁÓKNIARZEM BIAŁYSTOK. W górnym rzędzie od lewej: Mieczysław Szymański; Kazimierz Sikorski; Witold Mieczłowski; Andrzej Walczuk; Ryszard Minklein. Poniżej od lewej: Stanisław Gworek; Tadeusz Kotarski; Andrzej Zientarski; Leszek Łukomski; Antoni Remiszewski (z piłką); Jędrzej Dawidowski. Na samym dole (w pozycji leżącej): Czesław Maciorowski; Jerzy Tetiuk (bramkarz); Aleksander Kindziuk (bramkarz)

Piotr Goździk

Historyczne ciekawostki koszulek Widzewa Łódź

"- Nie mam się w co ubrać..." – mówi kobieta stojąca przed szafą pełną ubrań. To powiedzenie zna zapewne wielu mężczyzn. Wybór odpowiedniego stroju dla większości kobiet nie jest bowiem zadaniem łatwym, chodzi tu bowiem o dostosowywanie do mnóstwa zmiennych czynników, jak pogoda, plan dnia czy też nastrój. O tym, jak ważny jest właściwy dobór garderoby, wie każda z kobiet, musi bowiem nie tylko dobrze się czuć w swym stroju, ale przede wszystkim prezentować. Ale co ma statystyczna kobieta i jej problemy ubraniowe do drużyny piłkarskiej? Więcej niż może się wydawać...



Plakat z okazji 110-lecia Widzewa Łódź.

Piłkarze każdego klubu, niczym kobieta, nie mogą założyć do gry czegokolwiek. Ograniczenia to przede wszystkim barwy klubowe. Dodatkowo stroje piłkarzy muszą być niepowtarzalne, a jednocześnie szanować historię klubu. Tak więc wybór koszulek dla zespołu nie jest łatwy. Nie inaczej jest w Łódzkim Widzewie. Oczywiście kolorem dominującym w strojach RTS jest barwa czerwona, jednak przez ponad 110 lat historii klubu kolorów klubowych trykotów było znacznie więcej.

Z wieloma strojami, kolorem, wzorem czy wyborem sprzętu, wiążą się ciekawostki i anegdoty. Nie sposób oczywiście wymienić wszystkich, lecz możemy przypomnieć sobie kilka ciekawych faktów dotyczących garderoby piłkarzy czerwono-biało-czerwonych.

Zacniemy dość nietypowo, bo od garniturów. Latem 1996 roku firma odzieżowa "Wólczanka", która była sponsorem głównym łódzkiego klubu w sezonie 1995/1996, przygotowała specjalne ubrania wizytowe na mecz rewanżowy w eliminacjach Ligi Mistrzów, który ówczesni mistrzowie Polski rozegrali w Kopenhadze z Broendby. Strój ten składał się z granatowej marynarki z herbem klubu i czarnych spodni oraz dodatków w postaci białej i niebieskiej koszuli, krawata oraz... skarpet. Inicjatorem tego przedsięwzięcia był były piłkarz Widzewa, Mirosław Sajewicz. On także miał udział w podpisaniu umowy z innym producentem odzieży – łódzką firmą "Próchnik". Dzięki temu przed meczami w Lidze Mistrzów widzowi otrzymali specjalnie przygotowane czarne płaszcze, z którymi wiąże się anegdota o najbardziej oryginalnym zdjęciu grupowym w dziejach klubu. Wczesną wiosną 1997 roku, fotografowie jednej z agencji fotograficznej, z których usług skorzystało m.in. wydawnictwo "Fuji", zjawili się w klubie w celu wykonania zdjęcia grupowego. Sęk w tym, że nie uprzedzili nikogo w klubie o swoich planach. Jak wspomina Tomasz Łapiński, ówczesny piłkarz klubu z Al. Piłsudskiego 138, wszyscy byli zaskoczeni tym faktem. Zawodnicy nie dysponowali wtedy jednakowymi strojami, naprędce wymyślono więc, że ukryją niedoskonałości swej garderoby za klapami tych właśnie płaszczy. Wyszło bardzo fajnie, a piłkarze wyglądali co najmniej jak z filmów gangsterskich.

Kończąc wątek strojów wizytowych, należy cofnąć się do wiosny 1961 roku. Wtedy to piłkarze Widzewa po raz trzeci z rzędu zakończyli rozgrywki III ligi na pozycji wicelidera, za co w ramach dodatkowej premii za dobrą postawę na boisku, każdy z graczy otrzymał... przydział materiału na uszycie garnituru.

Nieodłącznym atrybutem każdego gracza są buty piłkarskie, czyli popularne korki. Najciekawsza historia z nimi w tle w dziejach łódzkiego klubu dotyczy rywalizacji z Hibernians La Valetta w Pucharze Europy w 1982 roku. Otóż tuż przed wylotem na Malte, władze łódzkiego klubu dokonali transakcji z szefostwem PZPN, w ramach której to wymiany za nowe korki Adidasa otrzymane w ramach transferu Zbigniewa Bońka do Juventusu Turyn, Widzew otrzymał z PZPN korki Puma przeznaczone na twarde, gliniaste podłoże. Na miejscu okazało się jednak że mecz odbędzie się na trawiastym boisku, więc wymiana obuwia z piłkarskim związkiem była mało opłacalna...

Inna historia dotycząca butów przydarzyła się we wrześniu 1996 roku, w tygodniu poprzedzającym mecz Ligi Mistrzów, w którym RTS zagrał przy Piłsudskiego 138 z Atletico Madryt. Pod osłoną nocy nieznani sprawcy włamali się do klubowego magazynu. Łupem włamywaczy padły właśnie buty. Skradziono 32 pary korków o łącznej wartości 12 000 zł (krajowa średnia zarobków wynosiła wówczas 873 zł). Co warte podkreślenia, nie były to byle jakie buty. Podczas pobytu w Dortmundzie związanego z pierwszym meczem w Lidze Mistrzów ówczesny prezes klubu Andrzej Grajewski zakupił każdemu zawodnikowi korki "Adidasa". Były one tym cenniejsze, ponieważ wyprodukowano je w fabryce w Niemczech, a zazwyczaj buty tej niemieckiej firmy dostępne w Polsce były wykonane w fabrykach zlokalizowanych w Azji i jakością znacznie odbiegały od tych produkowanych na terenie naszego zachodniego sąsiada. W sprawę kradzieży zaangażowano policję, jednak mimo poszukiwań korków nie udało się odzyskać, a zawodnicy musieli grać w starym obuwiu.



Fragment meczu Ligi Mistrzów: Widzew Łódź – Atletico Madryt.

Po ciekawostkach związanych z strojami wizytowymi oraz butami, pora na najważniejszy atrybut ubioru piłkarzy, a więc koszulki. Anegdota z nimi związanych było oczywiście najwięcej. Zaczniemy od meczu rozegranego 30 marca 1996 roku przy Piłsudskiego 138, kiedy to Widzew zmierzył się z Górnikiem Zabrze. Poza efektownym zwycięstwem 4:1, spotkanie to przeszło do historii z jeszcze jednego powodu. Otóż po raz pierwszy w dziejach Widzewa, na koszulkach czerwono-biało-czerwonych na plecach oprócz numeru zawodnika, pojawiło się także jego nazwisko. Co godne uwagi, widzowi zostali w tym względzie pionierami w dziejach całej polskiej ligi. Wcześniej bowiem żadna polska drużyna nie oznaczała w ten sposób swych graczy.

Bardzo interesującym tematem w czasach, gdy od co najmniej kilkunastu lat niemal każdy ligowy klub posiada partnera technicznego dostarczającego komplet strojów nie tylko dla piłkarzy, lecz także dla całego sztabu szkoleniowego, medycznego czy technicznego, jest fakt gry w... jednorazowych strojach! Tak było m.in. 20 czerwca 1975 roku, gdy w ostatniej, 30. kolejce rozgrywek II ligi, łódzki Widzew podejmował Bałtyk Gdynia. Mecz ten miał wielką rangę dla podopiecznych trenera Leszka Jezierskiego, bowiem zwycięstwo dawało widzewskim piłkarzom awans do krajowej elity. W takich właśnie okolicznościach widzowi grali w strojach zakupionych... w sklepie sportowym. Opowiadał o tym ówczesny zawodnik łódzkiego klubu, Wiesław Chodakowski:

"Ostatni mecz przed wejściem do pierwszej ligi był z Bałtykiem Gdynia. Mieliśmy dwie pary koszulek, w których mogliśmy grać. Trener Jezierski powiedział, że trzeba po tym ostatnim meczu dać koszulki ludziom na trybunach. Kupiliśmy więc wszyscy stroje – pamiętam do dziś, że za 40 złotych, takie z granatowymi numerami. W nich wyszliśmy na mecz. Wygraliśmy 3:1, a po meczu kibice wbiegli na boisko. Zdjęliśmy trykoty i podarowaliśmy fanom. Teraz można się z tego śmiać, ale kiedyś nie było z takimi rzeczami tak łatwo, jak dziś – pyk!, wchodzimy do sklepu i już masz koszulkę. Nie było gdzie ich kupić, a nie mogliśmy dać naszych prawdziwych, bo byśmy nie mieli w czym grać".

Połowa lat 70. to także inne ciekawe fakty z historii strojów łódzkiego klubu. Otóż zawodnicy RTS postanowili wdrożyć innowację pozwalającą im na treningi w czasie upałów. Do tego celu nabyli koszulki... siatkowe, zapewniające większy przepływ powietrza. Niestety pierwsze próby szybko zweryfikowały słabości tego "wynalazku", gdyż zawodnik trafiony piłką w taką koszulkę z siatki, błyskawicznie pokrywał się siniakami.

Kolejna ciekawostka dotyczy kołnierzy koszulek znanych m.in. z meczów pucharowych Widzewa z Manchesterem City czy PSV Eindhoven. Otóż wykończenia te były jak na standardy sportowego ubioru bardzo długie. O ile przy słonecznej pogodzie wyglądały efektownie, to już w czasie deszczu sprawiały wiele problemu zawodnikom RTS. Przemoczony materiał kołnierza wręcz uderzał to w głowę, to w bark biegających i walczących o futbolówkę piłkarzy, co nieraz doprowadzało ich wręcz do szwajkarskiej pasji.



Zbigniew Boniek w koszulce z "klapiącym" kołnierzem.

Inną z ciekawych historii przełomu lat 70. i 80. jest pojawienie się w widzewskiej szatni koszulek angielskiej firmy Umbro. Otóż po zakończeniu rundy jesiennej sezonu 1979/1980 do angielskiego Oldham odszedł jeden z filarów drużyny z Armii Czerwonej 80 (obecna Piłsudskiego 138) Ryszard Kownacki. Ówczesny system transferowy pozwalał na odchodzenie z polskich klubów za granicę jedynie piłkarzy, którzy ukończyli już 30 rok życia, dodatkowo lwią część sumy transferu pobierało ministerstwo na (oficjalnie) rozwój sportu. Widzew zgodził się na odejście swojego mającego już 32 lata podstawowego piłkarza za niewielką kwotę odstępnego, jednak w ramach umowy wynegocjował od Oldham stroje firmy Umbro. Pierwszy mecz w tych koszulkach czerwono-biało-czerwoni rozegrali 12 kwietnia 1980 roku na własnym stadionie, przeciwko Szombierkom Bytom. Nowe szaty okazały się szczęśliwe, bowiem widzewiacy wygrali 2:0.

Nie zawsze było jednak tak różowo. Często brakowało sprzętu i nie ma co ukrywać, piłkarze grali w tym, co obecnie było na stanie w magazynie klubowym. Problem ten nasilał się jeszcze bardziej, gdy trzeba było na szybko usunąć logo starego sponsora i zastąpić je nazwą nowego. Najczęściej padała wtedy decyzja o naszywaniu jednej reklamy na drugą. Ten proceder rozpoczął się już na początku lat 90. XX wieku. I tak naszywano logo Cin&Cin na Müller Milch, Bakomę na Wólczańkę, czy Piasta na Bakomę. Myli się jednak ten, kto pomyśli, że to domena lat odległych. Nawet w XXI wieku odwoływano się do

podobnych praktyk, gdy logo firmy LvBet przeszło odświeżenie. Z powodu braku nowego sprzętu odwołano się do znanego sprzed lat sposobu i po prostu naszyto nowe logo na stare.



Piłkarze Widzewa w strojach firmy Umbro.

Inny ciekawy wątek koszulkowy dotyczy znów europejskich pucharów, a dokładniej spotkań z drużyną LASK Linz. W pierwszym meczu w Austrii, 19 września 1986 roku, widzewiaci grali w ciekawym zestawieniu strojów:

"Pamiętam trochę z innej beczki sytuację, którą opowiadali chłopaki z meczu pucharu UEFA z Lask Linz w Austrii, kiedy nasza drużyna wyszła na mecz w koszulkach Adidasa, spodenkach Pумы, getrach Polsportu i każdy w różnych butach, Austriacy nie mogli się na nich w tunelu napatrzeć z jakim to bogatym klubem będą grać, skoro 3 firmy na sobie mieli, a my po prostu nie mieliśmy w tym czasie jednolitego kompletu strojów." – wspomina ówczesny piłkarz łodzian Andrzej Szulc.

Ciekawie przy okazji meczu w europejskich pucharach było także 16 września 1999 roku, gdy piłkarze Widzewa wystąpili w łódzkiej Rydze, mierząc się ze Skonto. Tym razem zawodnicy ubrani byli od stóp do głów w stroje Adidasa, ale mieli na sobie trzy różne modele koszulek tego niemieckiego producenta. To swoisty ewenement w całej, ponad 110-letniej historii Robotniczego Towarzystwa Sportowego.

Na zakończenie trochę o kolorach i producentach strojów w których występowali piłkarze czterokrotnego mistrza Polski. Otóż do tej pory czerwono-biało-czerwoni rywalizowali ubrani przez 16 producentów: Adidas, Umbro, Puma, Diadora, Joma, Polsport, Nike, Tico, Vigo, Gedo, Kappa, Zina, Lotto, Dorbill, Erima oraz Patrick, na które składały się koszulki w kilku kolorach. Poza oczywiście podstawową dla Widzewa czerwonią, gracze z "Serca Łodzi" przy Piłsudskiego 138 grali także w kolorach białym, żółtym, złotym, niebieskim, czarnym oraz bordowym.

O wszystkich tych ciekawostkach związanych z historią koszulek, w których kiedykolwiek rywalizowali piłkarze Widzewa, najwięcej opowiedzieć potrafi miłośnik historii "Drużyny z charakterem", Marcin Bryja. Na co dzień klubowy fotograf widzewiaków, po godzinach pracy żmudnie odkrywa kolejne szczegóły związane ze strojami klubu. Tworząc swój autorski projekt historii koszulek RTS, stał się pionierem na tym polu w Polsce. O szczegóły tego niezwykłego, trwającego już ponad trzy lata przedsięwzięcia, najlepiej zapytać samego autora.

- Marcin, skąd pomysł na projekt historii koszulek Widzewa?

- W zasadzie od najmłodszych lat interesowałem się sprzętem piłkarskim, rysowałem w zeszytach koszulki, kolekcjonowałem katalogi sprzętowe, zbierałem plakaty itp. I to właśnie wtedy, gdzieś w połowie lat osiemdziesiątych, postanowiłem, że jak już „będę duży” to opracuję takie widzewskie zestawienie. Niestety, jak to z większością dziecięcych marzeń bywa, życiowe obowiązki przesunęły realizację pomysłu w nieskończoność i dopiero chęć ucieczki od depresyjnego covidowego lockdownu spowodowała rozpoczęcie prac.

sezon 1989-1990																										
nr	data	przeciwnik	stadion	wynik	W	X	K	domowa	gościnna	inne	inne	inne	inne	inne	inne	inne	inne	inne	inne	inne	inne	inne	inne	inne		
1	21.07.1990	Widzew Łódź	Polska Warszawa	1:1	W1	x	x						Odpowiedzi brana rozpoznaniem mmozu zmienni czarna koszulki na pomarańczową i deupuje tegożego	W1												
2	24.07.1990	Ruch Choszczów	Widzew Łódź	4:1	W1	x	x							W2												
3	28.07.1990	PK Łowicz	Widzew Łódź	4:1	W2	x	x							W3												
4	31.07.1990	Widzew Łódź	Widza Kozów	3:4	W3	x	x							W4												
5	04.08.1990	Widzew Łódź	PK Łowicz	4:1 i 3:2	W2	x	x							W5												
6	11.08.1990	AC Posenina	Widzew Łódź	3:1	W2	x	x							W6												
7	19.08.1990	Widzew Łódź	Gornik Zabrze	1:1	W4	x	x							W7												
8	21.08.1990	Zagłębie Lubin	Widzew Łódź	1:0	W5	x	x						zmiana bramkarza	W8												
9	25.08.1990	Widzew Łódź	AC Posenina	0:2	W2	x	x							W9												
10	29.08.1990	Widzew Łódź	Amica Wronki	3:2	W6	x	x							W10												
11	02.09.1990	Widzew Łódź	Odra Wodzisław	0:0	W6	x	x							W11												
12	05.09.1990	Odra Wodzisław	Widzew Łódź	1:0	W6	x	x							W12												
13	11.09.1990	Legia Warszawa	Widzew Łódź	2:1	W6	x	x							W13												
14	16.09.1990	Skonto Ryga	Widzew Łódź	1:0	W7	x	x						Zespół drugi rekrut, Cicho wrobi rekrut, Pawlak inny model koszulki	W14												
15	19.09.1990	Widzew Łódź	Odra Wodzisław	1:1	W6	x	x							W15												
16	25.09.1990	Pogoń Plock	Widzew Łódź	0:0	W10	x	x							W16												
17	30.09.1990	Widzew Łódź	Skonto Ryga	2:0	W7	x	x							W17												
18	03.10.1990	Widzew Łódź	Lech Poznań	2:2	W10	x	x							W18												
19	13.10.1990	Stal Wroclaw	Widzew Łódź	0:1	W11	x	x							W19												

Grafika przedstawiająca metodykę pracy przy projekcie.

- Co sprawiło Ci największe problemy przy tym projekcie?

- Największym problemem mimo wszystko jest brak czasu. Wielowątkowość prac powoduje, że jednocześnie poszukuję archiwalnych zdjęć, analizuję wybrane sezony, poszukuję informacji dotyczących konkretnych modeli koszulek danych producentów, na ich podstawie opracowuję bardzo szczegółowe grafiki, a ostatnio staram się jeszcze robić zdjęcia oryginalnych koszulek udostępnianych

przez kolekcjonerów. Każda z tych rzeczy wymaga ogromnego wkładu czasowego i gdybym obiektywnie uznał, że jestem w połowie drogi to znaczy, że jeszcze minimum trzy lata prac przede mną.

- Największe zaskoczenie podczas prac nad tym projektem?

- Niestety największym zaskoczeniem jest dla mnie fakt, że praktycznie żaden klub w Polsce nie ma archiwalnych materiałów prasowych, zdjęć czy chociażby kolekcji swoich koszulek. W większości przypadków tego typu materiały są w posiadaniu prywatnych kolekcjonerów, co praktycznie uniemożliwia dotarcie do nich.



- Jak długo trwają prace nad projektem?

- Wszystko ruszyło w marcu 2020 roku. W pierwszym roku opracowałem większość grafik koszulek meczowych. W drugim na tapet poszły bluzy bramkarskie. Trzeci rok prac to zdjęcia oryginalnych koszulek meczowych oraz archiwizacja multimediiów względem wszystkich oficjalnych meczów w historii. Na tę chwilę, z około 1750 oficjalnych meczów rozegranych od roku 1975, multimedialny rekord odnalazłem do 1450 z nich. Przede mną odnalezienie brakujących, dotarcie do jak największej liczby oryginalnych koszulek i sfotografowanie ich oraz napisanie tekstu.

- Największa radość i sukces związany z pracami?

- Sukcesem będzie ukończenie tego projektu na poziomie dokumentacji powyżej 90%. Więcej raczej nie uda się odnaleźć, ponieważ końcówka lat siedemdziesiątych była bardzo uboga jeśli chodzi o materiały fotograficzne, nie mówiąc już o video. Nie mniej w tej chwili pokonałem barierę 80%, co należy uznać za wynik bardzo dobry.

- Jak zamierzasz przedstawić wyniki swoich prac?

- Ilość zebranego materiału sugerowałaby wydanie bardzo grubej książki i to chyba jest jedyne sensowne rozwiązanie, żeby tych lat pracy po prostu nie zmarnować.

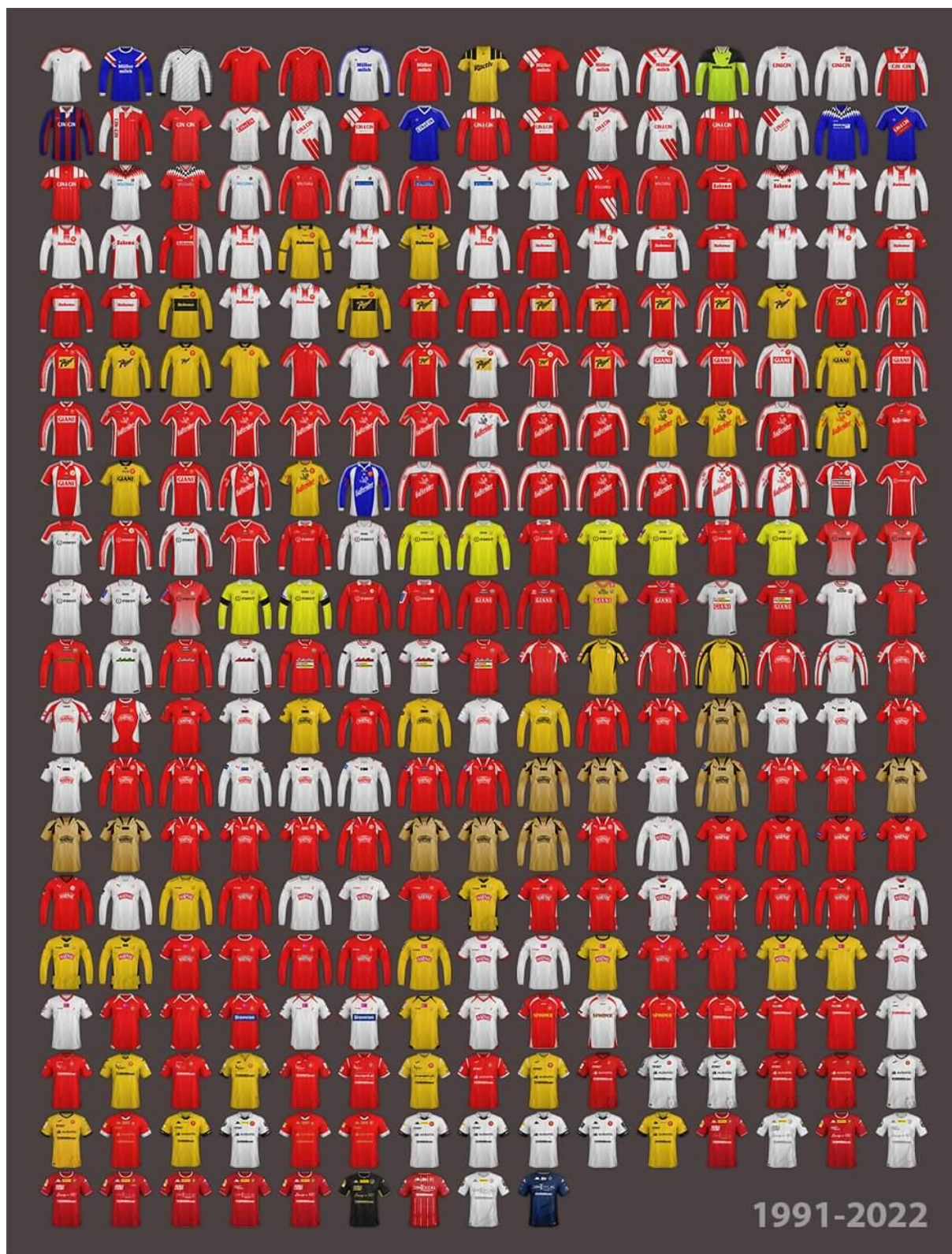
- **Ulubiona koszulka Widzewa ?**

- Białą „Semperit”, żółtą „R’activ”, niebieski „Muller Milch”, kolejność dowolna.



- **Na zakończenie, jak można pomóc Ci w poszukiwaniach?**

- Zakładając, że powrót Widzewa na najwyższy poziom rozgrywkowy w roku 1991 jest początkiem drugiego wielkiego Widzewa, to od tego momentu „rozegrał” on we wszystkich rozgrywkach 1158 oficjalnych meczów. W tej chwili tylko do 8 z nich nie odnalazłem żadnego zdjęcia czy filmu. Gdyby ktokolwiek był w stanie pomóc mi w poszukiwaniach byłbym niezmiernie wdzięczny. Oprócz tego jest jeszcze kilka znaków zapytania dotyczących np. kolorystyki koszulek, ale w tym przypadku bardziej poszukiwani są świadkowie niż multimedia.



Przynajmniej, projekt ten to prawdziwy ewenement na skalę naszego kraju. Każdy, niezależnie od klubowych sympatii, kto chciałby pomóc Marcinowi, może to uczynić poprzez kontakt e-mail: marcin.bryja@wizzew.com

Na koniec, wykaz brakujących materiałów foto/video z meczów Widzewa Łódź z lat 1991-2022:

Sezon 1992-1993				
19.08.1992	Pogoń Szczecin	Widzew Łódź	1:1	Liga
05.09.1992	Jagiellonia Białystok	Widzew Łódź	0:3	Liga
Sezon 1993-1994				
02.04.1994	Stal Mielec	Widzew Łódź	0:0	Liga
27.04.1994	Wisła Kraków	Widzew Łódź	1:0	Liga
01.06.1994	Połonia Warszawa	Widzew Łódź	0:3	Liga
11.06.1994	Zagłębie Lubin	Widzew Łódź	1:3	Liga
Sezon 1994-1995				
26.10.1994	Ślęza Wrocław	Widzew Łódź	3:2	Puchar Polski
Sezon 1997-1998				
10.09.1997	Polar Wrocław	Widzew Łódź	1:0	Puchar Polski
Do ustalenia kolorystyka				
02.03.1986	Widzew Łódź	ŁKS Łódź	0:0	Liga
12.03.1988	Widzew Łódź	Jagiellonia Białystok	0:0	Liga
25.08.1984	ŁKS Łódź	Widzew Łódź	0:1	Liga
12.05.1993	Widzew Łódź	Stal Mielec	1:2	Liga

Paweł Jończyk

Z historii Czeladzkiego Klubu Sportowego – sezon 1933/34

W przerwie letniej drużyna piłkarska rozegrała szereg interesujących spotkań towarzyskich: 6:1 w Czeladzi i 3:1 w Sosnowcu z Policyjnym KS, 2:2 w Czeladzi i 4:1 w Częstochowie z Brygadą, 5:3 w Rybniku i 5:4 w Czeladzi z KS 20 Rybnik oraz 4:0 w Czeladzi ze Śląskiem Świętochłowice. Wyniki te pozwalały sympatykom czeladzkiej drużyny z optymizmem oczekiwać rozgrywek klasy A w rundzie jesiennej.

Start nowego sezonu wyznaczono na 10 września, ale tego dnia odbyły się tylko trzy mecze. Sarmacja, pokonując Ruch 7:0, została pierwszym liderem, w pozostałych meczach padły remisy. *W Czeladzi CKS. zremisował z Hakoachem 1:1. Bramki strzelili: Zarzycki dla CKS. i Kolman dla Hakoachu¹². Najlepszym w drużynie CKS-u był bramkarz Stefański¹³. W tym samym czasie obradowano: Wczoraj w Dąbrowie odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków podokręgu Zagłębia. (...) Projekt utworzenia ligi w Zagłębiu wywołał, jak już pisaliśmy, niepotrzebny rozłam w piłkarstwie Zagłębia i dymisję zarządu podokręgu. Kluby zagłębiowskie wypowiedziały się za wyjątkiem „Unji” przeciw lidze i energicznie wystąpiły do PZPN o uchylenie uchwały o utworzeniu ligi. W ub. sobotę wyjechali do Warszawy delegat podokręgu inż. Michalski i delegat klubów p. Wolski, którzy interwenjowali w PZPN. Jak poinformowano delegatów, decyzją PZPN. podokręgi i okręg kielecki zostaną rozwiązane, a wyznaczony zostanie w najbliższych dniach komisarz, który urzędował będzie w Sosnowcu. Pozatem polecono nadal przeprowadzać rozgrywki jesienne A kl. z tem, że komisarz ustali, czy będą to rozgrywki eliminacyjne do ligi, czy też jako rozgrywki A-klasowe. (...) Dr. Rechtszaft poruszył sprawę nie przystąpienia „Unji” do rozgrywek jesiennych A kl. Nietaktowne wystąpienie „Unji” zostało przez wszystkich zebranych potępione. Dodać jednak należy, że delegat „Unji” nie był na zebraniu obecny¹⁴. Wczoraj w Dąbrowie odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków podokręgu, w którym z ramienia PZPN. wziął udział p. Mallow, komisarz okręgu. Przewodniczył p. Cieplak, przyczem po sprawozdaniu zarządu uchwalono wszystkim członkom absolutorjum, poczem cały ustępujący zarząd w komplecie wybrano ponownie. W ten sposób kluby podkreśliły zaufanie dla zarządu i zademonstrowały swoje stanowisko względem Ligi. Na zebraniu zgłoszono dwie rezolucje, jedną pod adresem zarządu, ażeby przeciwstawił się wszelkimi przepisowo dozwolonemi środkami utworzeniu Ligi, w czem kluby udzielają mu swego pełnego poparcia, a druga zawiera apel do PZPN., ażeby ze względu na zagrożone finanse klubów odroczył wprowadzenie Ligi w Kieleckiem. Rezolucje te przyjęto jednogłośnie¹⁵.]*

Pierwsze kroki komisarza Mallowa. Desygnowany przez PZPN., komisarz Mallow powołał do życia komisję pomocniczą do spraw podokręgu Zagłębia Dąbrowskiego w osobach pp.: inż. Michalskiego, Bluszcza i Mazura. Poza tem do komisji na okręg kielecki zaprosił inż. Michalskiego i prezesa klubu „Zagłębie” w Dąbrowie, p. Wolskiego¹⁶.

Zaplanowany w drugiej kolejce mecz Unia – CKS się nie odbył, ale w kolejnych spotkaniach czeladzianie odnosili zwycięstwa: 3:2 z Sarmacją: C.K.S. w Będzinie z twardo grającym przeciwnikiem wicemistrzem

¹² „Expres Zagłębia”, nr 251

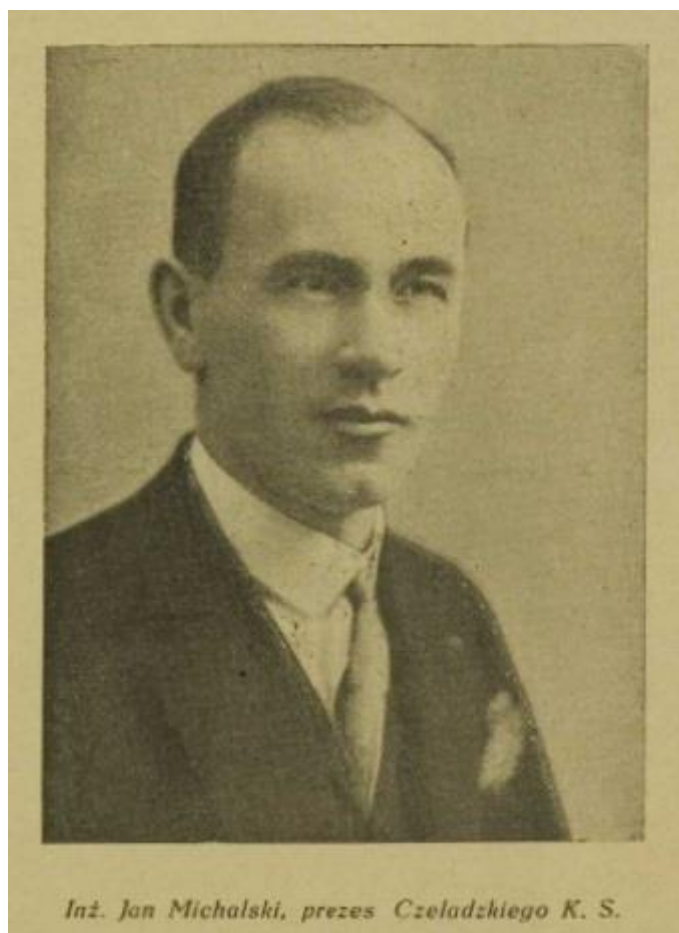
¹³ „Raz Dwa Trzy”, nr 37

¹⁴ „Expres Zagłębia”, nr 251

¹⁵ „Siedem Groszy”, nr 250

¹⁶ „Expres Zagłębia”, nr 260

Zagłębia, zdobywa dwa cenne punkty. Gra chwilami b. ładna, a chwilami typowa o punkty. Sędziował b. dobrze p. Trzmiel, który miał trudne zadanie¹⁷. 3:1 z Solvayem: C.K.S. u siebie zdobywa po ciężkiej walce 2 cenne punkty. Gra wyrównana, w I połowie przewaga gospodarzy¹⁸. Gra z obu stron była ostra, a chwilami brutalna. Sędziował dobrze p. Mazur¹⁹. 1:0 z Zagłębiem: Obie drużyny wystąpiły w dobrych składach, gra była ciekawa. Bramkę zwycięską dla CKS. uzyskał Tuszyński²⁰ Na stadionie w Dąbrowie drużyna czeladzka pokonała po b. ładnej grze silną drużynę Zagłębia. (...) Najlepszymi na boisku obrona gości i fenomenalny wprost bramkarz Zagłębia Mazur²¹. 5:1 z Zagłębianką: Mecz tych zespołów należał do bardzo ciekawych i ładnych ze względu na walkę o pierwsze miejsce w tabeli. (...) Z miejscowych najlepszy Czaplą, natomiast u gości podobał się środkowy pomocnik²².



Na początku października prasa informowała: *Trener Spojda w Czeladzi. Od dwóch dni bawi w Czeladzi trener objazdowy PZPN. Spojda, który trenuje miejscowe drużyny piłkarskie²³. Przyjazd objazdowego trenera PZPN. Spojdy do Czeladzi wywołał zrozumiałe zainteresowanie. Na trening, w czasie którego Spojda udzielał fachowych rad i wskazówek przybyło sporo sportowców, nawet z okolicznych*

¹⁷ „Expres Zagłębia”, nr 264

¹⁸ „Siedem Groszy”, nr 271

¹⁹ „Expres Zagłębia”, nr 272

²⁰ „Expres Zagłębia”, nr 279

²¹ „Siedem Groszy”, nr 278

²² „Siedem Groszy”, nr 285

²³ „Expres Zagłębia”, nr 276

*miejsowości*²⁴. Jak wpłynęła obecność Mariana Spoidy na formę czeladzkich drużyn nie wiadomo, CKS już był w niezłej dyspozycji i jej nie stracił, Brynica też spisywała się nienajgorzej, ale to właśnie zaraz po przybyciu „trenera objazdowego” Brynica sensacyjnie zwyciężyła 3:2 Unię w Czeladzi. Z życiorysem Mariana Spoidy warto przy okazji się zapoznać. Mistrzostwo Polski w barwach Warty, jak i 14 występów w Reprezentacji zwińczyło jego karierę piłkarską, w roli trenera raz prowadził drużynę narodową, przez kilka lat był asystentem selekcjonera Józefa Kałuży, uczestniczył w kampanii wrześniowej. Został zamordowany przez NKWD w Katyniu.

Po 6 kolejkach CKS był na pierwszym miejscu w tabeli z 9 punktami w 5 meczach i wyprzedzał Zagłębiankę (7 punktów w 6 meczach) i Policyjny KS (6 punktów, 4 mecze). Unia, która zaczęła już rozgrywać swoje mecze w mistrzostwach, zajmowała ostatnie miejsce, mając na koncie dwa remisy i jedną porażkę. W międzyczasie CKS doznał istotnego osłabienia: *Starzycki i Przybytek, dwaj doskonali napastnicy C.K.S. wyjechali: pierwszy do Warszawy na dalsze studia, drugi do szkoły oficerskiej. Jako środkowy napastnik grać będzie Przybytek młodszy*²⁵. *Frej, świetny pomocnik C.K.S. został ukarany 2-miesięczną dyskwalifikacją za brutalną grę z Sovayem*.²⁶

W 7. serii gier przeciwnikiem czeladzkiej drużyny jest Policyjny KS, który w dotychczasowych meczach stracił tylko dwa punkty: *„Policyjny” na własnym boisku rozegrał ciekawy mecz o prowadzenie w tabeli rozgrywek jesiennych z CKS. Mecz zakończył się wynikiem bezbramkowym. Gra prowadzona w tempie ostrem, z ciekawymi sytuacjami podbramkowymi. Zarówno CKS, jak i gospodarze nie wykorzystali szereg dogodnych pozycji. Jednocześnie dodać trzeba, że niektórym graczom CKS. brak jest sportowego wychowania, w czym najbardziej celuje Zarzycki. Sędziował p. A. Trzmiel, dobrze*²⁷. *Mecz liderów tabeli; dwu doskonałych defenzyw i słabych ataków*²⁸.

22 października, w dniu meczu z Policyjnym (...) odbyło się (...) nadzwyczajne zebranie kieleckiego OZPN. przy udziale przedstawiciela PZPN. dra Michałowicza i inż. Merlińskiego oraz 60 delegatów klubów w czym z Zagłębia tylko 10. (...) Na zebraniu załatwiono ostatecznie sprawę formy rozgrywek o mistrzostwo w okręgu kieleckim. Większość delegatów wypowiedziała się za utrzymaniem dotychczasowej formy rozgrywek. Wniosek o przeniesienie siedziby okręgu do Sosnowca upadł²⁹.

W następnym meczu CKS traci kolejny punkt, tym razem u siebie z Ruchem. Tym razem prasa jest całkowicie zgodna: *W Czeladzi prowadzący w tabeli C.K.S. zremisował z Ruchem 2:2. Gra chaotyczna i na niskim poziomie. Bramki dla C.K.S. strzelili Dyrda i Przybytek, dla gości skrzydłowi*³⁰. Identyczny tekst pojawia się w tygodniku Raz Dwa Trzy dzień później z jedną różnicą, bo w tekście tygodnika zamiast „skrzydłowych” jest „skrzydłowy”.

Na finiszu jesiennych rozgrywek CKS traci kolejnego zawodnika: *Ostatni komunikat podokręgu przynosi znów szereg dyskwalifikacji graczy za przekroczenia podczas zawodów. Zdyskwalifikowano graczy: (...) Z. Daniela (CKS.) na 1 miesiąc*³¹. Czeladzianom pozostały do rozegrania jeszcze dwa mecze w rundzie – derby z Brynicą i zaległy mecz drugiej kolejki z Unią. Pierwszy z nich rozegrano 5 listopada: *W drugiej połowie atak CKS. stwarza niebezpieczne sytuacje pod bramką przeciwnika, w których szczęśliwie interwenjuje doskonały bramkarz „Brynicy” Siudak*³². CKS ostatecznie zwyciężył 5:3 (2:2) i na tym

²⁴ „Expres Zagłębia”, nr 282

²⁵ „Siedem Groszy”, nr 275

²⁶ „Siedem Groszy”, nr 279

²⁷ „Expres Zagłębia”, nr 293

²⁸ „Przegląd Sportowy”, nr 86

²⁹ „Expres Zagłębia”, nr 294

³⁰ „Expres Zagłębia”, nr 300

³¹ „Expres Zagłębia”, nr 303

³² „Expres Zagłębia”, nr 308

zakończył piłkarskie występy w klasie A w roku 1933 z końcowym bilansem w rundzie jesiennej w postaci pięciu zwycięstw i trzech remisów. Zaplanowane na końcówkę listopada mecze, które miały rozstrzygnąć o mistrzostwie rundy jesiennej: Unia – CKS i Policyjny – Brynica zostały odwołane. 15 listopada na (...) *posiedzeniu organizacyjnym zarządu podokręgu Zagłębia, rozpatrywana była decyzja okręgu wstrzymująca jesienne rozgrywki A kl. Zagłębie. Zarząd podokręgu wypowiedział się za wstrzymaniem dalszych rozgrywek do wiosny przyszłego roku, bowiem warunki atmosferyczne nie pozwalają na rozgrywanie zawodów. Zarząd podokręgu wysłał do PZPN. pismo z prośbą o zatwierdzenie obecnego systemu rozgrywek jesiennych i wiosennych, które okręg unieważnił. Przypuszczać należy, że PZPN przychylił się do słusznej prośby podokręgu Zagłębia i zatwierdził dotychczasowe rozgrywki*³³.



CKS Czeladź - mistrz jesienny sezonu 1933/34:

były kierownik sekcji p.n. Domański, Stefański, Czapla, Zarzycki, B.Przybyłek, Bogucki, Maj, Zioła, Frej, Latos, klęczą: Dyrda i Tuszyński

Nie próżnowali sportowcy innych sekcji. 6 sierpnia 1933 zorganizowano zawody kolarskie: *Zarząd C.K.S. organizuje wyścig kolarski o mistrzostwo klubu na przestrzeni 50 klm. Trasa biegu prowadzić będzie przez Grodziec, Sączów, Piekary, Brzeziny Śl. do Czeladzi. W zawodach mogą wziąć udział tylko członkowie klubu. Zbiórka wszystkich zawodników o godz 9 rano przed lokalem klubu, poczem wszyscy udadzą się przed pocztę przy ul. Grodzieckiej, gdzie odbędzie się właściwy start. Meta na szosie obok pomp nad „przetokiem”. Dla zwycięzców zarząd klubu ufundował kilka pięknych nagród*³⁴. Do wyścigu stanęło 8 zawodników. Tytuł mistrza kolarskiego C.K.S. zdobył Frankowski Stanisław, w czasie 1 godz.

³³ „Expres Zagłębia”, nr 318

³⁴ „Expres Zagłębia”, nr 211

26 min³⁵. Kolejne miejsca zajęli Regalski, Ryś i Ociepka. Pozostaje jednak wątpliwość dotycząca nazwiska zwycięzcy – czy w relacji prasowej nie doszło do pomyłki? Znanym kolarzem reprezentującym czeladzki klub był wówczas Jan Trzankowski i jego nazwisko w relacjach prasowych pojawi się jeszcze wielokrotnie, Frankowskiego więcej nie znajdujemy, chociaż był wówczas w kolarstwie zawodnik o takim nazwisku, reprezentujący KKCM Kraków, Marian Frankowski. Obaj zawodnicy mieli zresztą okazję się ze sobą zmierzyć, w biegu kolarskim Ilustrowanego Kuriera Codziennego na trasie Kraków-Katowice-Kraków. Frankowski wówczas zwyciężył, Trzankowski dojechał jako czwarty³⁶.

Zorganizowany staraniem klubu cyklistów „Rekord” w Janowie wyścig kolarski na dystansie 90 km dał sensacyjny wynik. Wbrew przypuszczeniom doskonały zawodnik Ligoń przybył do mety jako trzeci. Pierwsze miejsce zajął Sapernus, w czasie 2,42,59 godz drugi Trzankowski 2,44.57(CKS.)³⁷

24 września odbyły się kolejne zawody, o których informowała nie tylko lokalna prasa: *Wczoraj odbyły się zawody kolarskie na torze „Unji” z udziałem jeźdźców z „Unji”, CKS. i Wełnowca. (...) W biegu australijskim do finału zakwalifikowali się: Trzankowski z CKS. i Pochwalski z „Unji”. Zwycięstwo odniósł Pochwalski. (...) Nagrody dla kolarzy ufundowane były przez unję związku pracowników umysłowych³⁸. Zawody te nie wzbudziły jednak zachwyty w innej redakcji: *Poziom zawodów niski, organizacja słaba³⁹*.*

8 października na dystansie 60 klm, odbył się wyścig kolarski o mistrzostwo Zagłębia, przeprowadzony przez S.T.C. *Na starcie w Łagiszy stanęło tylko 8, lecz najlepszych kolarzy Zagłębia. (...) Pierwszy przybył do mety Trzankowski CKS. Czeladź, zdobywając tytuł mistrza Zagłębia. Drugi Ryś CKS. Czeladź, a trzeci Kukiela S.T.C. Organizacja zawodów dobra⁴⁰*.

29 października CKS zorganizował propagandowy bieg kolarski na przestrzeni 26 km. dla zawodników stowarzyszonych i niestowarzyszonych zamieszkałych na terenie Czeladzi. Wyniki biegu: 1) Ryś (CKS.) 51:22, 2) Pławczyk (Unja – Sosnowiec) 52:75,3 (Madej (CKS.)⁴¹

7-8 października na boisku tow. „Saturn” odbyły się interesujące zawody lekkoatletyczne, podczas których zmagali się najlepsi zawodnicy i zawodniczki z Czeladzi. Wyróżnił się doskonały sportowiec Walerjan Mucha i młoda, rokująca dobrą przyszłość sportmanka p. Irena Segnówna z Saturna, która startowała po raz pierwszy, demonstrując świetną formę. Segnówna, występując w barwach CKS, z Danielem wywalczyła dla swego klubu drugie miejsce w ogólnej punktacji. Wygrała ona wszystkie sprinty w biegu pań i dominowała w skokach. Mucha z „Sokoła” w skoku o tyczce osiągnęła rekordową wysokość – 3 mtr 40 cm⁴².

Z początkiem listopada CKS stracił swoją utalentowaną zawodniczkę: *Irena Segnówna dobrze zapowiadająca się sprinterka za zgodą zarządu CKS. przeniosła się do „Sokoła” czeladzkiego, dla którego podpisała swe zgłoszenia do Śl. OZLA w Katowicach⁴³*.

Grano też w siatkówkę i koszykówkę: *Do turnieju siatkówki i koszykówki o mistrzostwo Czeladzi zorganizowanego przez miejską komisję PW. i WF. zgłosiło udział 8 organizacji z kilkudziesięcioma*

³⁵ „Expres Zagłębia”, nr 216

³⁶ „Ilustrowany Kurier Codzienny”, nr 275

³⁷ „Expres Zagłębia”, nr 231

³⁸ „Expres Zagłębia”, nr 265

³⁹ „Przegląd Sportowy”, nr 78

⁴⁰ „Siedem Groszy”, nr 278

⁴¹ „Expres Zagłębia”, nr 300

⁴² „Expres Zagłębia”, nr 279

⁴³ „Expres Zagłębia”, nr 304

drużynami. Turniej odbywał się w ciągu 4 dni. Wyniki w poszczególnych konkurencjach przedstawiają się następująco:

SIATKÓWKA SZÓSTKOWA – w finałowym spotkaniu „Strzelec”czeladzki odniósł zwycięstwo nad „Pionem” (Piaski) 30:0 pkt. 3-cie miejsce zajęła drużyna CKS.

SIATKÓWKA TRÓJKOWA: Dwa pierwsze miejsca zajęły drużyny związku strzeleckiego, 3) drużyna CKS.

KOSZYKÓWKA PIĄTKOWA: CKS. pobił w finale Pion Piaski 28:25 pkt. Na 3 miejsce uplanowała się SMP. (Czeladź).

W koszykówce trojkowej mistrzem Czeladzi została drużyna CKS. w ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął „Strzelec” (Czeladź) 11 pkt., drugie miejsce CKS. 10 pkt. Przed Pionem Piaski 4 pkt.

Kierownictwo turnieju spoczywało w ręku pp. Pawełczyka i Łżyckiego⁴⁴.

Niewiele można znaleźć informacji o ping-pongistach CKS. Lokalna konkurencja okazała się za silna i nasi zawodnicy nie zdołali się zakwalifikować do tworzonych pod koniec 1933 roku rozgrywek klasy A. Rozegrano za to mistrzostwa klubowe: Tytuł mistrza przypadł w udziale L.Nowakowi, wicemistrzostwo zdobył Jan Zarzycki. Do turnieju zgłosiło się 40 zawodników. W rozgrywkach eliminacyjnych wyłoniono następujący skład drużyny ping-pongowej: L.Nowak, J.Zarzycki, R.Zioło, St.dyrda, M.Maj i M.Sajdak. Zespół ten w spotkaniu towarzyskiem pokonał SMP. Czeladź 6:1⁴⁵ Pod koniec roku w Czeladzi zespół C.K.S. rozegrał mecz z S.M.P. Siemianowice, zwyciężając 4:3⁴⁶.

Podobnie, jak przed rokiem pojawia się informacja o organizowaniu drużyny hokejowej, w której grać będzie młodzież szkolna. Jednocześnie CKS. buduje własną ślizgawkę o powierzchni około 3000 mtr. kw. Wieczorem ślizgawka będzie oświetlona⁴⁷. Na początku lutego hokeiści rozegrali swój pierwszy mecz, przegrywając na Piaskach z drużyną Związku Podoficerów Rezerwy. Zwyciężyli gospodarze w stosunku 3:2, grając więcej twardo. Był to pierwszy mecz tych zespołów które wykazały już dość dobre opanowanie jazdy⁴⁸.

11 lutego odbyło się walne zebranie członków C.K.S., na którym dokonano wyboru nowych władz. Dotychczasowy zarząd wybrano w komplecie, a jako nowy członek zarządu wszedł p. Władysław Gruszka. Prezesem jest nadal p. inż. Michalski⁴⁹. Budżet na 1934.35 r. uchwalono w sumie 5550 zł.⁵⁰

W prasie znajdujemy interesujące dane na temat stanu piłkarstwa w roku 1933 w Zagłębiu: na terenie Zagłębia (bez Zawiercia i Olkusza) znajduje się 36 klubów czynnych, w tem 10 A kl., 12 – B, 14 C kl. Kluby dzikie, które nie przystąpiły dotychczas do związku wykazują również dużą ruchliwość. W klubach tych zorganizowanych czy innych graczy jest 2293, a więc o 360 więcej, jak w 1932 r. Stan finansowy niektórych klubów jest b. ciężki, to też nie płaci składek normalnie 10 organizacyj. Zawodów o mistrzostwo rozegrano 391, w tem kl. B. aż 132. Prócz tego zgłoszono do związku 148 meczów towarzyskich, a ze względu na koszta część klubów nie zgłasza zawodów towarzyskich. (...) Klasę A w roku ubiegłym opuściła po dramatycznych zapasach z drugim kandydatem – Ruchem – sosnowiecka Makkabi, z B.Kl. natomiast spadły do C – Nad Brynicą i Aria. B kl. powiększyły natomiast Cyklon i Kinereth Sosnowiec, a A kl. godnie reprezentuje obecnie czeladzka Brynica. Zarząd wskutek ekscesów,

⁴⁴ „Expres Zagłębia”, nr 245

⁴⁵ „Expres Zagłębia”, nr 343

⁴⁶ „Siedem Groszy”, nr 2

⁴⁷ „Expres Zagłębia”, nr 348

⁴⁸ „Siedem Groszy”, nr 35

⁴⁹ „Siedem Groszy”, nr 42

⁵⁰ „Expres Zagłębia”, nr 43

zmuszony był ukarać 92 graczy, przytem 2 dożywotnio. Stan boisk na terenie Podokręgu raczej pogorszył się, chociaż ilość zwiększyła się do 16. 40-tysięczny Będzin np. nie posiada obecnie ani jednego boiska, a natomiast 3 kluby A. kl. i kilka B. i C. kl. Zarząd czyni wysiłki w kierunku poprawienia stanu kas i zainteresowania sportem szerszych mas dlatego zorganizował system mistrzostw na jesienno-wiosenne, oraz stara się o podniesienie poziomu i gry „fair”. Odwiedził Zagłębie trener objazdowy p. Spojda, lecz b. krótko, a wskazówki fachowe są konieczne. Trenera własnego posiada jedynie Policjny K.S⁵¹.

Warto również zwrócić uwagę na inną informację, która pojawiła się w prasie w połowie kwietnia: Według ostatnich statystyk ZZ ilość klubów w związkach sportowych przedstawia się następująco: Sokół 888, Strzelec 483, Piłka nożna 790, Lekkoatletyka 207, Wioślarstwo 65, Narciarstwo 152, Kolarstwo 126, Tenis 86, Łyżwiarstwo 18, Pływanie 73, Szermierka 16, Boks 115, gry sportowe 242, Żeglarstwo 15, Hokej lodowy 56, Atletyka 59, Motocykle 53, Hokej ziemny 14, Jeździectwo 20, Kajaki 50, Łucznicy 560, Automobile 18, Tenis stołowy 132⁵².

W dalszym ciągu nie udało się rozwiązać problemów pomiędzy organizacjami zarządzającymi futbolem. Na zorganizowane 7 marca zebranie zarządu podokręgu Zagłębia, przybyła komisja okręgu z Częstochowy w osobach wiceprezesa inż. Bijasiewicza i skarbnika p. Kanusa, w sprawie uregulowania spraw finansowych między podokręgiem a okręgiem oraz w sprawie rozgrywek A kl. Zagłębia. Do porozumienia w sprawach finansowych doszło, natomiast w sprawie rozgrywek zarząd podokręgu wypowiedział się odmownie. Delegaci okręgu zaproponowali rozegranie zawodów wiosennych A klasy w rb. w dwóch grupach, lub jednej grupie (jedna runda) poczem wyłonionoby mistrza Zagłębia. Dotychczasowe rozgrywki jesienne zostałyby unieważnione. W następnych latach zaś, rozgrywki normalnie odbywałyby się w rundzie jesiennej i wiosennej. Zarząd podokręgu nie zgodził się na unieważnienie dotychczasowych rozgrywek. W razie gdyby PZPN. lub okręg unieważnił rozgrywki jesienne, zarząd podokręgu poda się do dymisji. Wywołałoby to nowy zatarg i utrudniło wyłonienie mistrza Zagłębia. Przypuszczać należy, że sprawy te zostaną załatwione ku zadowoleniu obu stron i z korzyścią dla piłkarstwa Zagłębia⁵³. Na zebraniu wyznaczono również terminy nierozegranych lub niedokończonych jesienią spotkań, w tym meczu Unia – CKS na 25 marca.

Dziennik Siedem Groszy przytacza także wypowiedź prezesa zagłębiowskiego piłkarstwa: P. Wolski, prezes Podokręgu P.N. w Zagłębiu jest wybitnym znawcą życia sportowego, a miejscowego w szczególności. Obecnie na progu nowego sezonu zwróciliśmy się do niego z prośbą o określenie stanu piłkarstwa w Zagłębiu.

- Najważniejszym zagadnieniem, to na pół uregulowana sprawa reorganizacji mistrzostw A-klasy – mówił p. Wolski. – Spowodowało to słynny rozłam i mianowanie komisarza, jednak zdecydowana wola klubów Zagłębia została uszanowana. Zadaniem obecnych władz Podokręgu jest przeprowadzenie zatwierdzenia reorganizacji przez P.Z.P.N., co przypuszczalnie nastąpi w najbliższych dniach. Ostatnio daje się zauważyć nieśmiałe poczynanie władz okręgowych, celem unieważnienia jesiennej rundy, co jednak nie nastąpi. Spowodowałoby to ustąpienie zarządu Podokręgu i nowy rozłam, na co nawet Częstochowa nie odważy się. Podokręg stoi na stanowisku uchwał walnego zebrania, wypełnienie których jest jego naczelnym zadaniem. W najbliższą środę nastąpi wyznaczenie terminów wiosennej rundy mistrzostw.

⁵¹ „Siedem Groszy”, nr 13

⁵² „Expres Zagłębia”, nr 104

⁵³ „Expres Zagłębia”, nr 67

- Stan finansowy Podokręgu jest ciężki, a preliminowane dochody mogą zawieść, jednak mamy nadzieję wybrnięcia z kłopotów. Bardzo przykrą sprawą są zarzuty przeciwko niektórym sędziom – mówi prezes – chociaż w większości bezpodstawne, to jednak dowodzące, iż potrzebna jest staranniejsza, niż dotąd, selekcja materiału sędziowskiego. Z powodu zarzutów autorytet sędziów mocno ucierpiał i zadaniem władz Podkolegium będzie nadszarpniętą reputację w pełni odzyskać. Akta dochodzenia w sprawie zarzutów posiada okręg⁵⁴.

20 marca w lokalu podokręgu w Będzinie odbyła się konferencja delegatów klubów A-klasowych zagłębia, zwołana na specjalne zarządzenie okręgu, na której miano zdecydować sprawę ewent. unieważnienia jesiennej rundy mistrzostw. Na zebranie przybyli przedstawiciele wszystkich 10 klubów, przyczem po dyskusji 9 klubów opowiedziało się za utrzymaniem jesiennych rozgrywek, natomiast przedstawiciel „Unji” głosował za unieważnieniem. Delegat będzińskiego „Hakoachu” podtrzymując w zasadzie uchwałę walnego zebrania, oraz dawne stanowisko swego klubu, wyraził zgodę na oddanie sprawy pod arbitraż PZPN. Wobec takiego wyniku konferencji, w nadchodzącą niedzielę już kluby rozpoczynają dodatkowe rozgrywki o mistrzostwo I rundy⁵⁵.

Jeszcze przed startem wiosennej rundy rozgrywek rozpoczęły się długo oczekiwane prace na czeladzkim stadionie: Magistrat czeladzki rozpoczyna w najbliższych dniach budowę szatni na boisku sportowym. Materiał już przygotowany⁵⁶. W tych dniach rozpoczęto budowę szatni na boisku miejskim w zeladzi, której brak dał się odczuwać dotkliwie miejscowym klubom sportowym. Szatnia zbudowana z drzewa, długości 6 metr. stanie obok wejścia na fundamentach murowanych. Prócz tego miejska komisja PW. i WF. przeprowadza niwelację terenu poza boiskiem piłkarskim. Niewątpliwie po ukończeniu tych prac rozpocznie się budowa bieżni i strzelnicy małokalibrowej⁵⁷.

Piłkarze CKS rozpoczęli przygotowania do sezonu już w styczniu i przed startem rozgrywek w klasie A rozegrali szereg spotkań towarzyskich ze śląskimi rywalami: 4:4 w Brzozowicach i 1:0 w Czeladzi z Fortuną, 3:8 na wyjeździe z KS Chorzów, 4:2 w Czeladzi i 0:0 na Dąbrówce z KS 22 Dąbrówka Mała, 5:0 w Mysłowicach z KS 09 Mysłowice, a po zaległym z rundy jesiennej meczu z Unią jeszcze dwa; 1:5 w Czeladzi z KS Chorzów i 0:1 w Mysłowicach z 06 Mysłowice.

*Skład drużyny piłkarskiej z tego sezonu znajdujemy w prasowych notkach zapowiadających rundę rewanżową: *Na podkreślenie zasługuje fakt, że kluby czeladzkie CKS i Brynica nie zasilają swych drużyn obcymi graczami, lecz posługują się własnym narybkiem. CKS do mistrzostw przystąpi w mało zmienionym składzie. Atak zasilą powracający do dawnej formy E. Przybyłek. Drużyna grać będzie w składzie: bramka: Anderman, obrona: Czapla, Zarzycki, pomoc: Maj, Ziola, Frej, atak: Cholewa, Tuszyński, E. Przybyłek, Dyrda i Bogucki. CKS jest obecnie w doskonałej formie⁵⁸. Zespół czeladzki, który ma już za sobą 6 meczów w bieżącym sezonie, jest drużyną twardą i rutynowaną i niełatwo pozwala sobie wydrzeć punkty. Czeladzianie w mistrzostwach tegorocznych wystąpią w składzie: Szydło, Czapla, Zarzycki, Ziola, Maj, Frej, Bogucki, Dyrda, Przybyłek, Turzyński i Holewa. Drużyna ta prowadzi w mistrzostwach, a jeżeli pokona w niedzielę Unję w Sosnowcu, szanse jej na zdobycie mistrzostwa znacznie wzrosną⁵⁹. C.K.S. do mistrzostw wiosennych przystąpi w mało zmienionym składzie. Atak zasilony będzie przez E.Przybyłką, który powraca do swej dawnej formy. Skład CKS przedstawia się**

⁵⁴ „Siedem Groszy”, nr 69

⁵⁵ „Siedem Groszy”, nr 80

⁵⁶ „Siedem Groszy”, nr 75

⁵⁷ „Expres Zagłębia”, nr 84

⁵⁸ „Raz Dwa Trzy”, nr 12

⁵⁹ „Siedem Groszy”, nr 81

następująco: Szydło (bramkarz), M.Czapla, J.Zarzycki (obrona), M.Maj, E.Zioło, T.Frej (pomoc), H.Cholewa, K.Tuszyński, E.Przybyłek, E.Dyrda i Bogucki (atak)⁶⁰.

Wiosenna inauguracja mistrzostw (ale w meczu zaległym z rundy jesiennej) wypadła dla czeladzkiej drużyny znakomicie, Unia została pokonana w Sosnowcu 3:2 (2:1), a o meczu pisano:

Pierwsze minuty upłynęły na grze nawet ładnej z obu stron. W piętnastej minucie ze strzału Boguckiego CKS uzyskał prowadzenie. Jednocześnie wzmożło się tempo gry. Gra toczy się przeważnie na polu gospodarzy. W pewnej chwili atak „Unji” przerywa się pod bramkę gości i Dudek celnym strzałem wyrównuje. Galerja rozpoczyna dopingować graczy „Unji”, którzy jednak nie dochodzą do „głosu”. CKS. pod koniec pierwszej połowy uzyskuje drugiego gola ze strzału doskonałego Dyrdy. Po przerwie przy przewadze CKS., Unja rozpoczyna grę niezwykle ostrą często brutalną. Interwencja sędziego spotyka się z niezadowoleniem graczy „Unji”, jakoteż i zwolenników tego klubu. W pierwszych minutach atak „Unji” podchodzi pod bramkę gości i Nowak wyrównuje. CKS nie opada jednak na siłach i dąży do uzyskania zwycięstwa. Atak gości często zagraża bramce gospodarzy i tylko szczęśliwa interwencja Suwały niweczy zamiary gości. Wkrótce Dyrda dostaje piłkę i strzela z paru metrów trzeciego gola dla CKS. Końcowe minuty upływają na grze na czas ze strony CKS. Drużyna gości zaprezentowała grę ładną, zespołową, wiele strzałów CKS. wskutek szczęśliwego zbiegu okoliczności nie uwięzło w siatce. Sobiechard z „Unji” grał brutalnie, to samo również trzeba powiedzieć o Staniszewskim. Dżentelmeneria sportowa winna cechować graczy, nawet gdy się przegrywa i zwycięstwo przechyla się na stronę przeciwnika. Wydaje nam się, że „Unja” ma ambicje klubu dżentelmeńskiego. Sędziował p. Śliwczyński z Częstochowy – dobrze. Nastrój wobec sędziego był taki, że musiał on po grze opuścić boisko w asyście policji. Do wytworzenia takiego nastroju przyczynili się dużo gospodarze⁶¹.

Mecz ten, pierwszy w bieżącym sezonie o mistrzostwo kl. A w Sosnowcu, zgromadził około 3 tys. widzów, którzy nie zawiedli się, bo gra należała do b. ciekawych i dostarczyła wiele emocji. Pierwsze minuty nerwowe; potem drużyny grają spokojniej i goście przez Dyrkę zdobywają prowadzenie. Wkrótce Nowak wyrównuje, a do przerwy Dyrda zdobywa drugiego gola. W drugiej połowie Sobiechard znowu wyrównuje i gdy, zdaje się, że pozostanie wynik remisowy, Dyrda pięknym strzałem zdobywa zwycięstwo i 2 punkty. Jeżeli porównać grę drużyn, trzeba przyznać przewagę techniczną C.K.S., która nie potrafiła uwidocznić jej cyfrowo. Powodem tego szalony pech dobrego Przybyłka, który nie strzela z lilku metrów. Cała drużyna wyrównana. W Unji najlepsza linja obrony z świetnym Suwałą w bramce, oraz... nadużywający siły fizycznej Miernik. Pomaga mu w tym doskonale Staniszewski. Sędzia p. Hurczyński z Częstochowy, na wysokości zadania. [Siedem groszy, nr 84] Goście rozporządzali wyrównaną we wszystkich linjach drużyną, technicznie przewyższającą zespół gospodarzy, jedynie strzałowo zawiedli. Sosnowiczanie duże braki techniczne nadrabiali grą ostrą i miejscami nawet brutalną w czym prym wodzili osławiony Staniszewski, Miernik i Sobiehardt. Jedyńm jasnym punktem Unji był doskonały bramkarz Suwała, któremu gospodarze zawdzięczają stosunkowo niską przegraną. Wszystkie 3 bramki dla czeladzian zdobył Byrda (chodzi oczywiście o Dyrkę – przyp. aut.), a dla pokonanych Dudek i Nowak. Sędziował dobrze p. Śliwczyński z Częstochowy, który musiał opuścić boisko pod osłoną policji⁶². Szydło, bramkarz C.K.S. z powodu kontuzji na meczu z Unją zmuszony był oddać się pod opiekę lekarską⁶³.

⁶⁰ „Expres Zagłębia”, nr 85

⁶¹ „Expres Zagłębia”, nr 84

⁶² „Przegląd Sportowy”, nr 26

⁶³ „Siedem Groszy”, nr 88

Zwycięstwo z Unią przesądziło ostatecznie sprawę jesiennego mistrzostwa na korzyść CKS, którzy zdobył 15 punktów i wyprzedził o trzy Policjny KS, który miał do odrobienia jeszcze jedną jesienną zaległość w postaci meczu z Brynicą. Spotkanie to rozegrano dwa tygodnie później i padł remis 2:2.

Przed startem rozgrywek wiosennych poinformowano: *Czeladzkie kluby C.K.S. i Brynica chcąc spopularyzować sport wśród kobiet, wprowadzają niezwykłą innowację. Każdy z panów, wykorzystując normalny bilet będzie mógł wprowadzić jedną panią bezpłatnie. Przypuszczać należy, że sposób ten odniesie pożądaną skutek⁶⁴.*

Inna wiadomość mogła jednak zmartwić czeladzkich kibiców: *E.Dyrda napastnik C.K.S. jeden z najlepszych graczy w Zagłębiu w najbliższych dniach odchodzi do wojska⁶⁵. Pisano także o odejściu innego zawodnika, co jednak nie znalazło potwierdzenia. Doskonały pomocnik CKS. Marjan Jeżowski występuje z macierzystego klubu i przenosi się do „Legji” warszawskiej, w barwach której grać będzie po zakończeniu służby wojskowej. Jeżowski pod okiem trenera doszedł do doskonałej formy i zapowiada się doskonale na swej pozycji⁶⁶. Jerzowski, świetny pomocnik C.K.S. bierze udział w mistrzostwach swego klubu, a wiadomość podana przez niektóre pisma o zwolnieniu i przeniesieniu się do stołecznej „Legji” nie odpowiada prawdzie⁶⁷.*

Inauguracja sezonu wiosennego w Będzinie odbyła się w niecodziennych okolicznościach: *Mecz między CKS a Hakoachem odbył się w Będzinie na boisku p. Gutmana, który dopiero w ostatnich minutach zezwolił na rozegranie meczu. Przedmecz rezerw nie odbył się. Zawody zakończyły się zwycięstwem mistrza jesiennego Zagłębia w stosunku 5:0, który nadal prowadzi w tabeli. Bramki strzelili: Dyrda 2, Przybyłek 2 i Cholewa⁶⁸. Mecz rozpoczęto w ostatniej minucie, ponieważ właściciel boiska p. Guzman, nie chciał udzielić zezwolenia. Rezerwy nie grały. Od samego początku przeważa C.K.S., mając druzgoczącą przewagę. W barwach biało-czerwonych za chorego Maja wystąpił Jerzowski. Bramki zdobyli Dyrda i Przybyłek po 2, Holewa 1. Sędzia p. Pietrakowski bardzo słaby⁶⁹. Warto zwrócić uwagę na wzmiankę o barwach drużyny CKS. Jest to pierwsza wzmianka prasowa na ten temat, którą udało się odnaleźć.*

„Nieprzerwane pasmo zwycięstw C.K.S. w mistrzostwach A kl. Zagłębie” – taki oto nagłówek pojawił się w *Expresie Zagłębia* nad relacjami z drugiej wiosennej serii gier. CKS podejmował Unię i odniósł kolejne efektowne zwycięstwo, bijąc swych rywali w niecodziennym stosunku 7:4. *W pierwszych minutach CKS. uzyskuje dwa gole ze strzałów: Przybyłka i Boguckiego. Następnie Słota uzyskał bramkę dla gości, poczem dwa dalsze gole dla CKS. strzelili: Dyrda i Przybyłek. Pod koniec pierwszej połowy Unja uzyskała drugiego gola ze strzału Słoty. Po przerwie „Unja” doskonałym zrywem uzyskała wyrównanie ze strzałów Słoty i zanosilo się na to, że „Unja” mecz wygra. CKS. nie przestaje jednak atakować i zdobywa trzy dalsze bramki ze Strzałów Przybyłka – 1 i Dyrdy 2. Sędzia p. Grabiński, słaby. Gra ostra⁷⁰. Sosnowiecka Unja w Czeladzi przegrywa z C.K.S. W pierwszej połowie miejscowi grają pod wiatr, jednak przeważają zdecydowanie, zdobywając prowadzenie. Po przerwie Unja niespodziewanie dochodzi do głosu i dzięki nieporozumieniu obrony zdobywa wyrównanie. Podnieceni gracze i publiczność wzrasta, jednak miejscowi otrząsają się z apatii i atakują bramkę, zdobywając pod rząd 3 bramki. Dla C.K.S. zdobyli bramki Dyrda 3, Przybyłek 3 i Bogucki 1, dla gości Słota 3 i Nowak.*

⁶⁴ „Siedem Groszy”, nr 98

⁶⁵ „Siedem Groszy”, nr 99

⁶⁶ „Expres Zagłębia”, nr 98

⁶⁷ „Siedem Groszy”, nr 113 i 114

⁶⁸ „Expres Zagłębia”, nr 103

⁶⁹ „Siedem Groszy”, nr 103

⁷⁰ „Expres Zagłębia”, nr 210

Publiczności około 3 tys. osób, przyczem mecz zaszczycił swą obecnością p. Mallow, członek zarządu P.Z.P.N.⁷¹



Fotografia wykonana na meczu CKS-Unia 7:4 – 22.04.1934

Kolejnym przeciwnikiem CKS była będzińska Sarmacja: *Wczoraj przed południem odbył się w Czeladzi mecz tych drużyn, o mistrzostwo kl. A. Miejscowi wystąpili bez Dyrdy i Jaworskiego (prawdopodobnie chodzi o Jeżowskiego – przyp. aut.) których zastąpili Maj i Socha. Gra od początku do końca ciekawa i b. ostra, przyczem goście grali brutalnie. Dla miejscowych prowadzenie zdobywa pięknym, płaskim strzałem Socha i Tuszyński głową, a po zmianie wynik podwyższają Przybytek i Bogucki. Dla Sarmacji prawy łącznik. Sarmacja okazała się twardym przeciwnikiem. Jednak miejscowi lepsi technicznie. Sędzia Kuc słaby, dopuszczał do brutalnej gry⁷².*

W następnym meczu, po pięciu kolejnych wygranych w mistrzostwach CKS traci punkt: *W Grodźcu prowadzący w tabeli C.K.S. zremisował 1:1 (1:1) z miejscowym „Solvayem”, który dla CKS. okazał się ambitnym i twardym przeciwnikiem. Bramki strzelili: dla „Solvayu” – Malcherczyk, dla gości Przybytek. Sędziował p. Kuc, dobrze⁷³.*

CKS nie zdołał odnieść zwycięstwa także w kolejnym spotkaniu: *W Czeladzi CKS. zremisował 2:2 (1:0) z Zagłębiem. W CKS zawiódł atak, który grał bez Dyrdy. Obydwie drużyny grały ambitnie. Gra prowadzona w tempie ostrem, stała na dość wysokim poziomie technicznym. W pierwszej połowie Jeżowski z wolnego zdobył prowadzenie dla CKS. Po przerwie Wawrzyniak z rogu wyrównał główką. Następnie drugiego gola strzelił dla „Zagłębia” Pękalski. CKS. rzucił się do ataku i wkońcu Przybytek wyrównał⁷⁴.*

Tradycyjnie niewygodny dla CKS rywal również odebrał punkty czeladzianom, wygrywając zdecydowanie. *Sensacją stanowi porażka CKS z Zagłębianką, która w Będzinie bije czeladzian 4:1 (2:1). Jest to pierwsza porażka CKS. w mistrzostwach, jednak wygrana Zagłębianki jest zupełnie zasłużona. Lepszy start, technika, a przede wszystkim start i ambicja Zagłębianki zadecydowały o jej zwycięstwie. C.K.S. grała jak B kl. drużyna, a zarówno atak jak obrona i bramkarz wykazali niezwykle spadek formy. Drużynę gubi hyperkombinacja, co jest kardynalnym błędem całej jedenastki. Każdy, zwłaszcza w ataku*

⁷¹ „Siedem Groszy”, nr 110

⁷² „Siedem Groszy”, nr 117

⁷³ „Expres Zagłębia”, nr 124

⁷⁴ „Expres Zagłębia”, nr 128

*gra dla siebie, to też jeżeli drużyna tak zagra ostatnie trzy mecze, może pożegnać się z mistrzostwem. Sędzia p. Włosiński – skandaliczny*⁷⁵.

Po tym meczu przewaga CKS nad Policyjnym wynosiła już tylko jeden punkt. Trzecie w tabeli Zagłębie, z pięcioma punktami straty, miało jedynie teoretyczne szanse na dogonienie uciekającego duetu. Wszystko więc wskazywało na to, że o ostatecznym tryumfie w mistrzostwach zadecyduje kolejny mecz w Czeladzi, jako że tam miał się odbyć mecz CKS z Policyjnym. Do tego spotkania pozostawały jednak aż dwa tygodnie, gdyż na kolejną niedzielę zaplanowany został „Dzień Podokręgu”. Na to tradycyjne piłkarskie święto zaplanowano tym razem mecz reprezentacji miastowych, w którym drużyna Sosnowiec-Czeladź miała za przeciwnika team Dąbrowa-Będzin-Grodziec. Powołanie na tę konfrontację otrzymali najwyższej cenieni zawodnicy z Czeladzi: Czapla, Ziolo, Przybytek i Dyrda z CKS oraz Mydlowiecki z Brynicy⁷⁶.

Tymczasem w przeddzień piłkarskiego święta w Zagłębiu nadeszła sensacyjna, a dla CKS fatalna wiadomość: *Jak się dowiadujemy, PZPN. unieważnił rundę rozgrywek mistrzowskich A kl Zagłębia. Sprawa ta omawiana była od dłuższego czasu i dopiero obecnie PZPN. wydał ostateczną decyzję. W tych dniach ma nadejść do okręgu w Częstochowie rozporządzenie PZPN. o unieważnieniu mistrzostw jesiennych.*⁷⁷

Mecz miast zakończył się wygraną drużyny sosnowiecko-czeladzkiej 4:2 (0:2), a dwie bramki dla zwycięzców zdobył Przybytek. CKS z kolei gości u siebie drużynę FC Süd Hindenburg i zwycięża 5:0 (3:0): *występ drużyny niemieckiej w Czeladzi wywołał wielkie zainteresowanie. To też na mecz przybyło około 2000 osób, będąc świadkami wspaniałej gry. Do pauzy udaje się uzyskać 3 bramki, przez Boguckiego i Bendnickiego. Wynik mógł być jeszcze o wiele korzystniejszy, jednak pech prześladował napastników. Krótco przed końcem Bendnicki i Przysiek (prawdopodobnie Przybytek – przyp. aut.) uzyskują jeszcze dwie bramki. Specjalne zainteresowanie wzbudził fakt, pozdrowienia na sposób hitlerowski*⁷⁸. *Pobył drużyny niemieckiej z Zabrze F.C. Süd w Czeladzi, mimo że przegrała ona z C.K.S. w stosunku 5:0, wywołał wśród miejscowych sportowców wrażenie jaknajlepsze. Goście okazali się zespołem b. dobrym, jednak atakowi brak wykończenia. Na tak wysoką porażkę nie zasłużyli; są zespołem karnym i spokojnym. Przed meczem nastąpiła wspólna fotografia, a gospodarze na pamiątkę wręczyli Niemcom piękny proporzeczek*⁷⁹.

Unieważnienie rundy jesiennej spowodowało zupełnie nową sytuację w rozgrywkach klasy A. Na decyzji PZPN najbardziej skorzystała Unia, która, do tej pory będąc największym przegranym całego sezonu, teraz wszystko miała we własnych rękach. Po sześciu rozegranych meczach liderem był Policyjny KS z 9 punktami, na drugim miejscu był CKS (8 punktów), a tylko cztery stracone punkty miały jeszcze Unia i Brynica (6 punktów w 5 meczach). Tylko wygrana w meczu z Policyjnym, a w praktyce i we wszystkich pozostałych spotkaniach, przedłużała szansę CKS na mistrzostwo Zagłębia. *W Czeladzi miejscowy C.K.S w wysokim stosunku 5:0 (1:0) pokonał K.S. Policyjny z Sosnowca. W pierwszej połowie gra wyrównana. Jedyne goala dla C.K.S. strzelił Dyrda. Po przerwie zdecydowaną przewagę mieli gospodarze, którzy podwyższyli wynik jeszcze o cztery bramki. Bramkami podzielili się: Bogucki z karnego, Dyrda, Przybytek i Tuszyński. W pierwszej połowie kontuzjowany został Przybytek, lecz po kilku minutach powrócił na boisko. Po odgwizdaniu meczu przez sędziego, na boisku wynikła awantura, którą zlikwidowała policja*⁸⁰. *Do przerwy oba zespoły naogół wyrównane, lecz po przerwie CKS. zagrał*

⁷⁵ „Siedem Groszy”, nr 131

⁷⁶ „Expres Zagłębia”, nr 132

⁷⁷ „Expres Zagłębia”, nr 136

⁷⁸ „Siedem Groszy”, nr 138

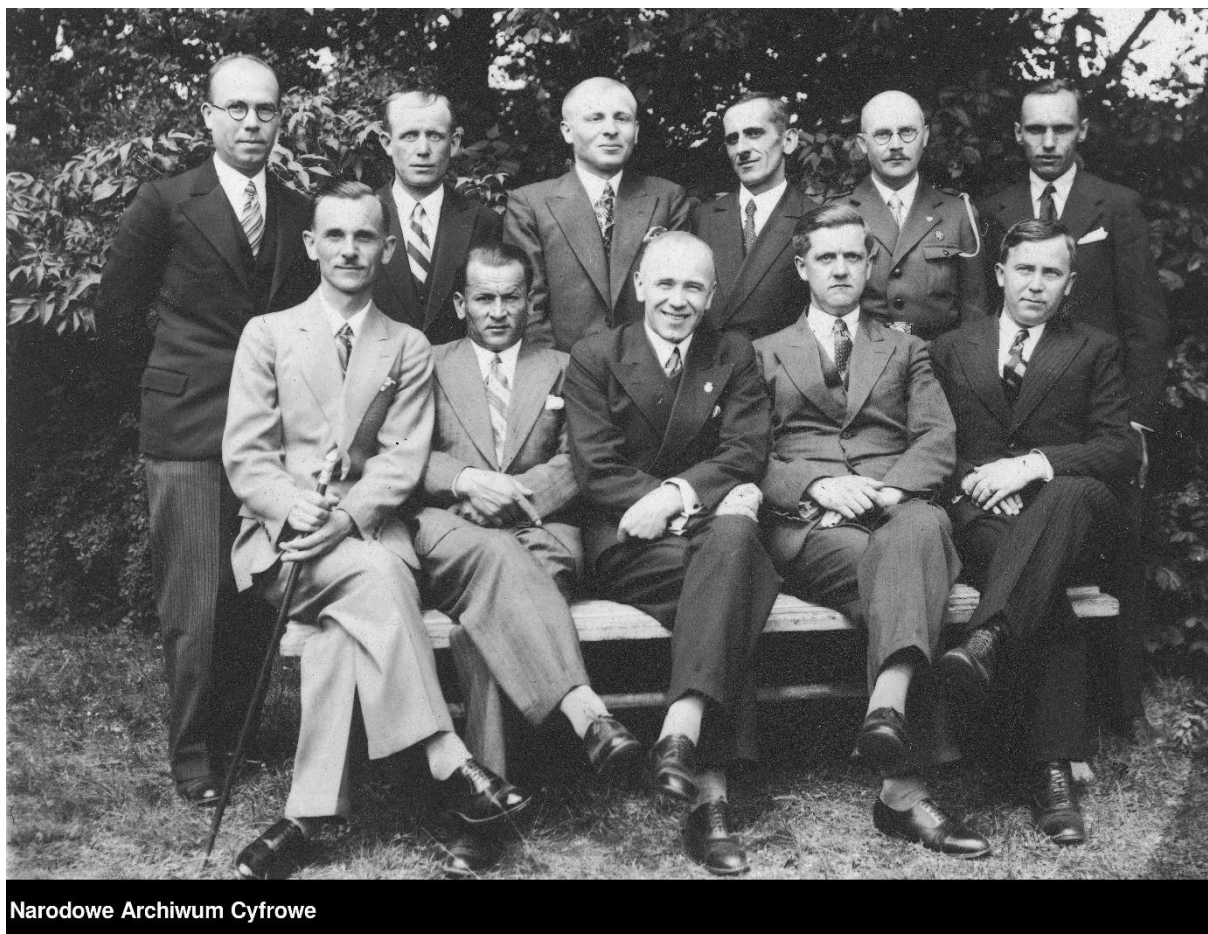
⁷⁹ „Siedem Groszy”, nr 140

⁸⁰ „Expres Zagłębia”, nr 144

koncertowo dzięki doskonałej grze swego napadu. Bramki zdobyli dla CKS. Dyrda 2, Przybyłek, Tuszyński, Bogucki po 1. Sędziował b. dobrze p. Zaleski z Częstochowy⁸¹.

Tego samego dnia Unia pokonała u siebie Zagłębie 3:1, a Brynica pogrzebała swoje szanse, przegrywając 2:5 w Grodźcu z Solvayem.

1 czerwca prasa informowała: *Zioło instruktorem piłkarskim. Pomocnik środkowy CKS. Eugenjusz Zioło ostatnio został zaangażowany do trenowania: trzeciej drużyny CKS., B-klasowej drużyny K.S. „Saturn” w Wojkowicach Kom. i S.M.P. Porąbka w Kazimierzu*⁸². Nie był to jedyny przypadek, gdy zawodnik CKS został zaangażowany do trenowania innych. W połowie lipca prasa informowała: *Zarząd związku podoficerów na Piaskach wybudował własne boisko sportowe i utworzył drużynę piłkarską. Boisko wybudowali członkowie związku. Mieści się ono przy ul. Mickiewicza na Piaskach. Drużyna, dla której zakupiono ekwipunek nosi nazwę „Placówka”. „Placówkę” trenuje gracz pierwszej drużyny CKS. K.Tuszyński*⁸³.



Narodowe Archiwum Cyfrowe

Zarząd klubu – rok 1934

Na kolejne spotkanie z Ruchem CKS wybrał się do Sosnowca i wygrał 2:0. *Gra na niskim poziomie, w CKS zawiódł atak, który grał bez braci Przybyłków i Dyrdy, Janowskiego (prawdopodobnie ponownie przekreślono nazwisko Jeżowskiego – przyp. aut.) w pomocy zastąpił Daniel. Tyły CKS natomiast grały*

⁸¹ „Siedem Groszy”, nr 144

⁸² „Expres Zagłębia”, nr 148

⁸³ „Expres Zagłębia”, nr 190

wspaniale. Ruch grał beznadziejnie, nie przeprowadzając żadnych celowych posunięć. Podobał się bramkarz i środkowy pomocnik. Pierwszą bramkę z wolnego zdobywa Frej, drugą Socha. Ruch nie wykorzystał karnego. Sędzia p. Błachut z Bielska b. dobry⁸⁴. Jednoczesna wygrana Unii z Policyjnym oznaczała, że pozostali już tylko dwaj pretendenci do tytułu: CKS (12 punktów) i Unia (10 punktów i mecz zaległy).

W ostatniej kolejce CKS czekały derby z Brynicą, Unia zaś miała przed sobą trudny mecz w Będzinie z Zagłębianką. Wyjazdowe mecze z Zagłębianką przegrywał regularnie CKS, nie wygrała na jej boisku też dotąd Unia (rok wcześniej remis, przed dwoma laty porażka). Tym razem sosnowiczanie na stratę punktów pozwolić już sobie nie mogli. Kursują wersje, że mecz o mistrz. kl. A. pomiędzy Unją i Zagłębianką, zostanie rozegrany nie w Będzinie, lecz w Sosnowcu na stadionie Unji. Gospodarzem zawodów jest Zagłębianka⁸⁵. Zdumienie wywołuje decyzja będzińskiej Zagłębianki, która zgodziła się, będąc gospodarzem, rozegrać mecz w Sosnowcu. Na decyzję tę wpłynęły względy natury finansowej. Jeżeli faworyci CKS. i Unja wygrają, to dojdzie do trzeciego spotkania, nie wykluczone są jednak niespodzianki⁸⁶.

Tymczasem zdezorientowana prasa jeszcze po 17. kolejce podawała tabelę mistrzostw Zagłębia w różnych wersjach – z wynikami rundy jesiennej i bez nich. W końcu jednak informacja, podawana na początku nieoficjalnie, dotarła do zarządu Podokręgu. Decyzją zarządu PZPN. w Warszawie unieważnione zostały jesienne rozgrywki o mistrzostwo kl. A Zagłębia Dąbrowskiego. Decyzja ta wywołała w miejscowych kołach sportowych konsternację. Zarząd Podokręgu Zagł. Dąbr. z chwilą otrzymania oficjalnego zawiadomienia o unieważnieniu jesiennej rundy, podał się w całym swoim składzie do dymisji. Pozatem kilka najsilniejszych A-klasowych klubów Zagłębia zamierza przejść do okręgu Śląskiego PZPN⁸⁷.

10 czerwca w ostatniej kolejce faworyci zgodnie wygrali – Unia 5:3 z Zagłębianką: Wynik był z góry przesądzony, ponieważ Zagłębianka, która była gospodarzem zawodów, zgodziła się grać w Sosnowcu, mając zagwarantowany dochód 600 zł. W dodatku Zagłębianka wystawiła tylko dziesiątkę⁸⁸. a CKS 4:1 z Brynicą: C.K.S. bez Czapli i Cholewy. Gra początkowo b. nerwowa, przyczem Dyrda już w pierwszych minutach przestrzela z pewnej pozycji. Atak Brynicy gra ostro i z poświęceniem i przez Krzypińskiego młodszego zdobywa prowadzenie. Wyrównuje Bogucki. Do przerwy wynik 1:1. W drugiej połowie piękną bramkę zdobywa Przybyłek młodszy. Wynik podwyższa Bogucki, który wkrótce z karnego ustala wynik dnia na 4:1. Atak CKS. grał anemicznie. Brynica z poświęceniem pod koniec zbyt ostra. Sędzia p. Grajcar z Częstochowy bez pojęcia, nie zna przepisów gry⁸⁹.

Zarząd Podokręgu do końca trzymał się swoich wcześniejszych postanowień. Stanowisko podokręgu w sprawie unieważnienia mistrzostw klasy A nie uległo zmianie. Podokręg na najbliższym zebraniu zweryfikuje dotychczasowe rozgrywki i ogłosi zwycięzcę z dwóch rund. W ten sposób da wyraz swemu stanowisku. Mistrzem z dwóch rund jest, jak wiadomo, C.K.S. (29 pkt.), II. Miejsce zajął Policyjny K.S. 23 pkt. W rozmowie z nami przedstawiciel Podokręgu oświadczył, że nie wyznaczy terminu trzeciego spotkania pomiędzy C.K.S. a Unją, która w razie wygranej z Brynicą w wiosennej rundzie zdobyłaby równą ilość punktów z C.K.S. Dokąd zaś urzędują władze Podokręgu, Okręg nie może bezpośrednio wyznaczać spotkań mistrzowskich. Jak zatem rozstrzygnięta zostanie sprawa mistrzostwa w Zagłębiu,

⁸⁴ „Siedem Groszy”, nr 151

⁸⁵ „Siedem Groszy”, nr 154

⁸⁶ „Siedem Groszy”, nr 157

⁸⁷ „Siedem Groszy”, nr 154

⁸⁸ „Siedem Groszy”, nr 158

⁸⁹ „Siedem Groszy”, nr 158

*na razie nie wiadomo, jak również nie można przesądzać stanowiska nowego zarządu Podokręgu, który zostanie wybrany na walnym zebraniu 1 lipca br*⁹⁰.

Mecz Unii z Brynicą wszyscy najwyraźniej uznali za formalność, bo jeszcze przed jego rozegranie czytamy: *wśród sportowców kursuje szereg wieści, jakoby decydujący mecz o mistrzostwo Podokręgu, miał odbyć się (według propozycji Unji) w Sosnowcu na stadionie Policyjnego K.S., w Zawierciu, lub Częstochowie, C.K.S. według tychże wieści ma zaproponować natomiast boiska w Katowicach, Siemianowicach, lub Dąbrowie. Oczywiście są to tylko pogłoski nie znajdujące potwierdzenia*⁹¹.

17 czerwca formalności stało się zadość – Unia wygrała zaległy mecz z Brynicą 11:1. Mimo tak wysokiej wygranej Unia nie zdołała osiągnąć lepszego stosunku bramek w całej rundzie od CKS, co jednak nie miało specjalnego znaczenia. Tego samego dnia CKS w Czeladzi zmierzył się z mistrzem Polski klubów robotniczych RKS Hajduki Wielkie i wygrał 4:1. W zapowiedzi tego meczu czytamy: *W barwach R.K.S. występuje kilku b. graczy ligowego „Ruchu”, to też mecz ten budzi duże zainteresowanie*⁹². Niestety prasa nie podaje szczegółów tego meczu, dowiadujemy się tylko, że *gra ładna i ciekawa, sędziował p. Maudar dobrze*⁹³

Pod koniec czerwca prasa podała za to inną ciekawostkę: *W związku z przypadającym na rok bieżący 10-leciem istnienia CKS. zarząd klubu zwrócił się z prośbą do magistratu m. Czeladzi o zezwolenie na noszenie herbu miasta na kostjumach członkom klubu. Zarząd miasta przychylnie odniósł się do prośby CKS. i zezwolił na wyszycie na kostjumach herbu m. Czeladzi*⁹⁴.

1 lipca odbyło się nadzwyczajne walne zebranie klubów podokręgu Zagłębia Dąbr. Okręg reprezentowali pp. dr. Pilc i Malec. Przewodniczył p. Sobolewski, sekretarzował p. Horzelski. Osią zebrania była sprawa unieważnienia jesiennej rundy rozgrywek A-klasy, co spowodowało przesilenie. W szeregu przemówieniach, a przede wszystkim p. inż. Michalskiego, poddano b. ostrej krytyce działalność i stanowisko władz okręgowych, wyrażając zarządowi okręgu votum nieufności. Przemówienia pp. Wolskiego i Michalskiego, nacechowane troską o czystość i przyszłość sportu, przyjęte były burzą oklasków. W połowie zebrania delegaci okręgu ze względu „na brak czasu” opuścili salę. Dłuższą dyskusję spowodowało zarządzenie Wydz. G. i D. Okręgu, który na 8 bm. wyznaczył decydującą rozgrywkę o mistrzostwo A-kl. pomiędzy CKS. a Unją w Częstochowie. Zarzucono zarządowi okręgu, że znajduje się pod wpływem pewnych osób, uwzględniając ich wszystkie życzenia. Że tak jest, świadczą pogłoski o mających zapaść decyzjach okręgu, które zawsze się sprawdzają. Przedstawicielowi C.K.S. ustępujący zarząd Podokręgu wręczył dyplom uznania za zdobycie mistrzostwa A-kl. W rundach jesienno-wiosennej. Wniosek p. Lancmana o powołaniu ustępującego zarządu w komplecie, przyjęto z entuzjazmem, jednak p. Wolski z żalem, lecz stanowczo nie przyjął godności prezesa, ze względu na trudności w pracy, ze strony Okręgu. Prezesem Podokręgu wybrano p. Jana Sadowskiego z K.S. Brynica, a poza tem pozostawiono poprzedni skład zarządu, tylko na miejsce pana Wolskiego dokooptowano p. Brennera z T.S. „Dąbrowa”⁹⁵.

Tego samego dnia CKS podejmował w Czeladzi Iskrę Siemianowice i zwyciężył 3:1, a Unia zasygnalizowała bardzo dobrą formę, gromiąc ekstraklasowe Podgórze Kraków 7:0.

⁹⁰ „Siedem Groszy”, nr 161

⁹¹ „Siedem Groszy”, nr 164

⁹² „Siedem Groszy”, nr 163

⁹³ „Siedem Groszy”, nr 166

⁹⁴ „Expres Zagłębia”, nr 168

⁹⁵ „Siedem Groszy”, nr 179

Zbliżający się finał mistrzostw był głównym tematem sportowych kolumn prasy sportowej. Zarząd okręgu wyznaczył decydujący mecz o mistrzostwo Zagłębia pomiędzy C.K.S. a Unją na dzień 8 bm. w Częstochowie. Zarządzenie to, a zwłaszcza wyznaczenie Częstochowy, jako miejsca decydującej rozgrywki, sprzeciwia się odnośnym przepisom o podobnych rozgrywkach i dlatego C.K.S. założył protest do P.Z.P.N. Władze okręgowe w Częstochowie wyraźnie kpią z wszelkich przepisów i jakby na przekór, wydają zarządzenia wywołujące rozgoryczenie, oraz narażające kluby na straty. W wypadku tym jedynie odpowiednim dla obydwu klubów jest Dąbrowa, za którą przemawiają przede wszystkim niższe koszty przejazdu⁹⁶. C.K.S. ostatecznie zgodził się na rozegranie meczu finałowego o mistrzostwo Zagłębia z Unją w Częstochowie, w dniu 8 bm. Jednocześnie C.K.S. złożył do P.Z.P.N. protest przeciw wyznaczeniu tego meczu w Częstochowie i nie przestrzeganiu przepisów przez okręg. Kierownictwo „Unji” organizuje na powyższy mecz specjalny pociąg dla kibiców. Pociąg ten wyjedzie z Sosnowca między godz. 8-9 rano. Przejazd wraz z biletem na mecz kosztować będzie 3.90 zł. Zarząd CKS. organizuje również wycieczkę na mecz w Częstochowie. Przewidziany jest przejazd po cenach zniżonych pociągiem i autem. Sekcja kolarska CKS. urządza wycieczkę rowerową. Zapisy przyjmują: w magistracie p. J.Majcherczyk, na Saturnie w biurze tow. „Saturn” p. Badanko i wieczorem w lokalu CKS. – sekretarjat⁹⁷. P. Bajor w Czeladzi przyjmuje zapisy kandydatów na mecz do Częstochowy autobusem. Cena 3,50 zł. w obydwie strony⁹⁸. Finałowy mecz tych drużyn odbędzie się w Częstochowie, na stadionie Brygady. Drużyny wystąpią w następujących składach: Unja – Suwała, Miernik, Kopala, Komander, Brzozowski, Musiał, Kubzdra, Gwóźdź, Słota, Nowak i Dudek; C.K.S. – Stefański, Czapla, Zarzycki, Ziolo, Frej, Daniel, Bogucki, Dyrda, Przybyłek, Tuszyński i Holewa. Sędziować ma p. Sznajder z Krakowa⁹⁹. Najlepszym punktem C.K.S. jest obrońca Czapla, najlepszy na tej pozycji gracz Zagłębia. Reszta drużyny wyrównana, napad szybki, operujący krótkimi podaniami i dysponujący pewnym strzałem. Drużyna ta, która kiedyś miała opinię najbrutalniejszego zespołu Zagłębia, obecnie, dzięki wytrwałej pracy prezesa inż. Michalskiego, jest na terenie Zagłębia najwięcej fair grającą drużyną. Do meczu przystępuje z całą ambicją, pragnąc na boisku dowieść, jak wielka krzywda ich spotkała w jubileusz dziesięciolecia klubu. (...) Czeladzki K.S. na publiczność częstochowską napewno nie będzie się uskarżał¹⁰⁰. O rozmiarze zainteresowania tym meczem świadczy fakt, że z Zagłębia przyjeżdża specjalny pociąg popularny, który przywiezie sześciuset kibiców zagłębiowskich. W numerze wczorajszym pisaliśmy obszernie o wartości obydwu klubów, dziś zatem ograniczymy się tylko do przypomnienia, że będzie to mecz, jakiego Częstochowa w tym roku jeszcze nie widziała, gdyż zarówno poziom i forma obydwu drużyn, jak i wysoka stawka aż nadto o tym świadczą. Do publiczności częstochowskiej apelujemy, by gości przyjęta serdecznie¹⁰¹. Z Czeladzi, Sosnowca, Grodzca, Będzina i okolicy jedzie około 200 kolarzy. O zainteresowaniu świadczy fakt, że wczoraj mimo deszczu, wyruszyła z Czeladzi pieszo większa grupa „kibiców”, których nie stać na zapłacenie przejazdu, a którzy chcą koniecznie oglądać zawody. O ile dopisze pogoda, stadion miejski w Częstochowie zapełni się widzami po brzegi. Kluby również dokładają starań, wystawiając najlepsze składy. Kto wygra – to pytanie, które absorbuje całe Zagłębie¹⁰².

Niestety najważniejszy mecz w dotychczasowej historii CKS nie zakończył się sukcesem. Unia wygrała 4:1 (0:1). A oto co pisała prasa:

W decydującym o tytule mistrza Zagłębia meczu Unja odniosła szczęśliwe zwycięstwo. Zgodnie z naszą zapowiedzią na mecz zjechały się tłumy publiczności zamiejscowej. Z Sosnowca specjalny 24-wagonowy

⁹⁶ „Siedem Groszy”, nr 179

⁹⁷ „Expres Zagłębia”, nr 180

⁹⁸ „Siedem Groszy”, nr 183

⁹⁹ „Siedem Groszy”, nr 184

¹⁰⁰ „Goniec Częstochowski”, nr 152

¹⁰¹ „Goniec Częstochowski”, nr 153

¹⁰² „Siedem Groszy”, nr 185

pociąg popularny przywiózł 1000 kibiców, z Czeladzi przyjechały olbrzymie ciężarówki i autobusy, pozatem przyjechały wycieczki kolarskie, a nawet przywędrowały wycieczki piesze. Gdy dołączymy wycieczki z radomska i Myszkowa, liczbę widzów zamiejscowych możemy określić na 1500 osób, a łącznie z publicznością miejscową na około 4000. Był to rekord frekwencji, to też nawet Stadjon Stowarzyszenia okazał się zbyt mały. Organizacja, mimo naprawdę wielkich wysiłków członków Zarządu Okręgu, mocno szwankowała z wielu względów, których opisywać nie będziemy, gdyż są to sprawy drażliwe. O godz. 5.45 po poł. Sędzia dr. Rumpler z Krakowa dał sygnał do rozpoczęcia zawodów. Obydwa zespoły wykazują zdenerwowanie, to też styl gry szwankuje. Stopniowo gra zyskuje na wartości, przycem więcej inicjatywy i myśli okazuje C.K.S., zagrażając bramce Unji. O przebiegu pierwszej połowy gry świadczyć może fakt, że Unja nie oddała ani jednego strzału na bramkę C.K.S. W 37 min. zostaje sfaulowany na karnem polu Przybyłek, co powoduje rzut karny, egzekwowany pewnie przez Boguckiego. Zrywa się burza oklasków, twarze zwolenników C.K.S. promienieją radością. Przerwa zapowiada zwycięstwo C.K.S. grającego bezsprzecznie lepiej i skuteczniej od Unji. Wypuszczony gołąb niesie do Czeladzi wynik pierwszej połowy gry 1:0 dla C.K.S. Po przerwie już w 3 min. skuteczne zagranie prawej strony napadu przynosi wyrównanie ze strzału Nowaka. Gra zaostrza się, C.K.S. niepotrzebnie skupia się pod swoją bramką, co rwie spoistość drużyny. W 11 min. rzut wolny z linii pola karnego strzela Gwóźdź, piłka wysokim łukiem idzie w róg bramki i, wobec bezradności bramkarza, ląduje w siatce. Stan 2:1 dla Unji załamuje C.K.S., który za wyjątkiem pary obrońców gra teraz o klasę słabiej. Unja przejmując inicjatywę i w 37 min. przesądza wynik na swoją korzyść, gdy Dudek strzela trzecią bramkę, wykorzystując dezorientację w tyłach C.K.S. Gości z Zagłębia ogarnia poprostu szaf, kapelusze lecą w górę, oklaskom i krzykom niema końca. Obecnie gra już tylko Unja. Na minutę przed końcem meczu Nowak chwyta podanie Dudka i wspianym strzałem lokuje piłkę w siatce, ustalając wynik dnia. Koniec meczu, zwolennicy Unji znoszą na rękach świeżo kreowanego mistrza, C.K.S. schodzi z boiska ze spuszczonei głowami. O zdenerwowaniu meczem świadczyć może fakt, że po zawodach gracze C.K.S. płakali w szatni, wśród publiczności słycać było szloch kobiet. Tak więc stawka została rozstrzygnięta na korzyść Unji. Przystępując do oceny gry stwierdzić należy, że do przerwy C.K.S. był znacznie lepszy i gdyby zdołał tak grać do końca byłby zdobył tytuł mistrza. Słabym punktem drużyny był bramkarz, mający na sumieniu 2 bramki. Obrona i pomoc lepsza od Unji, najlepszym graczem był Czaplą. Unja wykazała swą wartość dopiero po przerwie. Najlepszą częścią drużyny był napad, stanowiący zupełnie wyrównaną linię. Bramkarz znacznie lepszy od swego vis-a-vis. Unja wystąpiła do zawodów w składzie: Suwała, Biernacki, Kopala, Brzozowski, Komander, Wiśniewski, Dudek, Nowak, Słota, Gwóźdź, Kubzda, a więc bez Miernika. Czeladzki K.S. w normalnym składzie: Stefański, Czaplą, Zarzycki, Jeżewski, Zioło, Frej, Daniel, Tuszyński, Bogucki, Przybyłek, Dyrda. Sędzia dr. Rumpler dobrze panował nad zawodami, choć, jako znany sędzia ligowy, nie był bez błędu¹⁰³.

Mecz finałowy o tytuł mistrza Zagłębia rozegrano na boisku neutralnem. Wobec kilku tysięcy widzów (w tem 2.000 z Zagłębia) zwyciężyła drużyna stanowczo lepsza. Bramki dla Unji zdobyli: Słota, Gwóźdź, Dudek i Nowak, dla pokonanych – Bogucki z karnego. Sędzia p. Rumpler z Krakowa dobry¹⁰⁴. Pokonani technicznie lepsi¹⁰⁵.

Mecz wywołał niebywałe zainteresowanie, przycem z samego Zagłębia Dąbrowskiego przybyło specjalnym pociągami około 150 "kibiców". Mecz odbył się w napiętej atmosferze, bowiem szanse obu drużyn były zupełnie wyrównane. (...) Po przerwie nerwy graczy CKS nie wytrzymały, a przedewszystkiem napad jego zawiódł na całej linii. Dopingowani gracze "Unji" coraz bardziej

¹⁰³ „Goniec Częstochowski”, nr 154

¹⁰⁴ „Przegląd Sportowy”, nr 56

¹⁰⁵ „Przegląd Sportowy”, nr 56, w innym miejscu

*przeważają i po kilku energicznych atakach, dochodzą do głosu, strzelając pod rząd dwie bramki. Moment ten zaważył na losie CKS. (...)*¹⁰⁶

*Na wstępie należy zaznaczyć, że o ile zwycięstwo "Unji" było słuszne, to jednak wysokość wyniku absolutnie nie obrazuje przebiegu gry. Mecz stał na niespotykanym u nas poziomie. Zawody nie były jednak pozbawione gry "faul". No ale to lokalni rywale. Mają ze sobą porachunki z licznych spotkań mistrzowskich. (...) Pozatem pisma stwierdzają, że organizacja meczu była fatalna i okręg, który był gospodarzem zawodów wystawił sobie bardzo smutne świadectwo*¹⁰⁷.

*- O zainteresowaniu meczu świadczy fakt, że już o godz. 20, ulice Sosnowca i Czeladzi zapełnione były ludźmi żądnymi wieści z Częstochowy. Na ulicach dyskutowano namiętnie. oraz robiono zakłady. W Czeladzi komisariat, dokąd obiecano nadać wynik, był w prawdziwym oblężeniu. W pewnej chwili na skutek mylnej wieści na szybko ukazała się kartka z wynikiem 3:2 dla Unji. Tłum nie dowierzając przybrał taką postawę, że w obawie stłuczenia szyby, spuszczone pośpiesznie żaluzje. Pierwsza wiadomość dotarła o godz. 20.30, która jednych rozczarowała, wywołując smutne refleksje, u innych wywołała szaloną radość. (...) W drużynie czeladzkiej zawiódł atak, a zwłaszcza kierownik E. Przybyłek, najstarszy gracz na boisku. Partnerem jego był środkowy pomocnik Zioło. Właściwie im drużyna zawdzięcza przegrany mecz*¹⁰⁸.

Prasa dość konkretnie wskazywała winnych przegranego meczu finałowego. W klubie również wyciągnięto wnioski: Zarząd CKS. w ub. poniedziałek na posiedzeniu, w związku z powyższymi zawodami zawiesił w prawach członków aż do odwołania trzech graczy: Euzebjusza Przybyłka (środek napadu), Eugenjusza Ziołę (pomoc środkowa) i bramkarza Stefańskiego Władysława¹⁰⁹.

Po meczu Zarząd C.K.S. Czeladź złożył protest przeciwko zawodom finałowym, wyznaczonym przez W.G.iD. okręgu w Częstochowie z Unją. Protest zawiera zarzuty natury formalnej, oraz porusza szereg innych sensacyjnych spraw. Protest był rozpatrywany przez zarząd okręgu, który jednak nie wydał decyzji. Protest odesłany do P.Z.P.N. miał być rozpatrzony na piątkowym posiedzeniu zarządu¹¹⁰. Na zebraniu zarządu P.Z.P.N. postanowiono protest odesłać do Częstochowy z poleceniem załatwienia go¹¹¹. Jak nas obecnie informują, na ostatnim zebraniu zarządu kieleckiego Z.O.P.N. postanowiono protest C.K.S. odrzucić¹¹².

W mocno kontrowersyjnych okolicznościach CKS stracił swoją wielką szansę na mistrzostwo Zagłębia, ale życie toczyło się dalej. W rozegranym pod koniec lipca meczu towarzyskim w drużynie CKS pojawili się nowi zawodnicy. W ub. niedzielę zespół C.K.S. Czeladź z kilku rezerwowymi grał w Szopienicach (przeciwnikiem KS Roździeń – przyp. aut.), wygrywając 3:2. Bramki zdobyli: Jeziorski i Socha dwie. W drużynie C.K.S. zadebiutowali: Panek, oraz Nieszporek, który zastępował Czapłę. Świetnym okazał się Szydło, a b. dobry Lewandowski, jako środkowy pomocnik¹¹³. Pierwszą bramkę dla CKS. zdobył Jeżowski, dalsze dwie Socha. CKS. wystąpił z 6 graczami rezerwowymi¹¹⁴.

¹⁰⁶ „Siedem Groszy”, nr 186

¹⁰⁷ prasa częstochowska cytowana w „Expresie Zagłębia”, nr188

¹⁰⁸ „Siedem Groszy”, nr 187

¹⁰⁹ „Expres Zagłębia”, nr 187

¹¹⁰ „Siedem Groszy”, nr 192

¹¹¹ „Siedem Groszy”, nr 205

¹¹² „Expres Zagłębia”, nr 209

¹¹³ „Siedem Groszy”, nr 208

¹¹⁴ „Expres Zagłębia”, nr 208

W kolejnych meczach przeciwnikiem CKS było Zagłębie Dąbrowa Górnicza. Najpierw w Dąbrowie: *Obydwie drużyny wystąpiły w składach rezerwowych. Po ciekawej i stojącej na wysokim poziomie technicznym grze mecz zakończył się zwycięstwem Zagłębia 4:2 (0:2). Bramki zdobyli dla Zagłębia: Banasik, Pękalski, Piaskowski i Bogdanow po jednej, dla C.K.S. – Tuszyński*¹¹⁵. Później w Czeladzi: *C.K.S. zrewanżował się za porażkę w Dąbrowie, zwyciężając w stosunku 3:1 (2:1). Prowadzenie dla C.K.S. zdobył Tuszyński, a następnie w kilka minut wyrównał Pękalski. Przed końcem I połowy wynik dla C.K.S. podwyższył Socha. Po przerwie C.K.S. zdołał uzyskać trzeciego gola, ze strzału Króla, który wykorzystał podanie Boguckiego. Sędziował p. Natkaniec, dobrze*¹¹⁶. Zawody utrudniał w znacznym stopniu deszcz¹¹⁷.

Zbliżał się kolejny sezon, a także uroczyste obchodzony w Czeladzi jubileusz dziesięciolecia powstania klubu: *Czeladzki klub sportowy w dniach 15 i 19 b.m. obchodzi 10-lecie swego istnienia. W związku z tem 15 b.m. odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele miejscowym, potem przemówienia, wbijanie gwoździ pamiątkowych do tarczy, a w godzinach popołudniowych szereg imprez sportowych o nagrody stałe i przechodnie. W programie przewidziane są popisy wszystkich sekcji, przyczem prawdziwą atrakcją stanowić będzie mecz starszych panów. W dniu tym zostaną dekorowani najstarsi gracze klubu. Uroczystości rozłożone są na dwa dni 15 i 19 sierpnia. Z okazji tej wydana zostanie przez klub „Jednodniówka”. W uroczystości, która zapowiada się imponująco, wezmą udział przedstawiciele władz państwowych, sportowych, przemysłu, społeczeństwa i szereg innych*¹¹⁸. *Protectorat nad uroczystością (...) przyjął p. starosta Boxa, nacz. dyr. kop. „Saturn”, J.Przedpeński, dyr. Wengris, inż. I.Herdhebaut, kom. J.Miodyński i prezes podokręgu piłki nożnej Zagłębia p. J.Sadowski. Rozpoczęcie uroczystości nastąpi w środę o godz. 7.30 rano odegraniem pobudki. (...) Po nabożeństwie zostanie złożony wieniec przed pomnikiem poległych przy ul. Milowickiej, poczem nastąpi odmarsz na boisko tow. „Saturn”, gdzie odbędzie się przywitanie gości, wbijanie gwoździ oraz odbędą się zawody lekko atletyczne. Przewidziany jest bieg na 800 mtr., 1500 mtr. i sztafeta. W godz. popoł. Rozegrane zostaną na boisku miejskim zawody piłkarskie między CKS. a KS. „06” Katowice. Dn. 18 bm. o godz. 15 odbędą się gry ruchowe (siatkówka i koszykówka) o nagrodę przechodnią dyr. Wengrisa. Dn. 19 bm. o godz. 9 rano zostanie zorganizowany wyścig kolarski na trasie 100 klm. o nagrodę przechodnią dyr. Przedpeńskiego. O godz. 14 odbędą się finałowe rozgrywki w siatkówkę i koszykówkę zaś o godz. 17 mecz w piłkę nożną pomiędzy CKS a KS „Dąb” Katowice. Na zakończenie uroczystości urządzona będzie zabawa taneczna na Saturnie*¹¹⁹. *Dąb przyjeżdża do Czeladzi w swym najlepszym składzie z Geislerem b. graczem „09” Beuthen i F.C. Katowice, któremu dano nazwę „króla Strzelców”*¹²⁰

Przy okazji 10-lecia powstania CKS, nie brakuje w prasie na temat naszego klubu okolicznościowych artykułów, które zaczynają się pojawiać już na początku roku. *W roku bieżącym Czeladzki klub sportowy obchodzi 10-lecie swego istnienia. Powstał w bardzo trudnych warunkach i tylko dzięki ofiarnej i wytrwałej pracy swych członków, doszedł do wspaniałych wyników, stając w rzędzie najpoważniejszych organizacji sportowych Zagłębia. Klub posiada około 400 członków, w tem prawie 50 proc. czynnych sportowców, w sekcjach piłki nożnej, kolarskiej, gier ruchomych, ping-pongowej, lekkoatletycznej i muzycznej. W stadjum organizacji sekcja hokejowa. Przejawia b. żywą działalność, jednocząc w swych szeregach wybitne jednostki sportowe. Na każdym polu wychowania fizycznego może poszczycić się pięknymi wynikami, posiadając nagrody „Kurjera Zachodniego”, miasta Będzina, b. prezesa klubu śp. M.Sadowskiego, miasta Czeladzi i wiele innych. Własnym kosztem klub urządził*

¹¹⁵ „Expres Zagłębia”, nr 210

¹¹⁶ „Expres Zagłębia”, nr 213

¹¹⁷ „Raz Dwa Trzy”, nr 32

¹¹⁸ „Siedem Groszy”, nr 216

¹¹⁹ „Expres Zagłębia”, nr 219

¹²⁰ „Siedem Groszy”, nr 221

pierwsze boisko a obecnie wydzierżawił teren na lodowisko, przyczyniając się walcie do popularyzacji sportu w Czeladzi. Klub utrzymuje się wyłącznie ze składek członków i dochodów z imprez sportowych. Sem klubu od kilku lat z rządu jest ceniony ze względu na swój prawy charakter p. inż. Michalski, który dłuższy czas był równocześnie prezesem Podokręgu. Najczynniejsza z sekcji – drużyna piłkarska znajduje się obecnie w dobrej formie o czym świadczy czołowe miejsce w tabeli i dąży do zdobycia zaszczytnego tytułu mistrza Zagłębia. C.K.S. należy życzyć dalszego pomyślnego rozwoju¹²¹. W 1924 roku powstała myśl stworzenia klubu sportowego przyjmuje się na gruncie czeladzkim i w przeciągu kilku tygodni wyłonionemu komitetowi udaje się zrealizować powzięty plan. Klubowi nadano nazwę CKS., przyczem pierwszym prezesem obrano p. St.Bacińskiego. Rozesłano listy ofiar do społeczeństwa i z zebranych funduszy zakupiono pierwsze kostjumy dla zorganizowanej drużyny piłkarskiej. Pierwszy występ drużyny CKS., w której grali bracia Strażeccy, St.Kocot, G.Pilc, K.Jędrusek, L.Wieczorek, A.Opara i H.Sadłowski w spotkaniu z rezerwą KS „Sosnowca” zakończył się porażką w stosunku 1:2. Następnie postanowiono zalegalizować klub w PZPN-ie, by drużyna mogła walczyć o mistrzostwo C klasy. CKS jest pierwszym klubem zalegalizowanym w Czeladzi. Odtąd klub przechodzi okres pokonywania największych trudności. Praca nie polegała jedynie na wynikach sportowych, chodziło o fundusze i stworzenie innych sekcji sportowych i wybudowanie własnego boiska. Dzięki inicjatywie ś.p. J.Solarza i pp.: J.Lorka i M.Mokrskiego zarząd wydzierżawia od ówczesnego burmistrza m. Czeladzi p. A.Rączaszka na dogodnych warunkach teren obok rzeźni miejskiej i własnymi siłami w 1925 r. buduje boisko. Przez to klub staje się zamożniejszy, myśli o stworzeniu sekcji lekkoatletycznej, chóralskiej, scenicznej. Sekcja lekkoatletyczna jest jedną z lepszych w Zagłębiu. T.Jaworek w biegach odnosi piękne sukcesy. Ponadto w sekcji tej występują: Zieliński Mirosław, St.Łata, Z.Starzycki i inni. Sekcja sceniczna wystawia utwory: „Kordjana”, „Ponad śnieg bielszym się stanę”, „W górę serca” itp. Dalszy rozwój klubu zaznacza się z chwilą wejścia drużyny do A klasy i objęcia prezesury przez inż. J.Michalskiego. Inż. Michalski w 1929 roku przeprowadza reorganizację pracy od podstaw, rozszerza zasięg działalności klubu i bacznie zwraca uwagę na wychowanie czysto sportowe graczy. To też wyniki jego prac zaliczyć należy do najpiękniejszych w historii klubu. Klub stanął na wysokości zadania i od kilku lat znajduje się na czele tabeli klubów zagłębiowskich. (...) CKS. obecnie oprócz sekcji piłki nożnej, prowadzi doskonałą sekcję kolarską, której zawodnicy odnieśli kilka pięknych sukcesów, sekcję ping-pongową, sekcję gier ruchowych (siatkówka i koszykówka) oraz sekcję tenisową. W stadjum rozwoju znajduje się sekcja hokejowa łyżwiarska i bokserska. Ponadto czynione są prace nad zreorganizowaniem sekcji lekkoatletycznej¹²².

Według relacji prasowych program uroczystości jubileuszowych został zrealizowany zgodnie z zapowiedzią. W pochodzie wyróżniły się: oddział związku strzeleckiego, oddział ratowniczy PCK. i drużyna juniorów czeladzkiej „Brynicy”¹²³. W zawodach lekkoatletycznych zwyciężyli: w biegu na 800 metrów Wielowiejski (Sokół Dąbrowa), na 1500 metrów Underowicz (14 Drużyna Harcerska z Czeladzi), w sztafecie Sokół Dąbrowa. W meczu piłkarskim CKS zwyciężył 06 Katowice 4:2 (2:1). Dwie bramki zdobył Król, zaś Bogucki i Socha po jednej. Dla gości zdobyli bramki Fibic i Manowski po jednej¹²⁴. W pierwszych minutach prowadzenie dla gości zdobył Fabica. Następnie Król strzelił wyrównującego gola i niebawem podwyższył wynik do 2:1. Po przerwie CKS. przeważał i Bogucki i Socha zdobyli dwie dalsze bramki. Ślężacy ruszyli do ataku, starając się wyrównać i wkońcu Manowskiemu udało się strzelić drugiego gola. Sędziował p. Mandat, dobrze¹²⁵. Pozostałą część programu realizowano 19 sierpnia. Rano o godz. 9 odbył się wyścig kolarski, który równocześnie był wyścigiem o mistrzostwo

¹²¹ „Siedem Groszy”, nr 6

¹²² „Expres Zagłębia”, nr 221

¹²³ „Expres Zagłębia”, nr 223

¹²⁴ „Siedem Groszy”, nr 224

¹²⁵ „Expres Zagłębia”, nr 223

klubu. Startowało 14 kolarzy. I miejsce i tytuł mistrza C.K.S. zdobył Trzankowski w czasie 3 godz. 2 min. i 37 sek., otrzymując nagrodę przechodnią dyr. Przedpełskiego – złoty puchar. II – Ryś 3 g. 4 m. i 22 sek., III Młynarczyk – Rekord Janów. (...) Najlepszym był mecz starszych panów Brynicy i C.K.S. Mecz ten rozśmieszał publiczność do łez, tembardziej, że grali naprawdę starsi panowie z łysinami i brodami. Zwyciężyła Brynica 3:2, zdobywając zegar – nagrodę przechodnią p. Zagórskiego. Na zakończenie gry I drużyny „Dąb” Katowice z C.K.S. Zwyciężyli goście 3:1 (1:1). Około 100 barwnie ubranych sportowców ze sztandarem defilowało przy dźwiękach orkiestry Tow. „Saturn”. Gościom wręczono kwiaty, oraz wymieniono pamiątkowe proporczyki. Najstarsi gracze C.K.S. Czapla i Tuszyński otrzymali jako pamiątkę cenne zegarki z napisem. W turnieju gier ruchowych po zaciętej walce zwyciężył Strzelec Czeladź, zdobywając jako nagrodę przechodnią piękny puchar dyr. Wengrisa. Jubileusz C.K.S. był potężną manifestacją sportową, spełniając świetnie zadanie propagandowe¹²⁶. Udekorowani zostali odznaką P.Z.P.N. za długoletnią pracę na polu sportowem inż. Michalski i wiceprezes C.K.S. – p. Lorek. (...) Na podkreślenie zasługuje sprężysta organizacja uroczystości jubileuszowych oraz bogaty program zawodów sportowych. Zarządowi C.K.S.-u z prezesem inż. Michalskim należy się za to prawdziwe uznanie¹²⁷.

Mecz starszych panów Brynicy contra C.K.S. w Czeladzi, jaki odbył się 19 bm., budzi szereg komentarzy. Publiczność była zachwycona występem, domagając się powtórzenia meczu, który wzbudził tyle wesołości. Kierownictwo C.K.S., ulegając ogólnym żądaniom, w najbliższym czasie organizuje podobny mecz starszych panów. Będą grać kawalerowie przeciw żonatom. W ostatnim meczu starszych panów grali: Brynica: Szczagiel, Pilc, Żyłka, L.Wajgiel, Underowicz, Jurek, Szkoc, Kozioł, Krawczyk, Drygała i Peteja. C.K.S.: Pytlik, J.Szlauer, A.Bargieł, Mendrys, Guja, Sisik, P.Ples, Kocot, Polak, Tuszyński i Kamiński. Bramki zdobyli Jurek, Kozioł i Wajgiel, oraz Kamiński i Polak¹²⁸.

Informacji na temat działalności innych sekcji niestety nie mamy zbyt wiele. W czerwcu prasa podaje wyniki meczów w koszykówkę: 14:4 z SMP Piaski i 20:1 ze Strzelcem, oraz 30:11 ze Strzelcem w siatkówkę. Z kolei pod koniec sierpnia CKS wyjechał na Dąbrówkę Wielką na trójmecz z Orłętami. Młodociana drużyna (piłkarska – przy. aut.) C.K.S. rozegrała mecz w W.Dąbrówce z Orłętami, wygrywając 4:3. Drużyna siatkówki C.K.S. wygrała 2:0, a w koszykówce przegrała 19:21¹²⁹. Znajdujemy też anons: CKS poszukuje przeciwnika w siatkówkę i koszykówkę. Zgłoszenia kierować pod adresem: Wł. (Władysław – przyp. aut.) Gruszka, Czeladź, Bytomska 9¹³⁰.

16 sierpnia w prasie pojawia się wiadomość, której znaczenie będzie można należycie ocenić dopiero po latach: Obecnie rozeszły się pogłoski, że czołowy lekkoatleta „Sokoła” Czeladzkiego Mucha zamierza wstąpić do CKS-u. Jednocześnie do C.K.S. wstępuje p. Pawełczyk, który ma kierować sekcją lekkoatletyczną¹³¹. Potwierdził to inny tytuł kilka dni później: Mucha i Pawełczyk, doskonali zawodnicy „Sokoła” czeladzkiego, wystąpili z gniazda i mają zamiar wstąpić do C.K.S. P. Pawełczyk objąłby kierownictwo sekcji lekkoatletycznej¹³².

¹²⁶ „Siedem Groszy”, nr 228

¹²⁷ „Expres Zagłębia”, nr 227

¹²⁸ „Siedem Groszy”, nr 230

¹²⁹ „Siedem Groszy”, nr 236

¹³⁰ „Expres Zagłębia”, nr 196

¹³¹ „Expres Zagłębia”, nr 223

¹³² „Siedem Groszy”, nr 230

II	1934 Klasa A Zagłębie		P	S	+	-	=	W	D	L
1	CKS Czeladź		9	14	31	13	2,38	6	2	1
2	UNJA Sosnowiec		9	14	41	19	2,16	6	2	1
3	SOLVAY Grodziec		9	12	20	17	1,18	4	4	1
4	POLICYJNY KS Sosnowiec		9	10	20	21	0,95	4	2	3
5	ZAGŁĘBIE Dąbrowa Górnicza		9	8	24	17	1,41	3	2	4
6	ZAGŁĘBIANKA Będzin		9	8	19	20	0,95	3	2	4
7	BRYNICA Czeladź	B	9	8	21	31	0,68	4	0	5
8	SARMACJA Będzin		9	6	16	19	0,84	3	0	6
9	RUCH Sosnowiec		9	6	13	25	0,52	1	4	4
10	HAKOAH Będzin		9	4	9	32	0,28	1	2	6
			90	90	214	214	0	35	20	35

O kolejności w tabeli w przypadku równej liczby punktów decydował stosunek bramek, w przypadku pierwszego miejsca dodatkowy mecz.

Mecz Hakoah-Zagłębie przerwany w 70 minucie przy stanie 2:7 – Hakoah uznawszy sędziego za stronniczego opuścił boisko.

Wobec równej liczby punktów o mistrzostwie A-klasy decydował mecz barażowy w Częstochowie: Unja-CKS 4:1

II	1934 Klasa A Zagłębie	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
1	CKS Czeladź		7:4		5:0	2:2		4:1	4:1		
2	UNJA Sosnowiec			2:2		3:1	5:3	11:1	3:0	3:3	
3	SOLVAY Grodziec	1:1					2:1	5:2		3:1	
4	POLICYJNY KS Sosnowiec		0:3	6:1		2:1	2:2				
5	ZAGŁĘBIE Dąbrowa Górnicza			1:1			4:1			7:0	7:2
6	ZAGŁĘBIANKA Będzin	4:1							2:1	1:1	3:1
7	BRYNICA Czeladź				1:3	4:1	3:2			2:3	4:0
8	SARMACJA Będzin			1:3	2:3	2:0		2:3			4:0
9	RUCH Sosnowiec	0:2			4:4				1:3		
10	HAKOAH Będzin	0:5	2:7	2:2	2:0					0:0	

II	Klasa A 1933/34		P	S	+	-	=	W	D	L
1	CKS Czeladź		18	29	54	25	2,16	12	5	1
2	POLICYJNY KS Sosnowiec		18	23	39	32	1,22	9	5	4
3	UNJA Sosnowiec		18	21	56	36	1,56	8	5	5
4	ZAGŁĘBIE Dąbrowa Górnicza		18	20	52	30	1,73	8	4	6
5	ZAGŁĘBIANKA Będzin		18	19	36	35	1,03	8	3	7
6	SOLVAY Grodziec		18	19	31	33	0,94	7	5	6
7	BRYNICA Czeladź		18	15	37	54	0,69	7	1	10
8	RUCH Sosnowiec		18	14	27	46	0,59	4	6	8
9	SARMACJA Będzin		18	11	32	35	0,91	5	1	12
10	HAKOAH Będzin		18	9	17	55	0,31	3	3	12
			180	180	381	381	0	71	38	71

O kolejności w tabeli w przypadku równej liczby punktów decydował stosunek bramek, w przypadku pierwszego miejsca dodatkowy mecz.

II	Klasa A 1933/34	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
1	CKS Czeladź		5:0	7:4	2:2	5:1	3:1	4:1	2:2	4:1	1:1
2	POLICYJNY KS Sosnowiec	0:0		0:3	2:1	2:2	6:1	2:2	2:1	2:1	6:1
3	UNJA Sosnowiec	2:3	0:0		3:1	5:3	2:2	11:1	3:3	3:0	3:1
4	ZAGŁĘBIE Dąbrowa Górnicza	0:1	2:3	3:1		4:1	1:1	4:0	7:0	6:3	7:2
5	ZAGŁĘBIANKA Będzin	4:1	2:0	1:4	2:2		3:0	4:2	1:1	2:1	3:1
6	SOLVAY Grodziec	1:1	2:4	3:0	1:1	2:1		5:2	3:1	1:0	0:1
7	BRYNICA Czeladź	3:5	1:3	3:2	4:1	3:2	3:1		2:3	1:0	4:0
8	RUCH Sosnowiec	0:2	4:4	1:1	0:3	2:1	1:2	4:2		1:3	3:1
9	SARMACJA Będzin	2:3	2:3	2:2	2:0	0:1	1:3	2:3	7:0		4:0
10	HAKOAH Będzin	0:5	2:0	2:7	2:7	0:2	2:2	1:0	0:0	0:1	
		jesień			zaległe z jes.			wiosna			wo

Krzysztof Mielczarek

Odebrany awans

70 lat temu piłkarze Śląska (wówczas pod nazwą OWKS) wywalczyli awans do II ligi. Awans wyjątkowy, ponieważ wrocławianie jeszcze przed startem rozgrywek zostali oddelegowani do... III ligi.

W 1951 OWKS (dzisiejszy Śląsk Wrocław) zaliczył spadek z II ligi i znalazł się w zreformowanej Klasie I, czyli dawnej klasie wojewódzkiej, będącej wówczas trzecim poziomem ligowym. Wojskowi po sezonie w II lidze, gdzie grali z takimi firmami jak Górnik Zabrze, czy Odra Opole, w swojej grupie Klasy I rywalizowali tylko z drużynami wrocławskimi. Drugoligowe doświadczenie przyniosło jednak owoce, wojskowi na 18 meczów wygrali 17 i zajęli pierwsze miejsce w grupie. W spotkaniu z Włóknierzem Leśnica OWKS wygrał aż 13-0 i jest to do dziś najwyższe zwycięstwo w historii klubu w oficjalnym meczu ligowym. Równie efektownie nasi piłkarze wygrali z Kolejarem Wrocław (6-1Sta), Gwardią Wrocław (7-2) i Unią Zakrzów (7-2).

Wojskowi o pierwsze miejsce w grupie rywalizowali ze Ślężą (Ogniwem). Oba mecze rozegrano na Stadionie Olimpijskim. Derby te wzbudzały bardzo duże zainteresowanie kibiców i czekał na nie cały piłkarski Wrocław. W pierwszym spotkaniu na szczycie,

OWKS po bardzo dobrej grze wygrał z Ogniwem 4-1. W meczu tym, szczególnie wyróżnił się strzelec dwóch goli Zygmunt Baraniak. W rewanżu, w obecności aż 20 tysięcy kibiców, Wojskowi stracili jedyny punkt w rozgrywkach bezbramkowo remisując. Ten remis dał jednak OWKS tytuł mistrzów Wrocławia. W walce o prymat na Dolnym Śląsku Wojskowi zagrali ze Spójnią Lubań, czyli mistrzem wyłonionym w spotkaniach międzygrupowych w województwie.

W pierwszym meczu o mistrzostwo regionu w Lubaniu 25 października wygrała Spójnia 1-0 po kapitalnym golu strzelonym przez Jerzego Milewskiego z woleja zza 16 metrów. Dwa dni później, na Stadionie Olimpijskim lepszy był OWKS i po dwóch golach Maksymiliana Czai wrocławianie wygrali 2-1. W dodatkowym trzecim meczu, 31 października na neutralnym terenie w Legnicy zdecydowanie wygrywa OWKS aż 5-1 i zostaje mistrzem Dolnego Śląska. Bohaterem tego meczu został strzelec trzech goli Gerard Lizurek.

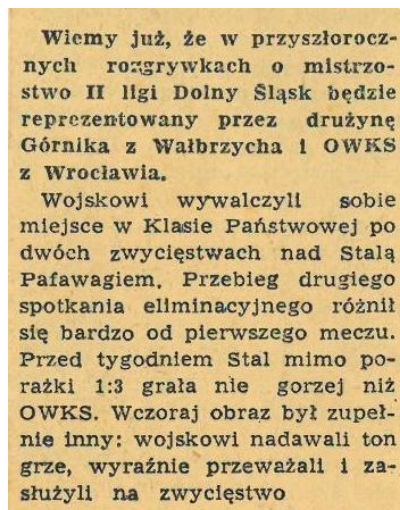
Zdobycie mistrzostwa Dolnego Śląska uprawniało wówczas do walki o miejsce w II lidze.

W 1952 r. wprowadzono nowy i oryginalny system rozgrywek o awans do II ligi, jak i spadek z niej. Drużyna II-ligowa po zakończeniu rozgrywek mistrzowskich rozgrywała spotkanie kwalifikacyjno-barażowe z mistrzem swojego okręgu. W razie porażki drugoligowca rozgrywano drugie spotkanie. Stawką tego meczu/dwumeczu był awans (lub utrzymanie) w II lidze. OWKS (mistrz Dolnego Śląska) zmierzył się ze Stalą (Pafawagiem) Wrocław (drużyna II-ligowa). W pierwszym spotkaniu 16 listopada 1952 na Stadionie Olimpijskim OWKS wygrał 3-1 po dwóch golach Gerarda Lizurka i golu Bogdana Kajdasza.



Sport z 24.11.1952

W rewanżu 23 listopada 1952 na stadionie Pafawagu na Grabiszynku OWKS drugi raz wygrał z lokalnym rywalem, tym razem 1-0. Jedyna bramka w tym meczu padła po strzale samobójczym Jana Czyża. OWKS Wrocław dzięki tym zwycięstwom uzyskał awans do II ligi. Jak się okazało – niestety nie na długo...



Żołnierz Ludu z listopada 1952

Krótko jednak cieszą się we Wrocławiu z tego sukcesu, ponieważ jeszcze w listopadzie w Warszawie postanowiono od następnego sezonu znacznie zmniejszyć II ligę. Okrojono ją z 40 do 14 drużyn. W związku z tym, 26 zespołów II-ligowych musiało przejść do nowo powstałej III ligi. Dla OWKS w nowej II lidze zabrakło miejsca. Rok wcześniej OWKS dostał II ligę niejako w prezencie, a w 1952 awans wywalczył na boisku, ale na tym poziomie rozgrywkowym niestety nie było dane mu zagrać.

W zwycięskim dwumeczu z Pafawagiem w barwach OWKS grali: bramkarz Henryk Paczkowski, obrońcy: Leon Czogała i Derdziński, pomocnicy: Alfred Poloczek, Reinhold Guzy i Maksymilian Czaja, napastnicy: Gerard Lizurek, Kazimierz Przymeński, Bogdan Kajdasz, Gerard Grobosz, Rudolf Lasecki, Kazimierz Krzyszcuk i Zygmunt Baraniak, trenerem Wojskowych był Adam Niemiec – przed wojną piłkarz Czarnych Lwów.

Wszyscy zawodnicy odrabiali we Wrocławiu służbę wojskową. Wyjątkiem był Przymeński, który był zawodowym żołnierzem w stopniu porucznika.



Trener Adam Nieniec



Kazimierz Przymeński



Maksymilian Czaja



Leon Czogała, Reinhold Guzy

Michał Łabuś

JKS Jarosław na ligowym szlaku (cz. V: 1962 – 1968)

1962/63 – III liga (grupa Rzeszów)

Sezon 1962/63 był czwartym z kolei, w którym JKS Jarosław występował na poziomie rzeszowskiej III ligi. Poprzednie rozgrywki zespół zakończył na drugim miejscu w tabeli. W kolejnej kampanii jarosławską jedenastkę wciąż prowadził trener Michał Kraus, były zawodnik Iwowskiej Pogoni. Trzon zespołu stanowili: bramkarze Adam Dobrowolski i Jan Czajkowski (w przyszłości zawodnik I-ligowej Stali Rzeszów, który znalazł się nawet w kadrze reprezentacji Kazimierza Górskiego na jeden z meczów eliminacyjnych do turnieju olimpijskiego w Monachium), obrońcy Henryk Bartłomowicz, Tadeusz Ożyło, Mieczysław Skrzypek i Aleksander Sura, pomocnicy: Jan Chmielowicz, Tadeusz Greśkow, Tadeusz Lichończak, Stanisław Stanowski oraz napastnicy: Jerzy Balawender, Aleksander Bester, Edward Chmielewski, Wiesław Kołodziej, Zbigniew Kołodziej i Franciszek Skrzypek.

Rzeszowska III liga nadal składała się z 12 drużyn, a JKS zainauguował zmagania 18 sierpnia wyjazdowym meczem ze Stalą Łańcut. Jarosławianie wygrali 1:0 po rzucie karnym wykorzystanym przez Chmielowicza, ale więcej niż o grze prasa rozpisywała się o zachowaniu publiczności. Relacja „Nowin Rzeszowskich”: *Z uczuciem niesmaku opuszczaliśmy stadion po zakończeniu spotkania. Nie takiej inauguracji III-ligowych mistrzostw oczekiwał sportowy Łańcut. Doszło do pożalowania godnych awantur. Przebieg meczu był kilkakrotnie zakłócany przez skandalicznie zachowującą się publiczność. Interweniowały organa MO. Jak wynika z pierwszych otrzymanych przez nas relacji, winą obarczyć przyjdzie, niestety, przede wszystkim licznym przybyszom z Jarosławia, którzy od początku przyjęli prowokacyjną postawę w stosunku do gospodarzy, wprowadzając na stadion atmosferę niezdrowej rywalizacji, wzajemnej zawiści, co stało się później źródłem chuligańskich burd i awantur*¹³³.

Za inauguracyjną wygraną nie przyszły niestety kolejne. W drugiej serii gier, 26 sierpnia, JKS przegrał 0:3 z rezerwą Stali Rzeszów, zaś 2 września, w pierwszym domowym występie, uległ 2:3 Górnikowi Gorlice, choć prowadził już 2:0 po golach W. Kołodzieja i F. Skrzypka¹³⁴. Po kolejnej porażce (1:4 z Resovią), przyszło przełamanie w starciu ze Stalą Stalowa Wola (3:2), a więc zespołem, z którym w poprzednim sezonie jarosławianie rywalizowali o mistrzostwo (gole zdobyli: F. Skrzypek 2, W. Kołodziej¹³⁵).

Zaledwie tydzień później obie drużyny spotkały się ponownie – tym razem w półfinale Pucharu Polski szczebla wojewódzkiego. Stalowowolanie wzięli srogi rewanż, wygrywając aż 7:1. Jedyne goła dla JKS zdobył wówczas Aleksander Bester¹³⁶.

7 października jarosławianie ponieśli porażkę 0:3 w derbowym spotkaniu z Czuwajem Przemyśl, a w kolejnym pojedynku ulegli nieznacznie liderowi tabeli – Wistoce Dębica 1:2 (Bester¹³⁷). Następnie

¹³³ „Nowiny Rzeszowskie”, 20.08.1962

¹³⁴ „Nowiny Rzeszowskie”, 03.09.1962

¹³⁵ „Nowiny Rzeszowskie”, 24.09.1962

¹³⁶ „Nowiny Rzeszowskie”, 01.10.1962

¹³⁷ „Nowiny Rzeszowskie”, 15.10.1962

pokonali 2:1 Stal Ib Mielec (Bester, Chmielowicz¹³⁸) oraz 1:0 MZKS Ib Krosno (Greśkow¹³⁹), który po jesieni zmienił nazwę na Karpaty. Rundę JKS zakończył domowymi występami przeciwko Bieszczadom Rzeszów i Polonii Przemyśl. W pierwszym z tych meczów nominalnym gospodarzem byli rzeszowianie, którzy wygrali 3:1 (gol dla JKS: W. Kołodziej¹⁴⁰). W drugim jarosławianie rozbili Polonię aż 5:2, a strzeleckim dorobkiem podzielili się: F. Skrzypek, Chmielewski, Balawender i Chmielowicz¹⁴¹. Liderem tabeli na półmetku sezonu była Wisłoka (19 pkt), która wyprzedzała Bieszczady (14 pkt) i Czuwaj (13 pkt). JKS zajmował ósme miejsce (10 pkt), mając trzy punkty przewagi nad strefą spadkową, w której znajdowała się Polonia i rezerwa Stali Rzeszów.



KS Jarosław prawdopodobnie przed wyjazdowym meczem z Resovią (16.09.1962). Stoją od lewej: Aleksander Bester, Jan Czajkowski, Aleksander Sura, Jan Chmielowicz, Tadeusz Ożyło, Henryk Bartłomowicz, Mieczysław Skrzypek, Tadeusz Greśkow, Tadeusz Lichończak, Zbigniew Kołodziej, Wiesław Kołodziej.

Runda rewanżowa wystartowała 24 marca, a jej początek był dla jarosławskich piłkarzy bardzo udany. W pierwszych trzech kolejkach podopieczni Michała Krausa odnieśli komplet zwycięstw, pozostawiając w pokonanym polu Stal Łącut (4:1 – gole: Chmielewski 2, F. Skrzypek, W. Kołodziej¹⁴²), Stal Ib Rzeszów (1:0 – Balawender¹⁴³) oraz Górnika Gorlice (1:0 – Balawender¹⁴⁴). Rozpędzonych jarosławian

¹³⁸ „Nowiny Rzeszowskie”, 22.10.1962

¹³⁹ „Nowiny Rzeszowskie”, 29.10.1962

¹⁴⁰ „Nowiny Rzeszowskie”, 05.11.1962

¹⁴¹ „Nowiny Rzeszowskie”, 12.11.1962

¹⁴² „Nowiny Rzeszowskie”, 25.03.1963

¹⁴³ „Nowiny Rzeszowskie”, 01.04.1963

¹⁴⁴ „Nowiny Rzeszowskie”, 08.04.1963

zatrzymała dopiero w wielkanocny poniedziałek Resovia (0:3) oraz tydzień później Stal Stalowa Wola (0:5).

Do końca sezonu JKS nie odgrywał już w lidze większej roli, punktując „w kratkę” i spokojnie plasując się w środku stawki. 5 maja na stadionie w Dębicy jarosławianie przerwali za to znakomitą passę golkipera tamtejszej Wisłoki. W meczu zakończonym zwycięstwem gospodarzy 2:1, gol 19-letniego Grzegorza Kupczakiewicza przerwał serię dębickiego bramkarza, niepokonanego od 552 minut¹⁴⁵.

W ostatnich czterech kolejkach jarosławski zespół odniósł jeszcze dwa zwycięstwa. 12 maja pokonał 4:0 rezerwę Stali Mielec (Zbigniew Papież 2, Jerzy Balawender, Wiesław Kołodziej¹⁴⁶), zaś 2 czerwca 3:2 Polonię Przemyśl (Balawender 2, Kupczakiewicz¹⁴⁷). Na uwagę zasługuje ten ostatni rezultat, będący pierwszym w historii ligowym zwycięstwem jarosławian na stadionie przemyskiej Polonii.

Z dorobkiem 20 punktów JKS zakończył rozgrywki na siódmej pozycji. Co ciekawe, jedyny raz w historii nie zanotował przez cały sezon ani jednego remisu. Mistrzostwo i prawo gry w barażach o II ligę wywalczyła Wisłoka Dębica. Do klasy A spadły jedenastki Stali Łańcut i Polonii Przemyśl. W ich miejsce awansowały: Polna Przemyśl, Unia Sarzyna, Czarni Jasło oraz Walter Rzeszów. W kolejnym sezonie rzeszowską III ligę powiększono do 14 drużyn.

1962/63 – III liga (Rzeszów)		M	Pkt	+	-	=	Z	R	P	
1	Wisłoka Dębica		22	35	50	19	31	14	7	1
2	Czuwaj Przemyśl		22	29	38	26	12	12	5	5
3	Resovia		22	28	44	21	23	11	6	5
4	Stal Stalowa Wola		22	28	50	35	15	13	2	7
5	Bieszczady Rzeszów	B	22	24	23	32	-9	9	6	7
6	Stal Ib Rzeszów		22	20	41	37	4	7	6	9
7	JKS Jarosław		22	20	32	42	-10	10	0	12
8	Karpaty Ib Krosno		22	19	18	21	-3	5	9	8
9	Górnik Gorlice		22	19	31	44	-13	8	3	11
10	Stal Ib Mielec		22	18	25	33	-8	7	4	11
11	Stal Łańcut	B	22	14	23	34	-11	5	4	13
12	Polonia Przemyśl		22	10	27	58	-31	3	4	15
			264	264	402	402		104	56	104

O kolejności w tabeli w przypadku równej liczby punktów decydowała różnica bramek.

¹⁴⁵ „Nowiny Rzeszowskie”, 06.05.1963

¹⁴⁶ „Nowiny Rzeszowskie”, 13.05.1963

¹⁴⁷ „Nowiny Rzeszowskie”, 03.06.1963

1962/63 – III liga (Rzeszów)		1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
1	Wisłoka Dębica		1:1	2:1	4:0	5:1	2:0	2:1	0:0	5:2	3:1	1:1	3:0
2	Czuwaj Przemysł	1:2		0:0	4:2	1:0	4:2	3:0	1:1	0:0	1:0	3:1	2:0
3	Resovia	1:1	3:0		2:0	1:1	2:2	4:1	1:3	4:0	4:0	2:0	4:1
4	Stal Stalowa Wola	4:1	0:2	1:1		2:0	0:8	5:0	3:0	5:1	4:0	2:1	3:0
5	Bieszczady Rzeszów	0:5	0:0	1:0	1:6		2:1	3:1	0:0	2:1	1:0	2:0	2:2
6	Stal Ib Rzeszów	0:0	1:2	0:3	1:0	2:2		3:0	1:0	2:2	2:0	5:2	5:1
7	JKS Jarosław	1:2	1:3	0:3	3:2	0:1	1:0		1:0	2:3	4:0	4:1	5:2
8	Karpaty Ib Krosno	2:2	2:0	0:1	0:0	1:2	2:2	2:0		0:1	2:0	2:0	1:1
9	Górnik Gorlice	1:5	4:2	4:1	1:2	3:1	3:2	0:1	0:0		0:1	2:1	2:1
10	Stal Ib Mielec	0:0	0:4	1:0	3:4	0:0	6:0	1:2	0:0	3:1		1:0	4:0
11	Stal Łańcut	0:1	5:1	0:0	1:3	0:1	1:0	0:1	1:0	2:0	1:1		4:1
12	Polonia Przemysł	1:3	1:3	3:6	1:2	1:0	2:2	2:3	4:0	2:0	0:3*	1:1	
		jesień						wiosna					

1963/64 – III liga (grupa Rzeszów)

Sezon 1963/64 poprzedziły wojewódzkie eliminacje Pucharu Polski. Na przełomie lipca i sierpnia drużyny rzeszowskiej III ligi oraz niższych klas rozgrywkowych rywalizowały o trzy przepustki do szczebla centralnego. JKS Jarosław dotarł do jednego z wojewódzkich finałów, pokonując najpierw beniaminka III ligi, Polną Przemysł (3:2), a następnie występującego w klasie A Orła Przeworsk (1:0). W rozegranym 4 sierpnia finale jarosławianie po trzymającym w napięciu pojedynku zwyciężyli 4:3 Stal Stalowa Wola (gole dla triumfatorów zdobyli: Kupczakiewicz, Chmielowicz, Balawender i Z. Kołodziej¹⁴⁸), dzięki czemu po raz pierwszy w historii uzyskali prawo gry na szczeblu centralnym Pucharu Polski.

Już tydzień po tym sukcesie JKS zainauguował rozgrywki ligowe, które w pierwszych kolejkach przyniosły iście hokejowe rozstrzygnięcia. W premierowym występie jarosławianie pokonali 5:1 Górnika Gorlice (Chmielowicz 2, Kupczakiewicz 2, Z. Kołodziej¹⁴⁹), ale w następnym spotkaniu zostali rozbici 9:2 przez rezerwy Stali Rzeszów (Chmielowski, Z. Kołodziej¹⁵⁰). Kolejne dwa spotkania także przyniosły porażki – 2:3 z Bieszczadami Rzeszów (Z. Kołodziej, Chmielowski¹⁵¹) oraz 1:3 ze Stalą Stalowa Wola (Koszela¹⁵²). Niemoc udało się przełamać 8 września w pojedynku z jednym z odwiecznych rywali – przemyskim Czuwajem. JKS wygrał 3:1, a wszystkie trzy bramki strzelił Edward Chmielowski¹⁵³.

¹⁴⁸ „Nowiny Rzeszowskie”, 05.08.1963

¹⁴⁹ „Nowiny Rzeszowskie”, 12.08.1963

¹⁵⁰ „Nowiny Rzeszowskie”, 19.08.1963

¹⁵¹ „Nowiny Rzeszowskie”, 26.08.1963

¹⁵² „Nowiny Rzeszowskie”, 02.09.1963

¹⁵³ „Nowiny Rzeszowskie”, 09.09.1963



Fragmety meczu III ligi JKS Jarosław – Bieszczady Rzeszów (2:3) z 25.08.1963

Był to początek znacznie lepszego okresu drużyny, która 29 września przystąpiła do debiutu w Pucharze Polski. Na jarosławskim stadionie stawiał się wówczas II-ligowy Wawel Kraków. Spotkanie miało dramatyczny i pechowy dla gospodarzy przebieg. Miejscowi objęli prowadzenie już w 9. minucie po strzale Wiesława Kołodzieja, na co wyrównującą bramką odpowiedział w 27. minucie Muc. Szybkie w pierwszej połowie tempo, w drugiej nieco osłabło. W końcówce meczu W. Kołodziej zdobył nawet drugiego gola, lecz prowadzący zawody arbiter z Katowic bramki nie uznał, dopatrując się zagrania ręką. W dogrywce oba zespoły grały ostrożnie, ale w 116. minucie błąd jarosławskiej defensywy wykorzystał Muc i ze zwycięstwa 2:1 cieszyli się krakowianie¹⁵⁴.

Nieudany występ pucharowy nie wpłynął negatywnie na zespół, który rundę jesienną miał bardzo przyzwoitą. Jarosławianie odnieśli w październiku cenne wyjazdowe zwycięstwa nad Walterem Rzeszów 1:0 (A. Trojniak¹⁵⁵) i Stalą Ib Mielec 3:0 (Z. Kołodziej 2, Koszela¹⁵⁶), a przegrali jedynie z dwójką liderów: Resovią 1:4 (Chmielowicz¹⁵⁷) oraz Wisłoką Dębica 1:2 (Koszela¹⁵⁸).

Panujące w listopadzie korzystne warunki atmosferyczne pozwoliły drużynom rozegrać awansem dwie kolejki z rundy wiosennej. Te nie były dla jarosławskich piłkarzy udane. Najpierw przegrali oni 0:3 z Górnikiem Gorlice, a następnie zremisowali 2:2 ze Stalą Ib Rzeszów (Koszela, W. Kołodziej¹⁵⁹). Zimę

¹⁵⁴ „Nowiny Rzeszowskie”, 30.09.1963

¹⁵⁵ „Nowiny Rzeszowskie”, 14.10.1963

¹⁵⁶ „Nowiny Rzeszowskie”, 21.10.1963

¹⁵⁷ „Nowiny Rzeszowskie”, 07.10.1963

¹⁵⁸ „Nowiny Rzeszowskie”, 04.11.1963

¹⁵⁹ „Nowiny Rzeszowskie”, 18.11.1963

na pozycji lidera tabeli spędziła Wisłoka Dębica (25 pkt), wyprzedzająca Resovię (23) i Stal Stalowa Wola (22). JKS zajmował miejsce siódme (15). Stawkę zamykały rezerwy Karpat Krosno (9) i Czarni Jasło (8).

Piłkarska wiosna wystartowała 21 marca, jednak JKS swój pierwszy mecz rozegrał dopiero 12 kwietnia ze Stalą Stalowa Wola. Po dwóch trafieniach Ryszarda Koszeli gospodarze wygrali 2:0, rewanżując się popularnej „Stalówce” za porażkę z jesieni¹⁶⁰.



Fragmety meczu III ligi JKS Jarosław – Bieszczady Rzeszów (2:3) z 25.08.1963

Niestety, jedna jaskółka wiosny nie uczyniła. W następnych spotkaniach jarosławski zespół radził sobie znacznie słabiej. Najpierw przegrał 0:1 z Czuwajem. Następnie przed własną publicznością zremisował 2:2 z Karpatami Ib Krosno, odrabiając dwubramkową stratę dzięki trafieniom Koszeli i W. Kołodzieja¹⁶¹. Kolejne cztery występy to zaledwie jeden zdobyty punkt i jedna strzelona bramka: 0:1 z Unią Sarzyna, 0:0 z Bieszczadami Rzeszów, 0:3 z Czarnymi Jasło oraz 1:4 z Resovią (Raszka¹⁶²). Po tych niepowodzeniach los zespołu powoli stawał się bardzo niepewny.

10 maja kibice mieli wreszcie powody do zadowolenia. Tego dnia JKS gościł u siebie Waltera Rzeszów. Gospodarze wygrali bardzo pewnie 4:0 (Koszela 2, Chmielowicz, Chmielewski¹⁶³), a dwa tygodnie później, remisując 1:1 na wyjeździe z Polną Przemyśl (Koszela¹⁶⁴), zapewnili sobie utrzymanie w lidze.

Sezon zamknął domowy mecz z Wisłoką Dębica, w którym obie drużyny grały już bez presji o wynik. Kibice doświadczyli widowiska z jednej strony obfitującego w zwroty akcji (w 35. minucie dębiczanie prowadzili 3:0, ale ostatecznie 5:3 wygrał JKS), z drugiej – pełnego fauli i niesportowych zachowań. Ich

¹⁶⁰ „Nowiny Rzeszowskie”, 13.04.1964

¹⁶¹ „Nowiny Rzeszowskie”, 23.04.1964

¹⁶² „Nowiny Rzeszowskie”, 07.05.1964

¹⁶³ „Nowiny Rzeszowskie”, 11.05.1964

¹⁶⁴ „Nowiny Rzeszowskie”, 25.05.1964

efektem było wyrzucenie z boiska bramkarza Wiśłoki oraz napastnika gospodarzy, Edwarda Chmielewskiego, który wcześniej zdążył ustrzelić hat-tricka¹⁶⁵.



Fragmenty meczu III ligi JKS Jarosław – Bieszczady Rzeszów (2:3) z 25.08.1963

Mistrzem została Resovia, która przystąpiła do rozgrywek barażowych o II ligę (podobnie jak w poprzednich latach dla innych zespołów z regionu, nieudanych). Spadek dotknął Unię Sarzyna, Polną Przemysł oraz rezerwy Karpat Krosno, które musiały „ustąpić miejsca” zdegradowanej z II ligi pierwszej drużynie Karpat. Do III ligi po rocznej „banicji” w klasie A powróciły natomiast: Polonia Przemysł i Stal łańcut.

¹⁶⁵ „Nowiny Rzeszowskie”, 01.06.1964

1963/64 – III liga (Rzeszów)		M	Pkt	+	-	=	Z	R	P	
1	Resovia		26	39	48	21	27	17	5	4
2	Wisłoka Dębica		26	34	46	38	8	16	2	8
3	Stal Ib Mielec		26	32	44	37	7	13	6	7
4	Stal Stalowa Wola		26	30	57	41	16	14	2	10
5	Bieszczady Rzeszów		26	27	39	38	1	9	9	8
6	Górnik Gorlice		26	25	52	53	-1	10	5	11
7	Stal Ib Rzeszów		26	24	53	42	11	10	4	12
8	Czuwaj Przemyśl		26	24	34	33	1	9	6	11
9	JKS Jarosław		26	24	43	50	-7	9	6	11
10	Walter Rzeszów	B	26	23	38	43	-5	10	3	13
11	Czarni Jasło	B	26	21	25	40	-15	8	5	13
12	Karpaty Ib Krosno		26	21	28	45	-17	8	5	13
13	Polna Przemyśl	B	26	20	35	45	-10	6	8	12
14	Unia Sarzyna	B	26	20	31	47	-16	8	4	14
			364	364	573	573		147	70	147

O kolejności w tabeli w przypadku równej liczby punktów decydowała różnica bramek.

1963/64 – III liga (Rzeszów)		1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	
1	Resovia		2:0	0:0	3:1	2:0	6:0	1:3	3:0	4:1	1:1	1:0	2:1	2:2	3:0	
2	Wisłoka Dębica	2:1		2:0	3:1	2:1	3:1	1:0	2:0	2:1	5:1	1:1	1:2	3:2	2:0	
3	Stal Ib Mielec	1:2	5:0		1:0	1:1	3:1	1:0	2:1	0:3	2:0	2:0	0:0	1:1	3:0	
4	Stal Stalowa Wola	2:0	1:2	6:4		1:2	5:2	4:2	1:0	3:1	2:1	4:0	0:2	6:0	2:1	
5	Bieszczady Rzeszów	1:1	2:1	2:3	0:0		4:4	2:0	0:0	0:0	1:0	0:0	5:1	3:2	1:0	
6	Górnik Gorlice	2:0	1:2	5:0	3:4	3:1		0:1	1:1	3:0	0:0	2:1	2:0	3:3	6:0	
7	Stal Ib Rzeszów	0:2	1:3	4:1	1:3	3:2	0:1		3:1	9:2	0:0	4:0	4:1	1:1	5:1	
8	Czuwaj Przemyśl	0:0	2:0	1:2	2:1	1:0	3:3	3:3		1:0	0:1	3:0	4:0	4:1	3:1	
9	JKS Jarosław	1:4	5:3	1:5	2:0	2:3	5:1	2:2	3:1		4:0	0:3	2:2	0:0	4:1	
10	Walter Rzeszów	1:2	1:2	3:1	3:5	2:1	1:3	2:0	2:1	0:1		5:0	5:0	2:0	2:1	
11	Czarni Jasło	0:1	0:1	1:1	2:1	5:2	2:1	1:5	1:0	0:0	2:0		2:0	2:1	0:0	
12	Karpaty Ib Krosno	1:2	2:0	1:2	2:2	2:3	1:2	1:0	0:0	1:2	2:1	2:1		3:1	0:0	
13	Polna Przemyśl	0:1	2:2	0:1	1:2	1:1	3:1	2:1	0:2	1:1	6:0	1:0	2:0		1:0	
14	Unia Sarzyna	1:2	3:1	2:2	1:0	1:1	4:1	4:1	3:0	1:0	1:4	2:1	0:1	3:1		
		jesień					aw. z wiosny					wiosna				

1964/65 – III liga (grupa Rzeszów)

Nowy sezon ponownie rozpoczął się rywalizacją w wojewódzkim Pucharze Polski. JKS drugi raz z rzędu dotarł do finału. W drodze do niego jarosławianie pokonali 3:2 Stal Łańcut, 6:2 Polną Ib Przemyśl oraz 3:0 Czuwaj Przemyśl. Finał odbył się już po starcie rozgrywek ligowych (26 sierpnia). Jarosławianie nie powtórzyli sukcesu sprzed roku. Tym razem przegrali wysoko na własnym stadionie z Karpatami Krosno 1:8, a honorową bramkę dla gospodarzy zdobył Koszela¹⁶⁶. Oprócz Karpat awans na szczebel centralny wywalczyła Resovia.

JKS nadal prowadził trener Michał Kraus. Skład zespołu z roku na rok był natomiast stale odmładzany. Do kadry dołączyli m.in.: Zygmunt Kamiński, Zbigniew Papież, Ryszard Ziółkowski, Ryszard Wota, Ryszard Koszela, Grzegorz Kupczakiewicz, Jan Spólnik, Marian Puka, Jan Dach, Wacław Argasiński i Bronisław Grabuś. Klub wciąż funkcjonował w Zrzeszeniu Sportowym „Kolejarz”, które jednak nie wyrażało chęci jego mocniejszego subwencjonowania, argumentując swoje stanowisko faktem, iż JKS nie zrzeszał zasadniczo pracowników PKP¹⁶⁷.

Ligowe rozgrywki jarosławianie rozpoczęli 16 sierpnia od przegranego 0:1 pojedynku z Górnikiem Gorlice. Trzy dni później byli natomiast bliscy zwycięstwa na stadionie Resovii. Po dwóch golach Koszeli JKS schodził do szatni z prowadzeniem 2:0, jednak po zmianie stron rzeszowianie doprowadzili do remisu¹⁶⁸. W kolejnym spotkaniu jarosławscy futboliści pokonali 2:0 rezerwę II-ligowej wówczas Stali Mielec (Papież, Lichończak¹⁶⁹), lecz później przyszła seria czterech spotkań bez zwycięstwa.

6 września w Jarosławiu gościła I-ligowa Odra Opole. Towarzyskie spotkanie było jednostronnym widowiskiem i zakończyło się zwycięstwem opolan 7:0.

Na kolejny komplet punktów tutejsi kibice czekali do 20 września, kiedy to JKS wygrał 2:0 z Bieszczadami Rzeszów (Chmielowicz, Chmielewski¹⁷⁰). Następne cztery spotkania przyniosły jedynie dwa remisy z Czarnymi Jasto (2:2 – Kupczakiewicz, Koszela¹⁷¹) i Walterem Rzeszów (3:3 – Chmielewski 2, samobójczy¹⁷²), a także porażki z Karpatami Krosno (0:1) i Wisłoką Dębica (0:4). Ostatnim rywalem jarosławian w pierwszej rundzie była Polonia Przemyśl. Jak na beniaminka spisywała się ona bardzo obiecująco, a w przypadku sukcesu mogła nawet włączyć się do walki o czołowe lokaty w tabeli. Derby rządzą się jednak własnymi prawami, o czym przekonali gospodarze, którzy rozbili lokalnego rywala 5:1. Bramkowym dorobkiem podzielili się: Koszela, Papież i Chmielewski, który strzelił trzy gole¹⁷³.

Podobnie jak przed rokiem, piłkarska jesień została nieco wydłużona, awansem rozegrano bowiem trzy kolejki rundy rewanżowej. Jarosławianom nie udało się wprawdzie wyjazd do Gorlic, gdzie ulegli Górnikowi aż 1:7, ale za to zdołali zremisować 1:1 ze Stalą Łańcut oraz pokonać 2:0 Resovię. We wszystkich tych meczach po jednym голу zdobył Adam Trojniak, a w meczu z Resovią trafienie dołożył

¹⁶⁶ „Nowiny Rzeszowskie”, 27.08.1964

¹⁶⁷ Zdzisław Domino, *Jarosławski Klub Sportowy*, „Rocznik Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia 1969-1970-1971”, s. 109.

¹⁶⁸ „Nowiny Rzeszowskie”, 20.08.1964

¹⁶⁹ „Nowiny Rzeszowskie”, 24.08.1964

¹⁷⁰ „Nowiny Rzeszowskie”, 21.09.1964

¹⁷¹ „Nowiny Rzeszowskie”, 28.09.1964

¹⁷² „Nowiny Rzeszowskie”, 05.10.1964

¹⁷³ „Nowiny Rzeszowskie”, 26.10.1964

także Koszela¹⁷⁴. JKS przezimował na dziewiątym miejscu w tabeli (14 pkt). Liderem rozgrywek były Karpaty Krosno (25 pkt), które o trzy „oczka” wyprzedziły Górnika Gorlice i Stal ze Stalowej Woli.

Wiosna 1965 roku była dla jarosławskiego klubu kompletnie nieudana. Po odejściu trenera Michała Krausa, który przeniósł się do Polonii Przemyśl, drużyna nie potrafiła nawiązać do wcześniejszych osiągnięć. W dziesięciu wiosennych meczach JKS zdobył zaledwie dwa punkty, w wygranym 1:0 spotkaniu z Walterem Rzeszów, w którym decydujący gol padł po samobójczym strzale jednego z rzeszowskich obrońców.



Drużyna JKS Jarosław w połowie lat 60. XX wieku

Pierwsze porażki były jeszcze dość niefortunne. W meczach ze Stalą Ib Rzeszów (1:2) oraz Czuwajem Przemyśl (1:2) jarosławianie prowadzili do przerwy 1:0 (gole zdobywali odpowiednio Koszela i Chmielowicz¹⁷⁵), ale w końcówkach obu spotkań rywale przechylali szalę zwycięstwa na swoją stronę. W tym miejscu warto odnotować występ w rezerwach Stali 18-letniego Jana Domarskiego.

W kolejnych spotkaniach było już coraz gorzej, a im bliżej było końca rozgrywek, tym sytuacja jarosławskiego zespołu stawała się coraz trudniejsza. Nadzieje na zachowanie ligowego bytu rozwiane zostały 19 maja w Krośnie, gdzie JKS przegrał z miejscowymi Karpatami w stosunku 1:12, co stanowi drugą najwyższą porażkę drużyny w historii. Honorową bramkę dla żegnających się z III ligą jarosławian zdobył wówczas Chmielewski¹⁷⁶. W ostatniej kolejce JKS powalczył jeszcze w derbowym meczu

¹⁷⁴ „Nowiny Rzeszowskie”, 09.11.1964, 16.11.1964, 23.11.1964

¹⁷⁵ „Nowiny Rzeszowskie”, 12.04.1965, 20.04.1965

¹⁷⁶ „Nowiny Rzeszowskie”, 20.05.1965

z Polonią Przemyśl, lecz mimo prowadzenia 2:0 (Kupczakiewicz, Balawender¹⁷⁷), uległ lokalnemu rywalowi 2:3.

Jarostawianie po sześciu sezonach pożegnali się z III ligą. W tym okresie rozegrali w niej 140 meczów, notując 54 zwycięstwa, 23 remisy oraz 63 porażki, strzelając 231 goli, a tracąc 262. Najlepszymi strzelcami drużyny byli w tych spotkaniach: Jan Chmielowicz (41 bramek), Edward Chmielewski (32), Zbigniew Kołodziej (27) oraz Adam Trojnik (26).

1964/65 – III liga (Rzeszów)		M	Pkt	+	-	=	Z	R	P	
1	Karpaty Krosno	S	26	41	59	16	43	17	7	2
2	Stal Stalowa Wola		26	34	52	24	28	14	6	6
3	Stal Ib Rzeszów		26	30	47	37	10	14	2	10
4	Polonia Przemyśl	B	26	29	34	36	-2	12	5	9
5	Resovia		26	28	31	32	-1	11	6	9
6	Stal Łańcut	B	26	26	27	30	-3	9	8	9
7	Górnik Gorlice		26	25	47	41	6	11	3	12
8	Wisłoka Dębica		26	25	40	41	-1	11	3	12
9	Bieszczady Rzeszów		26	24	31	40	-9	10	4	12
10	Stal Ib Mielec		26	22	32	36	-4	10	2	14
11	Czarni Jasło		26	22	37	53	-16	8	6	12
12	Walter Rzeszów		26	21	37	48	-11	10	1	15
13	Czuwaj Przemyśl		26	21	24	37	-13	8	5	13
14	JKS Jarosław		26	16	36	63	-27	5	6	15
			364	364	534	534		150	64	150

O kolejności w tabeli w przypadku równej liczby punktów decydowała różnica bramek.

¹⁷⁷ „Nowiny Rzeszowskie”, 31.05.1965

	1964/65 – III liga (Rzeszów)	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
1	Karpaty Krosno		1:0	2:0	6:1	1:1	0:0	3:0	2:1	2:1	3:0	4:1	2:1	4:0	12:1
2	Stal Stalowa Wola	0:1		0:0	4:0	3:0	7:1	4:0	1:0	4:0	2:2	3:0	3:0	1:0	3:2
3	Stal Ib Rzeszów	1:0	2:1		0:1	1:2	1:0	4:0	8:2	3:4	1:2	5:1	1:0	2:2	4:1
4	Polonia Przemyśl	3:3	1:0	3:0		0:1	2:0	3:1	1:0	1:0	1:0	1:0	4:2	0:0	3:2
5	Resovia	0:2	1:1	4:1	1:0		2:0	2:0	1:2	0:2	2:1	3:1	2:1	2:0	2:2
6	Stal Łańcut	0:0	2:2	1:2	1:1	0:0		3:1	2:0	1:0	2:0	1:0	3:1	2:0	0:0
7	Górnik Gorlice	0:0	4:1	4:2	2:0	4:0	1:1		0:1	0:1	0:4	6:1	1:3	2:0	7:1
8	Wisłoka Dębica	1:2	1:1	2:0	1:0	1:1	1:2	1:3		4:2	3:2	4:1	3:1	1:1	4:0
9	Bieszczady Rzeszów	2:2	0:1	0:1	1:1	0:2	0:3	2:1	1:0		1:0	2:2	1:5	4:0	2:1
10	Stal Ib Mielec	1:0	0:3*	1:2	1:1	3:0	3:0	2:0	3:1	0:1		0:1	3:1	1:0	3:1
11	Czarni Jasło	1:1	0:1	0:1	2:1	2:2	1:0	2:2	2:1	2:2	3:0		4:1	2:1	4:2
12	Walter Rzeszów	0:2	2:0	2:3	0:3	1:0	2:0	0:4	3:2	1:0	2:0	3:2		2:0	3:3
13	Czuwaj Przemyśl	0:3*	2:2	1:0	3:1	1:0	2:1	0:3	0:1	1:2	3:0	4:0	1:0		2:1
14	JKS Jarosław	0:1	2:4	1:2	5:1	2:0	1:1	0:1	1:2	2:0	2:0	2:2	1:0	0:0	
		jesień					aw. z wiosny				wiosna				

1965/66 – klasa A (grupa Rzeszów)

Poprzedni pobyt jarosławskiej drużyny w klasie A trwał zaledwie rok (1959), po którym zespół szybko powrócił na trzeci poziom rozgrywkowy. Tym razem jednak rozbrat jarosławian z III ligą był znacznie dłuższy.

Sezon 1965/66 nie był dla zespołu spadkowicza udany. JKS słabo rozpoczął rozgrywki i właściwie przez całą kampanię nie liczył się w walce o awans. Zanim jeszcze jarosławianie przystąpili do walki o punkty, 18 lipca w pierwszej rundzie wojewódzkiego Pucharu Polski ulegli 2:3 grającej o szczybel niżej Pogoni Lubaczów. Z kolei 28 lipca rozegrali towarzyski mecz z II-ligowcem z NRD – SC Potsdam. Gospodarze byli bliscy sprawienia sensacji, bowiem po 6 minutach, dzięki trafieniom Adama Trojniaka i Grzegorza Kupczakiewicza, prowadzili 2:0. W drugiej części spotkania Niemcy zmniejszyli straty, lecz w 62. minucie Ryszard Koszela ponownie zapewnił swojej drużynie dwubramkową przewagę. Końcówka należała do rywali, którzy ostatecznie wygrali 4:3¹⁷⁸.

Rozgrywki ligowe JKS rozpoczął od sporego falstartu, jakim bez wątpienia była seria pięciu meczów bez zwycięstwa. Zaczęło się od przegranej 2:3 z beniaminkiem, Naftą Jasło. Następnie były domowe remisy z Unią Sarzyna (3:3) i Czuwajem Przemyśl (1:1) oraz wyjazdowe, bolesne porażki z Polną Przemyśl (1:4)

¹⁷⁸ „Nowiny Rzeszowskie”, 29.07.1965

i Startem Rymanów (3:8). Pasma niepowodzeń przerwała dopiero wygrana 3:0 nad Orłem Rudnik, odniesiona 12 września.

Kolejne występy znów przyniosły jarosławskim kibicom zawód. Szczególnie nieudana była wizyta 3 października w Sanoku, gdzie JKS zmierzył się z tamtejszą Stalą, oraz domowy pojedynek z Zenitem Nisko (tydzień później). Oba spotkania zakończyły się klęskami 0:6. Na szczęście, w końcówce rundy jesiennej udało się zdobyć komplet punktów w meczach z teoretycznie słabszymi rywalami: Karpatami Ib Krosno (4:1), LZS Przybyszówka (4:0) i Bieszczadami Ustrzyki Dolne (1:0). 7 listopada rozegrano natomiast awansem jedną z kolejek wiosennych, w której JKS zremisował z niepokonaną Stalą Sanok 1:1. Liderem tabeli po jesiennych spotkaniach byli właśnie sanoczanie (26 pkt), którzy wyprzedzali Zenit Nisko (21), Start Rymanów (21) i Polną Przemysł (17). Jarosławianie zajmowali ósmą pozycję (12 pkt).

Zimą PZPN zdecydował o reorganizacji rozgrywek, obowiązującej po zakończeniu sezonu. Utworzono cztery grupy III ligi międzyokręgowej, do której miały trafić najlepsze zespoły lig okręgowych (wojewódzkich). Z tego powodu zmianie uległy zasady awansu z klasy A: promocję do ligi okręgowej uzyskały cztery drużyny zamiast dwóch.

● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ●

JKS – Potsdam (NRD) 3:4 (2:0)

2 min. Trojniak 1:0, 6 min. Kupczakiewicz 2:0, 50 min. Zedler 2:1, 62 min. Koszela 3:1, 80 min. Dresler 3:2, 81 min. Zedler 3:3 (karny), 86 min. Zedler 3:4.

JKS: Knopik, Bartłomowicz, Skrsypek, Dach, Chmielowicz, Kozar, Kupczakiewicz (Zawadzki), Puka, Koszela, Hańko (Spólnik), Trojniak.

SC POTSDAM: Wendorf, Konrad, Pollaene, Pooch, Betke, Walenschleger, Urbanowicz, Luediche, Zedler, Mohrmeler, Dresler.

Sędziował p. Mazur.

Pilkarze Potsdamu — po wysokim zwycięstwie nad Resovią — byli bezwzględnie faworytami wczorajszego spotkania z JKS. Tymczasem po pierwszej połowie gospodarze prowadzili 2:0, a w 62 min. nawet 3:1. JKS rozpoczął oblecująco i już w 2 min. prowadził 1:0, a w 4 min. później 2:0. Dopiero pod koniec pierwszej połowy gra się wyrównała, a Zedler dwukrotnie miał okazję do zdobycia bramki. Po przerwie w drużynie Potsdamu zaszły zasadnicze zmiany. Wprowadzono aż 5 piłkarzy w polu oraz nowego bramkarza. Teraz obraz gry zaczął się zmieniać i do głosu doszli goście, którzy przewyższali ambitnych zawodników JKS — wyszkoleniem technicznym. Gospodarze bronili się dzielnie, ale w końcówce nie wytrzymali tempa narzuconego przez zespół NRD, którego zawodnicy inicjowali niebezpieczne akcje ofensywne, zakończone zdobyciem — po przerwie — aż 4 bramek.

"Nowiny Rzeszowskie" z 29.07.1965

Teoretycznie JKS miał więc szansę, by wiosną nawet włączyć się do gry o awans, bowiem do zajmującej czwartą pozycję Polnej Przemysł tracił pięć punktów. Zespół wciąż jednak spisywał się nierówno, dobre występy przeplatając słabszymi. Najlepszym przykładem były wysokie przegrane z Czuwajem Przemysł (1:7) i Orłem Rudnik (1:4), ale też efektowne zwycięstwa nad Karpatami Ib Krosno (8:1) czy też Bieszczadami Ustrzyki Dolne (7:2). Jarosławianie finalnie utrzymali ósmą lokatę z jesieni. Do ligi okręgowej weszły: Stal Sanok, Zenit Nisko, Start Rymanów i Czuwaj Przemysł. Spadek dotknął Naftę Jasło i Przybyszówkę. Miejsce tych drużyn zajęły: Polonia Przemysł (spadkowicz z ligi okręgowej) oraz Pogoń Lubaczów, Gryf Mielec, Stal Ib Sanok i Lechia Sędziszów Małopolski (beniaminki).

1965/66 – klasa A (Rzeszów)		m	pkt	+	-	=	z	r	p	
1	Stal Sanok		26	45	83	18	65	20	5	1
2	Zenit Nisko		26	41	81	26	55	18	5	3
3	Start Rymanów		26	34	64	34	30	13	8	5
4	Czuwaj Przemysł	S	26	34	66	40	26	16	2	8
5	Unia Sarzyna		26	28	48	43	5	11	6	9
6	Orzeł Rudnik		26	28	50	49	1	13	2	11
7	Resovia Ib	B	26	27	60	49	11	12	3	11
8	JKS Jarosław	S	26	27	59	64	-5	11	5	10
9	Polna Przemysł		26	26	52	45	7	12	2	12
10	Energetyk Stalowa Wola	B	26	18	36	57	-21	8	2	16
11	Karpaty Ib Krosno		26	16	30	88	-58	7	2	17
12	Bieszczady Ustrzyki Dolne		26	15	30	59	-29	6	3	17
13	Nafta Jasło	B	26	15	31	64	-33	7	1	18
14	LZS Przybyszówka		26	10	17	71	-54	2	6	18
			364	364	707	707		156	52	156

O kolejności w tabeli w przypadku równej liczby punktów decydowała różnica bramek.

1965/66 – klasa A (Rzeszów)	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
1 Stal Sanok		5:1	2:1	4:0	1:0	2:2	6:1	6:0	2:0	2:1	14:0	2:0	3:0	7:0
2 Zenit Nisko	1:0		2:2	4:0	8:1	1:2	4:1	2:1	4:0	2:0	2:1	4:0	5:0	5:0
3 Start Rymanów	1:1	1:2		2:0	1:1	4:1	0:2	8:3	2:1	6:0	5:1	5:1	3:0	5:0
4 Czuwaj Przemysł	2:3	3:3	1:2		3:0	3:1	2:0	7:1	2:1	5:0	3:1	3:0	4:2	4:0
5 Unia Sarzyna	0:0	1:3	0:0	3:0		2:0	3:1	3:1	1:5	3:0	8:0	2:1	1:3	5:1
6 Orzeł Rudnik	2:5	3:1	0:1	2:1	3:0		0:2	4:1	4:1	5:0	3:1	3:0	3:1	3:0
7 Resovia Ib	2:3	2:2	2:2	2:3	2:0	6:0		2:1	2:5	3:2	11:0	1:0	1:0	0:1
8 JKS Jarosław	1:1	0:6	3:3	1:1	3:3	3:0	3:2		3:2	1:1	8:1	7:2	2:0	4:0
9 Polna Przemysł	1:1	0:0	2:1	1:0	1:5	5:1	1:0	4:1		1:2	1:0	3:0	5:0	3:0
10 Energetyk Stalowa Wola	1:3	1:2	4:1	1:6	1:1	3:1	2:4	1:2	5:0		0:2	2:0	0:1	3:1
11 Karpaty Ib Krosno	0:3	0:4	1:3	3:4	3:1	4:2	2:2	1:4	2:0	0:2		2:1	1:0	3:0
12 Bieszczady Ustrzyki Dolne	0:1	0:7	1:1	1:3	0:1	1:3	5:1	0:1	5:2	1:0	3:1		2:1	3:0
13 Nafta Jasło	0:3	0:4	2:3	2:5	1:2	0:1	0:5	3:2	0:6	3:2	4:0	1:1		5:0
14 LZS Przybyszówka	1:3	2:2	1:1	0:1	1:1	1:1	2:3	1:2	2:1	1:2	0:0	2:2	0:2	
		jesień				aw. z wiosny				wiosna				

1966/67 – klasa A (grupa Rzeszów)

W nowym sezonie klasa A, na skutek wspomnianej wyżej reorganizacji III ligi, stała się piątym szczeblem w ligowej hierarchii. Na tak niskim poziomie JKS Jarosław występował po raz pierwszy w historii, a mało brakowało, by na koniec rozgrywek znalazł się jeszcze niżej...

Sezon tradycyjnie rozpoczęły okręgowe eliminacje Pucharu Polski. Jarosławianie przebrnęli tym razem trzy rundy, zatrzymując się na wojewódzkim ćwierćfinale. W pierwszym meczu (10 lipca) przegrali wprawdzie na własnym stadionie 0:1 z rezerwami Bieszczadów Rzeszów, ale *okazało się, że wojskowi wystawili do tego spotkania swoją pierwszą jedenastkę, która w tym samym dniu powinna grać w Przybyszówce*¹⁷⁹. W efekcie JKS-owi przyznano walkower. Bez gry jarosławscy piłkarze przeszli z kolei Orła Przeworsk (17 lipca), który w ogóle nie stawiał się na mecz. W kolejnej rundzie (24 lipca) JKS pokonał 4:2 Bieszczady Ustrzyki Dolne, zaś w ćwierćfinale (31 lipca) przegrał 0:2 z Zenitem Nisko (niżanie ostatecznie dotarli do finału, w którym okazali się lepsi od Stali Stalowa Wola).

Rywalizację ligową, która zainaugurowana została 14 sierpnia, jarosławianie rozpoczęli od meczów z trójką beniaminków, w których wywalczyli zaledwie dwa punkty. Najpierw zremisowali na wyjazdach z Gryfem Mielec (2:2) i rezerwą Stali Sanok (1:1), a następnie niespodziewanie ulegli u siebie Pogoni Lubaczów (1:3). W czwartej kolejce JKS pokonał 1:0 Unię Sarzyna. Było to pierwsze z zaledwie dwóch zwycięstw odniesionych w rundzie jesiennej. Zespół spisywał się kiepsko przede wszystkim na wyjazdach, gdzie poza wspomnianymi meczami w Mielcu i Sanoku, nie zdobył żadnego punktu. Szczególnie przykra była porażka z ostatnim z czwórki beniaminków, Lechią Sędziszów Małopolski (1:7). To właśnie świetnie spisujący się sędziszowianie zostali z dorobkiem 18 punktów mistrzami jesieni. Druga była rezerwa Resovii (16 pkt), a trzecia Unia Sarzyna (14). JKS ze skromnymi ośmioma punktami zajmował przedostatnią pozycję, tracąc dwa „oczka” do równie mocno zawodzących zespołów z Przemyśla – Polnej i Polonii.

Runda wiosenna była już w wykonaniu jarosławian znacznie lepsza, dzięki czemu zespół uniknął kompromitacji, jaką bez wątpienia byłby spadek do klasy B. W dwunastu meczach JKS odniósł aż osiem zwycięstw, lecz z racji bardzo wyrównanej stawki o ligowy byt walczył niemal do samego końca sezonu. Kluczowy dla losów jarosławskiej ekipy był okres między 7 a 28 maja, kiedy to odniosła ona cztery kolejne zwycięstwa nad Orłem Rudnik (2:1), Karpatami Ib Krosno (2:0), Energetykiem Stalowa Wola (2:0) oraz Resovią Ib (4:0). Utrzymanie w lidze jarosławianie zapewnili sobie w przedostatniej kolejce, w której odnieśli derbowe zwycięstwo nad Polonią Przemyśl (3:1). Obaj odwieczni rywale, którzy przed laty odgrywali czołowe role w piłkarstwie województwa rzeszowskiego, uniknęli degradacji do klasy B.

Z awansu do ligi okręgowej cieszyła się dwójka beniaminków: Lechia Sędziszów Młp. i Gryf Mielec, których zastąpili spadkowicze: Górnik Gorlice oraz Orzeł Przeworsk. Klasę A opuścili: Energetyk Stalowa Wola, rezerwa Stali Sanok oraz Orzeł Rudnik, a w ich miejsce awansowali: Grunwald Rzeszów, Nafta Jedlicze oraz rezerwy Czuwaju Przemyśl i Stali Stalowa Wola.

¹⁷⁹ „Nowiny Rzeszowskie”, 13.07.1966

1966/67 – klasa A (Rzeszów)			m	pkt	+	-	=	z	r	p
1	Lechia Sędziszów Małopolski	B	24	33	55	21	34	12	9	3
2	Gryf Mielec	B	24	32	55	33	22	13	6	5
3	Resovia Ib		24	29	44	36	8	12	5	7
4	Unia Sarzyna		24	27	57	36	21	10	7	7
5	Karpaty Ib Krosno		24	27	27	32	-5	11	5	8
6	Polna Przemyśl		24	25	42	36	6	10	5	9
7	JKS Jarosław		24	25	39	39	0	10	5	9
8	Bieszczady Ustrzyki Dolne		24	23	45	46	-1	10	3	11
9	Polonia Przemyśl	S	24	21	33	40	-7	8	5	11
10	Pogoń Lubaczów	B	24	21	35	44	-9	7	7	10
11	Energetyk Stalowa Wola		24	21	32	44	-12	6	9	9
12	Stal Ib Sanok	B	24	20	37	51	-14	8	4	12
13	Orzeł Rudnik		24	8	22	65	-43	1	6	17
			312	312	523	523		118	76	118

O kolejności w tabeli w przypadku równej liczby punktów decydowała różnica bramek.

1966/67 – klasa A (Rzeszów)	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
1 Lechia Sędziszów Małopolski		1:1	4:0	0:0	4:0	1:1	7:1	2:1	6:0	4:1	5:0	2:1	0:0
2 Gryf Mielec	1:1		4:1	1:1	4:1	1:2	2:2	2:1	3:2	5:0	3:2	4:1	8:1
3 Resovia Ib	1:0	0:0		7:4	1:1	1:2	2:0	4:2	0:0	4:2	3:1	4:0	3:1
4 Unia Sarzyna	0:0	0:2	4:1		5:1	3:1	2:1	2:2	2:2	3:3	1:2	5:0	5:1
5 Karpaty Ib Krosno	0:2	3:0	0:0	1:0		5:1	1:0	2:0	1:0	1:0	3:1	2:0	1:0
6 Polna Przemyśl	3:3	1:2	1:2	3:2	5:0		4:1	2:0	0:1	0:1	2:1	2:2	5:1
7 JKS Jarosław	0:0	0:1	4:0	1:0	2:0	0:2		2:1	3:1	1:3	2:2	3:0	2:2
8 Bieszczady Ustrzyki Dolne	1:2	3:1	2:1	2:5	2:0	1:0	2:3		4:1	4:2	6:1	2:0	1:0
9 Polonia Przemyśl	4:1	0:1	1:5	0:1	0:1	0:2	4:2	5:0		1:0	2:1	1:0	5:1
10 Pogoń Lubaczów	1:2	1:0	1:0	1:1	1:1	2:0	1:4	4:2	1:1		0:0	4:1	1:2
11 Energetyk Stalowa Wola	1:1	3:3	0:0	2:0	1:1	3:0	0:2	1:1	0:0	3:3		2:0	2:0
12 Stal Ib Sanok	3:1	4:3	0:1	2:6	3:1	1:1	1:1	2:2	4:1	3:1	5:1		3:1
13 Orzeł Rudnik	0:6	2:3	2:3	0:5	0:0	2:2	1:2	2:3	1:1	1:1	1:2	0:1	
								jesień			wiosna		

1967/68 – klasa A (grupa Rzeszów)

Po udanej wiosnie 1967 roku, do kolejnych rozgrywek jarosławski zespół przystępował z dużymi nadziejami na osiągnięcie czegoś więcej niż w poprzednich sezonach. Pierwsze ligowe rezultaty zdawały się potwierdzać, że jarosławianie mogą powalczyć o promocję do wyższej klasy rozgrywkowej. Na inaugurację ligowego sezonu (13 sierpnia) JKS pokonał Bieszczady Ustrzyki Dolne 4:1. Tydzień później w Głogowie Małopolskim wygrał z Grunwaldem Rzeszów 5:1, zaś w trzeciej serii gier (27 sierpnia) zwyciężył 3:2 Polonię Przemyśl.

Wkrótce drużynie przytrafiły się pierwsze potknięcia – porażki z Polną Przemyśl (0:1) oraz rezerwą Stali Stalowa Wola (1:2), lecz w pozostałych spotkaniach jarosławianie przeważnie zgarniali komplety punktów. Cenne były zwłaszcza wyjazdowe zwycięstwa nad Unią Sarzyna (3:2) i Pogonią Lubaczów (3:1) oraz domowe nad Górnikiem Gorlice (1:0), a więc rywalami mającymi podobne aspiracje. JKS ukończył rundę jesienną na fotelu lidera tabeli (19 pkt). Kolejne pozycje zajmowały jedenastki Górnika Gorlice (17), Pogoni Lubaczów (17) i Resovii Ib (16).

Runda wiosenna początkowo wydawała się dla jarosławian trudniejsza. W pierwszym spotkaniu (31 marca) JKS przegrał w Ustrzykach Dolnych z Bieszczadami (1:2), ale w kolejnym tygodniu wygrał z Grunwaldem Rzeszów (3:1). Kolejne cztery spotkania przyniosły remisy z Polonią Przemyśl (0:0) i Polną Przemyśl (2:2), a także niespodziewane porażki z Karpatami II Krosno (1:2) oraz Stalą II Stalowa Wola (3:5). Jako ciekawostkę warto w tym miejscu zaznaczyć, że to właśnie od wiosny 1968 roku drużyny rezerw posiadają używane do dzisiaj oznaczenie „II”.

Całkiem przyzwoicie jarosławianie radzili sobie za to w Pucharze Polski. Po zwycięstwach nad Orłem Przeworsk (3:1), Czuwajem Przemyśl (2:0) oraz Polną Przemyśl (3:2) znaleźli się w wojewódzkim ćwierćfinale, w którym ulegli III-ligowej Resovii 0:3.

W końcówce sezonu ligowego jarosławska drużyna powróciła na zwycięską ścieżkę. 26 maja czarnoniebiescy pokonali 3:2 Unię Sarzyna. Początkiem czerwca wygrali wysoko z Naftą Jedlicze (6:0). Następnie odprawili z kwitkiem konkurenta do awansu: Pogoń Lubaczów (2:1), a także Czuwaj II Przemyśl (2:1) i Resovię II (4:0). Awans do ligi okręgowej JKS mógł przypieczętować 30 czerwca w Gorlicach, ale uległ liderowi tabeli 2:3. Jarosławscy kibice mogli za to świętować zaledwie trzy dni później, po zwycięstwie 3:1 nad Orłem Przeworsk. Dwie bramki w tym decydującym spotkaniu zdobył Adam Trojniak, a jedną Wacław Argasiński¹⁸⁰. JKS po trzech latach wrócił do ligi okręgowej, choć tym razem był to zaledwie czwarty szczebel rozgrywkowy, a nie trzeci, jak to miało miejsce przed 1966 rokiem.

Awans przypadł na jubileusz 30-lecia istnienia klubu, którego założenie datowano na rok 1938. Obchody jubileuszowe zostały jednak przesunięte aż na wiosnę 1970 roku i połączone z uroczystościami oddania do użytku nowej hali sportowej.

¹⁸⁰ „Nowiny Rzeszowskie”, 04.07.1968

1967/68 – klasa A (Rzeszów)			m	pkt	+	-	=	z	r	p
1	Górnik Gorlice	S	26	39	56	23	33	18	3	5
2	Stal II Stalowa Wola	B	26	37	60	20	40	15	7	4
3	JKS Jarosław		26	35	65	36	29	16	3	7
4	Pogoń Lubaczów		26	31	49	38	11	14	3	9
5	Polna Przemysł		26	31	39	30	9	12	7	7
6	Polonia Przemysł		26	28	36	32	4	10	8	8
7	Resovia II		26	26	48	31	17	11	4	11
8	Unia Sarzyna		26	26	51	42	9	11	4	11
9	Czuwaj II Przemysł	B	26	25	38	43	-5	8	9	9
10	Karpaty II Krosno		26	23	33	42	-9	9	5	12
11	Bieszczady Ustrzyki Dolne		26	20	38	51	-13	7	6	13
12	Orzeł Przeworsk	S	26	16	27	73	-46	6	4	16
13	Grunwald Rzeszów	B	26	14	27	64	-37	5	4	17
14	Nafta Jedlicze	B	26	13	27	69	-42	4	5	17
			364	364	594	594		146	72	146

O kolejności w tabeli w przypadku równej liczby punktów decydowała różnica bramek.

1967/68 – klasa A (Rzeszów)		1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
1	Górnik Gorlice		1:0	3:2	5:0	2:1	4:0	1:0	5:0	4:0	2:0	3:0*	3:1	3:1	5:0
2	Stal II Stalowa Wola	3:0		2:1	0:0	1:0	3:0	1:3	1:1	6:2	6:1	6:1	7:0	5:0	1:0
3	JKS Jarosław	1:0	3:5		2:1	2:2	3:2	4:0	3:2	3:0	6:1	4:1	3:1	3:1	1:0
4	Pogoń Lubaczów	1:0	0:3	1:3		1:1	3:1	2:0	2:1	4:3	2:0	4:2	2:0	3:1	6:1
5	Polna Przemysł	2:2	1:2	1:0	1:0		2:0	0:2	1:0	2:2	2:0	1:1	5:2	1:0	2:0
6	Polonia Przemysł	1:1	2:0	0:0	0:0	1:0		1:1	1:0	0:0	1:0	1:0	6:2	0:3*	0:0
7	Resovia II	2:0	0:2	3:1	2:0	1:2	1:1		1:2	1:1	0:1	2:2	11:0	3:0	5:2
8	Unia Sarzyna	2:2	0:0	2:3	5:2	3:1	3:2	3:1		0:4	1:1	3:0*	3:0	7:2	1:2
9	Czuwaj II Przemysł	0:1	1:1	1:2	2:0	2:1	0:2	1:0	1:2		1:1	3:0*	2:2	5:3	1:1
10	Karpaty II Krosno	2:1	2:0	2:1	3:0	2:3	0:0	3:0	0:4	1:2		1:1	3:0*	0:1	5:1
11	Bieszczady Ustrzyki Dolne	1:2	1:1	2:1	0:3*	1:1	1:3	0:3*	3:1	1:1	4:0		0:3*	2:0	7:2
12	Orzeł Przeworsk	0:1	0:4	2:2	1:4	2:4	1:0	1:0	2:1	1:2	2:1	0:5		2:0	1:1
13	Grunwald Rzeszów	2:3	0:0	1:5	0:6	0:1	2:3	0:4	1:0	1:1	1:1	1:0	1:1		1:2
14	Nafta Jedlicze	1:2	0:0	0:6	1:2	1:1	2:8	0:2	1:4	3:0	0:2	1:2	2:0	3:4	
		jesień							wiosna						

Przemysław Fisiak

Od początku sezonu bez porażki, ale do kiedy?

Te statystyki z pewnością nie były nigdzie jeszcze publikowane. Ile kolejek (meczów) rozegrały w ekstraklasie drużyny, nie ponosząc jednocześnie porażki. Różnie to wyglądało w poszczególnych sezonach. Nieraz wystarczyły tylko 3 mecze, jak w sezonach 1939 (Cracovia) i 1979/1980 (Stal Mielec). Innym razem były to wszystkie 34 mecze, jak w przypadku łódzkiego Widzewa w sezonie 1995/1996, któremu ten dorobek dał trzeci tytuł mistrza Polski oraz był jedynym przypadkiem zakończenia sezonu bez porażki. Jako kryterium przyjąłem najdłuższą serię bez przegranej od początku rozgrywek. Jeśli drużyny po raz pierwszy przegrały w tej samej kolejce, decydował czas (późniejsze zdarzenie). W związku z tym, jeśli miało ono miejsce o tej samej godzinie zastosowano kryterium „po”, jeśli o innej porze, zastosowano kryterium „także”.

Wyłonieni zostali najdłużej niepokonani w sezonie jeśli ta seria trwała mniej niż 5 meczów oraz wszyscy, którzy co najmniej po tych 5 meczach zachowali miano drużyny niepokonanej. W 27 sezonach niepokonani osiągnęli pułap 10 spotkań, zaledwie w dziewięciu nie dali się ograć w co najmniej 15 meczach, a tylko w czterech utrzymali to miano w 20 i więcej spotkaniach. Aż 27 teamów było zwycięzcami sezonów. Najczęściej: Wisła Kraków 16 (jako jedyna 6 razy z rzędu), Legia Warszawa 10, Ruch Chorzów 9, Górnik Zabrze 8, Widzew Łódź 7, Stal Mielec 4, pozostali najwyżej 3 razy. Trzykrotnie ten tytuł nadany został ex aquo. Zaledwie 19 razy niedający się najdłużej pokonać zespół wygrał rozgrywki ekstraklasy (te drużyny wyłuszczone, Wisła 5 razy, Ruch i Górnik po 4 razy, zabranie za to 3 razy z rzędu). „Mistrzowie” bez przegranej w poszczególnych sezonach elity prezentują się poniżej. Obok nazwy klubu liczba meczów bez porażki od początku każdego sezonu. Warto wskazać fakt nieregularności rozgrywek, zwłaszcza w okresie międzywojennym i idące za tym różne terminy osiągnięcia tej liczby.

1927 Czarni Lwów i ŁKS Łódź po 4

1928 1.FC Katowice 9, Polonia Warszawa 6, Wisła Kraków 5

1929 Wisła Kraków 8, ŁKS Łódź 7

1930 Legia Warszawa 9, Wisła Kraków 7, Cracovia 6

1931 **Garbarnia Kraków** i Ruch Chorzów po 4, Wisła Kraków także 4

1932 Legia Warszawa 6

1933 ŁKS Łódź 4, Cracovia także 4

1934 **Ruch Chorzów** 10, Garbarnia Kraków 5

1935 Warta Poznań 4, Garbarnia Kraków także 4

1936 Wisła Kraków 4

1937 Warta Poznań 7, Cracovia 5

1938 **Ruch Chorzów** 4

- 1939 Cracovia 3
- 1948 Ruch Chorzów 5
- 1949 Wisła Kraków 7
- 1950 Garbarnia Kraków 4
- 1951 Cracovia 7, Legia Warszawa 6
- 1952 Polonia Bytom 7
- 1953 **Ruch Chorzów** 15
- 1954 **Polonia Bytom** i Ruch Chorzów po 5 (tutaj nie ustalono godziny meczu ważnego dla kolejności)
- 1955 Zagłębie Sosnowiec 6
- 1956 Wisła Kraków 8, Lech Poznań 5
- 1957 Lechia Gdańsk 6
- 1958 Ruch Chorzów 6, Polonia Bytom 5
- 1959 Legia Warszawa 7, Lechia Gdańsk 6, Polonia Bytom 5
- 1960 Legia Warszawa 7, Pogoń Szczecin 6, Ruch Chorzów 5
- 1961 **Górnik Zabrze** 22, Polonia Bytom 6
- 1962 Górnik Zabrze 4
- 1962/1963 **Górnik Zabrze** 8
- 1963/1964 **Górnik Zabrze** 5
- 1964/1965 **Górnik Zabrze** 5
- 1965/1966 Polonia Bytom 6
- 1966/1967 Zagłębie Sosnowiec 8
- 1967/1968 **Ruch Chorzów** 12, Legia Warszawa 10, Polonia Bytom 6, Pogoń Szczecin 5
- 1968/1969 Górnik Zabrze 17
- 1969/1970 **Legia Warszawa** 9, Ruch Chorzów 5
- 1970/1971 Legia Warszawa 10, Ruch Chorzów 7
- 1971/1972 Odra Opole 10, Zagłębie Sosnowiec 5
- 1972/1973 Gwardia Warszawa 7, Ruch Chorzów 5
- 1973/1974 Stal Mielec 8, Ruch Chorzów 7, Wisła Kraków 6, Odra Opole 5, Lech Poznań także 5
- 1974/1975 Wisła Kraków 8, Górnik Zabrze 6, Stal Mielec 5
- 1975/1976 **Stal Mielec** 9
- 1976/1977 Zagłębie Sosnowiec 8, Odra Opole 5, Śląsk Wrocław także 5

1977/1978 **Wisła Kraków** 18, ŁKS Łódź 6
1978/1979 Widzew Łódź 9, Legia Warszawa 8, Szombierki Bytom 6
1979/1980 Stal Mielec 3
1980/1981 **Widzew Łódź** 17, Legia Warszawa 5
1981/1982 Stal Mielec 4
1982/1983 Bałtyk Gdynia 5, Widzew Łódź także 5
1983/1984 Widzew Łódź 10
1984/1985 Lech Poznań 11, Widzew Łódź 9, Pogoń Szczecin 5, Górnik Zabrze także 5
1985/1986 Widzew Łódź 12, Lech Poznań 5
1986/1987 Pogoń Szczecin 9, Górnik Zabrze 6, Widzew Łódź 5
1987/1988 Widzew Łódź 4, Szombierki Bytom także 4, Lech Poznań także 4
1988/1989 GKS Katowice 10, Ruch Chorzów 7, Śląsk Wrocław 5
1989/1990 Legia Warszawa 13, Zagłębie Lubin 5
1990/1991 GKS Katowice 13, Zagłębie Lubin 11, Igloopol Dębica 10, Wisła Kraków 9, Hutnik Kraków 6
1991/1992 Wisła Kraków 9, Zawisza Bydgoszcz 6, Widzew Łódź 5
1992/1993 Widzew Łódź 16, Lech Poznań 14, ŁKS Łódź 12
1993/1994 Pogoń Szczecin 9
1994/1995 GKS Katowice 12, Górnik Zabrze 9
1995/1996 **Widzew Łódź** 34
1996/1997 Amica Wronki 5
1997/1998 Lech Poznań 5
1998/1999 **Wisła Kraków** 14, Legia Warszawa 6, Górnik Zabrze 5
1999/2000 Ruch Chorzów 13, Wisła Kraków 7, Polonia Warszawa 6, Legia Warszawa także 6
2000/2001 Legia Warszawa 9, Pogoń Szczecin 8
2001/2002 Amica Wronki 8, Pogoń Szczecin 6
2002/2003 Legia Warszawa 13, Odra Wodzisław Śląski 8, Dyskobolia Grodzisk Wielkopolski 5
2003/2004 Legia Warszawa 8, Górnik Łęczna 5
2004/2005 **Wisła Kraków** 22, Legia Warszawa 7, Górnik Zabrze 6, Dyskobolia Grodzisk Wielkopolski 5
2005/2006 Wisła Kraków 8, Górnik Zabrze 6, Arka Gdynia 5
2006/2007 Wisła Kraków 13
2007/2008 **Wisła Kraków** 26, Legia Warszawa 7

2008/2009 **Wisła Kraków** 4, Arka Gdynia także 4
2009/2010 Wisła Kraków 9
2010/2011 Jagiellonia Białystok 5
2011/2012 Korona Kielce 9, Widzew Łódź 8
2012/2013 Górnik Zabrze 10, Legia Warszawa także 10, Lech Poznań 5, Widzew Łódź także 5
2013/2014 Wisła Kraków 11, Lechia Gdańsk 8, Górnik Zabrze 7
2014/2015 Wisła Kraków 8, Górnik Zabrze 6, GKS Bełchatów także 6, Pogoń Szczecin 5
2015/2016 Pogoń Szczecin 12, Wisła Kraków 7
2016/2017 Zagłębie Lubin 7
2017/2018 Zagłębie Lubin 6, Arka Gdynia 5
2018/2019 Lechia Gdańsk 7
2019/2020 Śląsk Wrocław 9, Pogoń Szczecin 5
2020/2021 Górnik Zabrze 5, Cracovia także 5
2021/2022 Śląsk Wrocław 9, Lech Poznań 8
2022/2023 Wisła Płock 6

Godne uwagi jest długie trzymanie formy od początku sezonu. Nie zawsze duża liczba meczów bez porażki oznaczała zwycięstwo w sezonie. W tej klasyfikacji umieściłem zespoły, które co najmniej w 15 meczach od początku sezonu nie schodzili z boiska „na tarczy”. Tu mamy prawdziwie elitarne kluby. Po 3 razy Widzew i Wisła, 2 razy Górnik i raz Ruch. Brak w tej klasyfikacji Lecha (najwyżej 14) i Legii (najwyżej 13, ten wynik osiągnął jeszcze GKS Katowice). Co ciekawe, Górnikowi w 1969 i Widzewowi w 1993 nie wystarczył ten wyczyn do mistrzostwa. Oba kluby zajęły odpowiednio 2 i 5 miejsce. Oto lista zespołów bez porażki TOP 15+ (od lewej: drużyna, sezon i liczba meczów bez porażki):

Widzew Łódź 1995/1996 – 34

Wisła Kraków 2007/2008 – 26

Górnik Zabrze 1961 – 22

Wisła Kraków 2004/2005 – 22

Wisła Kraków 1977/1978 – 18

Górnik Zabrze 1968/1969 – 17

Widzew Łódź 1980/1981 – 17

Widzew Łódź 1992/1993 – 16

Ruch Chorzów 1953 – 15

Artur Fortuna

Kraków 1908, cz.II

Sezon jesienny 1908 zaczął się od narzekań na zrzeszający krakowskie drużyny piłkarskie Krajowy Związek Turystyczny, dotychczas tak chwalony przez prasę. *W niepomysłnych warunkach rozpoczyna się sportowy sezon jesienny w Krakowie. Dotychczas nie ułożono żadnego programu, a młodzież i kluby, grupujące się koło sekcji sportowe pozbawione są najpotrzebniejszych rekwizytów. (...) "Cracovia" postanowiła na własną rękę wejść w porozumienie z różnymi w kraju rozszanowanymi organizacjami sportowymi, a nadto także ze Związkiem footballowym czeskim, na czele którego stoi "Slavia"¹⁸¹. W niedzielę **23 sierpnia** rozegrano pierwszy mecz. Cracovia zagrała z nowoorganizowanym klubem w Krakowie t. zw. "Biało-Czarnymi", złożonym z robotników¹⁸². Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Pasów 6:0. Było traktowane treningowo, bo zostało pominięte w kronice klubowej Cracovii.*

Gdzieś między tą datą a 10 września, czyli **na przełomie sierpnia i września** z Biało-Czarnymi zagrała także Wisła, wygrywając również 6:0. Nie znam żadnych relacji z tego meczu poza krótką wzmianką mówiącą o Cracovii i Wiśle w ten sposób: *obie te drużyny rozegrały już match z „białoczarnymi” w stosunku 6:0 na swą korzyść za każdym razem*¹⁸³. Nieżyjący już badacz krakowskiej piłki Janusz Kukulski pisał, że możliwy termin tego meczu to dwie niedziele: 30 sierpnia lub 6 września¹⁸⁴, natomiast portal historiawisly.pl¹⁸⁵ podaje datę 1 września (bez wskazania źródła), co jest raczej zaskakujące, bo był to wtorek, a rywalem była przecież drużyna robotnicza. To ostatni mecz Biało-Czarnych, o którym wiadomo, nigdy więcej już o tej drużynie w prasie nie pisano. Jedynie sprawozdanie Polskiego Związku Katolickich Uczniów Rękodzielniczych za rok 1908 opisujące losy działającym przy nim drużyn zawiera wzmiankę o nim: *Drużyna Polonia często grywała z innymi drużynami nie należącymi do Związku jak: z biało-czerwonymi, z biało-czarnymi i t. p.*¹⁸⁶. Niemniej zaznaczmy, że o żadnym meczu w 1908 jedynej drużyny noszącej biało-czerwone barwy – czyli Cracovii – z Polonią nie wiadomo.

Na **13 września** 1908 zaplanowano mecz Cracovia – Wisła. Czy na pewno pierwszy w ogóle? Czy faktycznie jest możliwe, by drużyny te nie grały między sobą przez dwa lata? Prasa pisała o pierwszym takim meczu, ale pierwszym w 1908: *które dotychczas w bieżącym roku nie rozegrały ze sobą żadnego oficjalnego match’u*¹⁸⁷. Nie ma wzmianek sugerujących, że oto widzowie zobaczą pierwszy taki mecz w historii, ale nie ma też relacji z takowego meczu wcześniej. Z drugiej strony dlaczego miałyby grać ze sobą? Wisła nie była liczącą się drużyną aż do fuzji z Czerwonymi (którzy liczącą się drużyną byli i z którymi grano) na jesieni 1907. Zatem potencjalnych wcześniejszych derbów Cracovia-Wisła trzeba by szukać na jesieni 1907, co jednak jeszcze nikomu się nie udało. Wracając do 1908 zanotujemy kolejny zgrzyt w relacjach z KZT, który przebił się do prasy – *Dzisiejsze zawody sportowe na Błoniach urządzane nominalnie staraniem „Koła futbolu i lekkiej atletyki”, a w rzeczywistości staraniem klubu „Cracovia”*¹⁸⁸. Ranga spotkania z 13 września została określona przez prasę dość szybko i czytelnicy zostali poinformowani, że mają do czynienia z *match’em footballowym o mistrzostwo Krakowa*¹⁸⁹.

¹⁸¹ „Czas” nr 197 (wyd. wieczorne) z 28.08.1908

¹⁸² „Czas” nr 197 (wyd. wieczorne) z 28.08.1908

¹⁸³ „Czas” nr 207 (wyd. wieczorne) z 10.09.1908

¹⁸⁴ Janusz Kukulski, *Pierwsze mecze pierwsze bramki...*, Kraków 1988

¹⁸⁵ http://historiawisly.pl/wiki/index.php?title=1908.09.01_Wis%C5%82a_Krak%C3%B3w_-_Bia%C5%82o-czarni_6:0

¹⁸⁶ *Sprawozdanie z działalności Polskiego Związku Katolickich Uczniów Rękodzielniczych w Krakowie za rok 1908*

¹⁸⁷ „Czas” nr 207 (wyd. wieczorne) z 10.09.1908

¹⁸⁸ „Czas” nr 210 (wyd. poranne) z 13.09.1908

¹⁸⁹ „Czas” nr 209 (wyd. wieczorne) z 12.09.1908

Sporo uwag poświęcono opisywaniu szans obu drużyn. Oprócz porównywania osiąganych wyników sportowych w meczach z innymi drużynami dziennikarzom ważne wydawało się również to, jak długo kluby istnieją: *Obie te drużyny i „Wisła” (czerwoni) i „Cracovia” (biało-czerwoni) stanowią w Krakowie elitę sportową.(...) „Biało-czerwoni” mają większą rutynę, grają pewniej, obyci są z grą nie od dnia wczorajszego i najstarszym klubem w Krakowie. (...) „Wisła” jest klubem młodszym, ale posiada graczy, których na równi stawiać trzeba z graczami z „Cracovii”*¹⁹⁰. Co ciekawe bilety nieco staniały – o 10 halerzy poza siedzącymi. Do derbów jednak nie doszło – *Z powodu deszczu i błota, jakie było na Błoniach, match odwołano. Zawody odbędą się w przyszłą niedzielę*¹⁹¹. A inny z dzienników dodał jeszcze jeden powód odwołania – *Ponadto „Wisła” nie mogła wystawić kompletu, gdyż jeden z graczy uległ lekkiemu wypadkowi*¹⁹². Do odnotowania ważna jest jeszcze informacja, że *„Cracovia” straciła w tym sezonie najlepszego gracza z całej drużyny p. Caldera*¹⁹³, choć nie podano przyczyn.

Za drugim razem już się udało, więc **20 września** 1908 stał się zatem datą pierwszych udokumentowanych derbów Cracovia – Wisła. Zagrano na Błoniach. *Barwy: „Cracovii” koszula biało-czerwona w pasy, spodeńki czarne; „Wisła” koszula czerwona, spodeńki czarne*¹⁹⁴ – przypomniała prasa, a my dzięki temu znamy kolory spodenek, o których rzadko pisano. Ponownie przypomniano zasady gry w piłkę nożną – aut, korner, a nawet ofsajd (na wypadek gdyby ktoś nie wiedział to *Off side – czyli poza grą jest wtedy napastnik, gdy znajduje się poza obrońcami*¹⁹⁵) i zasady kto rozpoczyna i od której bramki. Przed meczem rozegrano zawody lekkoatletyczne (bieg na 100 metrów, skok o tyczce, rzut dyskiem i rzut oszczepem) w komplecie wygrane przez sportowców Pasów. Po raz kolejny odnotujemy, że brali w nich udział na chwilę przed swym meczem piłkarze obu drużyn. Podobno plany były bogatsze – *Ze względu jednak na mającą się odbyć procesję, odpadł jeden punkt programu, mianowicie zapasy atletyczne*¹⁹⁶. W meczu futbolowym do przerwy prowadzili piłkarze Wisły po голу zdobytym w 42. minucie przez Jana Górskiego, a zatem to on przeszedł do historii jako zdobywca pierwszej bramki w Świętej Wojnie (choć nazwy tej jeszcze wtedy nie używano), a my odnotujemy dokładny czas: 20 września 1908, 16:12 (o ile mecz rozpoczęto punktualnie). Drugą bramkę zdobyła trzy minuty później ówczesna gwiazda krakowskiej piłki, a przyszła gwiazda polskiej astronomii Stanisław Szeligowski (*Za chwile znowu rozlega się głos kapitana „Cracovii”: „Naprzód!”. Wśród młodych widzów okrzyk „Jadq!”. W pełnym „spurcie” prowadzi znowu p. Szeligowski piłkę i celnym strzałem wyrównuje stosunek punktów*¹⁹⁷) i tym samym match zakończył się 1:1, czyli że zawody o mistrzostwo nie zostały rozstrzygnięte¹⁹⁸. Jako ciekawostkę odnotujemy, że chyba nie wszystkie zespoły były dobrze znane dziennikarzom odpowiedzialnym za pisanie o sporcie bo wedle dziennika „Nowiny” *współzawodniczyły ze sobą dwie miejscowe drużyny „Cracovia” i „Wawel”*¹⁹⁹.

Kolejna niedziela, czyli **27 września**, to czas kolejnego debiutu. Na scenę wkroczyła reprezentacja Krakowa. *Staraniem sekcji sportowej krajowego Związku turystycznego odbędzie się w niedzielę, dnia 27 b. m., o godzinie 3 po południu, na placu wyścigowym międzymiastowy match footballowy między reprezentatywną drużyną sekcji sportowej, złożoną z najlepszych graczy obu drużyn krakowskich „Cracovia” i „Wisła” a górnośląska drużyną „Diana” z Katowic*²⁰⁰. Ceny biletów znów wróciły do normy

¹⁹⁰ „Czas” nr 210 (wyd. poranne) z 13.09.1908

¹⁹¹ „Nowiny” nr 211 z 15.09.1908

¹⁹² „Czas” nr 210 (wyd. wieczorne) z 14.09.1908

¹⁹³ „Czas” nr 209 (wyd. wieczorne) z 12.09.1908

¹⁹⁴ „Czas” nr 216 (wyd. poranne) z 20.09.1908

¹⁹⁵ „Czas” nr 216 (wyd. poranne) z 20.09.1908

¹⁹⁶ „Nowiny” nr 217 z 22.09.1908

¹⁹⁷ „Czas” nr 216 (wyd. wieczorne) z 21.09.1908

¹⁹⁸ „Nowa Reforma” nr 434 z 22.09.1908

¹⁹⁹ „Nowiny” nr 217 z 22.09.1908

²⁰⁰ „Nowa Reforma” nr 442 z 26.09.1908

(1 korona siedzące, 50 halerzy stojące, 30 studencki) choć początkowo na afiszach informowano mylnie o 2 koronach za przyjemność oglądania w pozycji siedzącej. Powstała w 1905 Diana etnicznie dobrze reprezentowała wymieszany narodowościowo Górny Śląsk – dziennikarze doliczyli się w jej składzie 4 Polaków (Stephan lub Stefan, Borczek, Wieczorek i Weiss²⁰¹) i 7 Niemców (z których jeden nazywał się Pollak). Prasa unikała etykietek narodowościowych, rywali nazywano po prostu drużyną górnośląską i tylko jeden „Głos Narodu” wyłamał się określając gości mianem *prusacy*²⁰². Reprezentacja Krakowa wystąpiła w koszulkach Cracovii – *Kostiumy: „Diana”: spodenki czarna, koszule białe z wyszytymi odznakami klubowymi w kolorze biało zielono-czarnym. Kraków: spodenki czarne, koszule biało-czerwone*²⁰³. Co do składu krakowian to pierwotnie zapowiadano udział 7 piłkarzy Cracovii i 4 Wisły, ostatecznie zagrało 6 z Cracovii i 5 z Wisły i nie była to jedyna zmiana, bo z nieznanymi powodami nie zgrał anonsowany wcześniej jeden z najlepszych graczy najpierw Czerwonych, a po zjednoczeniu Wisły Wilhelm Cepurski. Bramki też zdobywano składem mieszanym – dwie zdobyli piłkarze Cracovii (Szeligowski i Jacheć), a jedną gracz Wisły Poznański (który w 1910 przejdzie do Pasów), a że gracze Diany zdołali odpowiedzieć tylko jedną honorowo zdobytą 5 minut przed gwizdkiem, toteż wynik meczu brzmiał 3:1 dla Krakowa. *Dodać trzeba, że dwie bramki krakowskiej drużyny unieważniono, a więc stosunek rezultatu obustronnego nabiera tem większej wagi*²⁰⁴. Znowż zniesiono kogoś na rękach z boiska – tym razem młodzi kibice krakowscy wynieśli bramkarza gości Stefana – i tu od razu uspokoję, zrobili to po meczu.

Granie meczów międzynarodowych widocznie całkiem spodobało się w Krakowie, bo kolejna niedziela **4 października** przyniosła wyjazd Wisły na mecz z *tamtejszym klubem piłki nożnej*²⁰⁵. Tamtejsza prasa pisała zaś o meczu Troppau – Krakau. Wydaje się, że rywalem był Troppauer FV i tak przyjmuje większość badaczy, a mocnym argumentem za tym przemawiającym jest brak innych klubów wówczas istniejących w tym mieście²⁰⁶. Debiut nie wyszedł Wiśle – przegrała 0:3, co tłumaczono zmęczeniem po siedmiodzinnej podróży pociągiem. Dużo więcej o tym meczu nie pisano.

Ale **4 października** to również data meczu Wisły II w Rzeszowie. Trudniej ustalić z kim. *Między drużyną rzeszowską a krakowską „Wisłą II”*²⁰⁷ pisała tamtejsza prasa. W tym samym numerze „Głosu Rzeszowskiego” znajdujemy nawiązanie do wcześniejszych meczów: *W stosunku do takiej samej partii zeszłorocznej ostateczny wynik zdawałby się przemawiać za postępowaniem rozwoju drużyny rzeszowskiej*. W takim razie przypomnijmy, że w 1907 mowa była o meczu *między championami krakowskimi a rzeszowskimi*²⁰⁸, co nadal nic nie wyjaśnia. Wiadomo tylko, że mecz *odbył się staraniem rzeszowskiego „Sokoła”*²⁰⁹, co może, ale nie musi wskazywać, że to właśnie ta organizacja wystawiła swoją drużynę. Rzeszowska prasa podała wynik 6:2 dla drugiej drużyny Wisły, krakowska²¹⁰ zaś 7:2, przyjmijmy jednak wersję miejscowych.

Na **11 października** *zapowiedziany jest rewanż w Katowicach, gdzie przeciw „Dianie” walczyć będzie sama Cracovia*²¹¹, ale mecz ten z nieznanymi powodami niemal na pewno nie doszedł do skutku. Nie ma z niego relacji prasowych i nie ma go w kronikach Cracovii.

²⁰¹ „Nowa Reforma” nr 445 z 28.09.1908

²⁰² „Głos Narodu” nr 443 z 28.09.1908

²⁰³ „Czas” nr 222 (wyd. poranne) z 27.09.1908

²⁰⁴ „Nowa Reforma” nr 445 z 28.09.1908

²⁰⁵ „Czas” nr 228 (wyd. wieczorne) z 5.10.1908

²⁰⁶ Lubomír Král, *Historie německé kopane v Čechách*, Praga 2006

²⁰⁷ „Głos Rzeszowski” nr 41 z 11.10.1908

²⁰⁸ „Głos Rzeszowski” nr 35 z 01.09.1907

²⁰⁹ „Głos Rzeszowski” nr 41 z 11.10.1908

²¹⁰ „Czas” nr 228 (wyd. wieczorne) z 5.10.1908

²¹¹ „Czas” nr 219 z 28.09.1908

Dwa inne mecze zgrano **11 października**. Zaczniemy dla odmiany od tego mniej ważnego, bo rozegrano go jako pierwszy. O 14:00 na torze wyścigowym rozpoczął się mecz drugiej drużyny Wisły przeciw Czarnym z Bochni. Nie jest to nowa drużyna, mecze z nią grano już w 1907. Rywali zapowiadano pod nazwą Czarni i jej użyto w skromnych relacjach z tego spotkania, jednakże jeden z dzienników przedstawił inną wersję. Zapowiadając mecz z czerwono-niebieskimi, by ostatecznie wyjaśnić, że grała *drużyna bocheńska, dawni „czarni”, obecnie „niebiesko-czerwoni”*²¹². Zapowiadano, że *Czas gry oznaczono na jedną godzinę*²¹³, a po meczu relacjonowano *trzy czwarte godziny trwające spotkanie*²¹⁴, a mimo to prasa informowała, że *jedyny gol dla krakowian padł w drugiej części*²¹⁵. Nie tylko czas był niekompletny, zespół z Bochni przybył w dziewiątkę i tyłu też zagrało wiślaków. *Niepowodzenie bocheńskiej drużyny należy przypisać braku stosownego boiska w Bochni. Drużyna bocheńska pracuje obecnie nad urządzeniem boiska, około którego zatrudnionych jest dziennie 50 studentów*²¹⁶ wytłumaczyła prasa, a ja przypomnę, że słowo student oznaczało wówczas ucznia szkoły średniej. Nic nie wiadomo o powstaniu owego boiska, wygląda na to, że nie każdą pracę da się wykonać odpowiednio liczną grupą studentów. Bramkę zdobył Antoni Gawędzki, który w 1906 grał dla Biało-Czerwonych, potem jak widać czy to na stałe czy tylko na ten jeden mecz odnalazł się w Wiśle II, by rok później powrócić do Cracovii. Sędzią był Józef Stoeger, zawodnik Pasów, choć chyba już można powiedzieć były zawodnik Pasów.

Także **11 października**, natychmiast po przedmeczku z Czarnymi Bochnia, bo o 15:00, na boisko wyszli piłkarze pierwszej drużyny Wisły. Rywalem była drużyna Pogoni Lwów, tym razem, w przeciwieństwie do meczu Białej Gwiazdy na wiosnę 1908, drużyna pierwsza *która powstała przez zlanie przeszłorocznej „Pogoni I” z „Pogonią II”*²¹⁷. Do przerwy prowadzili lwowianie po голу Bedlewicza. Odmienny obraz gry zanotowano po przerwie – *drużyna krakowska, która poprzednio nieustannie prawie ograniczała się do obrony, przeszła obecnie do ataku i przeniosła teren walki na stronę bramki lwowskiej*²¹⁸. Przyniosło to efekt i ostatecznie Wisła wygrała 2:1 po golach Poznańskiego i Górskiego, a ten pierwszy to jeszcze jeden piłkarz czerwonych, który przejdzie potem do Cracovii. Spodziewano się raczej wygranej gości – *Prawdziwą niespodzianką jest więc wczorajsze zwycięstwo „Wisły”*²¹⁹, być może po części wyjaśnia je, że *w lwowskich p. Kawecki uszkodził sobie nogę i kulał przez cały niemal okres walki*²²⁰. Mecz ten również firmowała Sekcja Sportowa KZT, a sędziował brytyjski gracz Cracovii William Calder.

Tydzień później, **18 października** o 15:30 rozgrano po raz drugi derby Cracovia – Wisła poprzednio nierozstrzygnięte. Czy na pewno po raz drugi? Tu wątpliwości zasiewa jeden z dzienników: *Rywalizacja o pierwszeństwo między tymi klubami trwa już od lat kilku i dotąd nie przyniosła rozstrzygnięcia, lecz rezultatem jej jest podniesienie się poziomu sportowego wśród krakowskich footballistów do znacznej wysokości, która zadziwiła niejednego klub niemiecki*²²¹. Stawka meczu była od początku jasno określona w nagłówkach prasy: mistrzostwo Krakowa. Jak najbardziej umowne i nieformalne. Areną znów było boisko na torze wyścigowym, a organizatorem Sekcja Sportowa KZT. Zapowiadano, że po raz pierwszy w sezonie zagra Calder. Tak się jednak nie stało, Anglik istotnie wystąpił w tym meczu, ale nie w drużynie biało-czerwonych, a jako sędzia w miejsce wcześniej anonsowanego naczelnika koła footballistów Sekcji Sportowej Stoegera. Brakiem dyspozycji wytłumaczono brak Caldera w Cracovii, *nie*

²¹² „Nowa Reforma” nr 470 z 13.10.1908

²¹³ „Czas” nr 234 (wyd. poranne) z 11.10.1908

²¹⁴ „Czas” nr 234 (wyd. wieczorne) z 12.10.1908

²¹⁵ „Głos Narodu” nr 460 z 12.10.1908

²¹⁶ „Głos Narodu” nr 460 z 12.10.1908

²¹⁷ „Nowa Reforma” nr 467 z 10.10.1908

²¹⁸ „Nowa Reforma” nr 470 z 13.10.1908

²¹⁹ „Czas” nr 234 (wyd. wieczorne) z 12.10.1908

²²⁰ „Nowa Reforma” nr 470 z 13.10.1908

²²¹ „Nowa Reforma” nr 479 z 17.10.1908

tylko dobrego gracza, ale i wyśmienitego kierownika w treningu²²². To właśnie w jego osobie przed meczem widziano atut, który miał przechylić szalę zwycięstwa na stronę Cracovii, wszak *Co do tempa i techniki kopania dorównują sobie poszczególni gracze obu drużyn*²²³. Wstęp na mecz kosztował 1 koronę na miejsca siedzące, 50 halerzy na stojące, 30 halerzy pobierano od studentów, a bilety były do nabycia w przedsprzedaży lub w kasie przy wejściu. Warunki pogodowe były fatalne. Od południa padał drobny deszcz, a potem *wicher zatykał oddech, wciskał się w oczy tak, że piłkę dojrzeć trudno było [...] Inni tymczasem grali; para kłębami z nich się unosiła*.²²⁴ Mimo to widownię stanowiło pół tysiąca osób. Znaczenie pogody dla obu drużyn specyficznie ocenił „Głos Narodu”, którego redaktorem był późniejszy prezes Wisły: *Niezwykle silny i zimny wiatr utrudniał w wysokim stopniu walkę, co mniej dawało się we znaki "Cracovii", klubowi starszemu i dłużej trenującemu, niż młodej "Wiśle I"*²²⁵, a zdanie to po wielu latach zrobi drugą karierę jako jeden z wielu argumentów za tym, że Cracovia powstała wcześniej niż Wisła i w Krakowie powszechnie o tym wiedzano. Kierunek wiatru dość mocno wpłynął na przebieg gry. W pierwszej połowie sprzyjał Wiśle i to ona zdobyła bramkę. Jeden z obrońców Cracovii złapał piłkę ręką, sędzia odgwizdał rzut karny, który na bramkę zamienił Antoni Poznański. Zmiana stron oznaczała, że teraz to Cracovia grała z wiatrem. Efektem były trzy gole dla Cracovii autorstwa Nowotnego, Rysiaka i Szeligowskiego i jej wygrana 3:1. Mecz zakończono 8 minut przed upływem zwyczajowego czasu gry z powodu ciemności. Było to zgodne z przepisami z tamtej epoki, pozwalającymi sędziemu mecz zakończyć, *z powodu ciemności, wdarcia się widzów na boisko, złej pogody, czy też z innych powodów, które zdaniem jego są dostatecznymi*²²⁶. Po stu latach te osiem minut staną się pretekstem do prób unieważniania tego meczu i wykreślenia go ze statystyk. Kto widział statystyki Wielkich Derbów Krakowa łatwo pojmie dlaczego – następny mecz niezakończony remisem wygrała Wisła. Silna zatem musiała być pokusa, by pierwsze wygrane derby odebrać Cracovii. Acz mało przekonująca nawet dla autorów owej wolty, którzy z czasem wycofali się z niej po cichu i pamiętam o niej pewnie już tylko ja. Ówczesna prasa była podzielona – *Tak więc Cracovia zdobyła mistrzostwo Krakowa*²²⁷ napisał „Głos Narodu”, a niemal identyczne zdanie pojawiło się w „Nowinach”. Z kolei „Czas” i „Nowa Reforma” uznały mistrzostwo za nierozstrzygnięte, choć nie kwestionowały zwycięstwa Cracovii. Mecz znów stał się powodem do krytyki działaczy Krajowego Związku Turystycznego, prasa narzekała, że po meczu gracze nie dostali do picia gorącej herbaty lub gorącego mleka, a gracz zraniony podczas meczu nie miał czym obmyć ani opatrzyć rany. *Pamięć o takich szczegółach należy do obowiązków urzędników Związku, nie tylko w imię ludzkości i z tego już względu, że przecież dwudziestu dwóch młodzieńców, biorących udział w walce, robi wprost podarunek Związkowi, który od widzów pobiera opłaty*²²⁸.

Prawdopodobnie również **18 października** miał się odbyć inny mecz. Jak bowiem przy okazji derbów Krakowa zapowiadano *Równocześnie „Wisła II” wyjeżdża na mecz do Wadowic*²²⁹. Nic więcej nie wiadomo, nawet czy spotkanie doszło do skutku.

Bardzo niewiele wiemy o następnych derbach Krakowa, rozegranych **8 listopada**. Zakończyły się one wynikiem 2:2, a bramki dla Pasów zdobyli Szeligowski i Miller. Znany jest pełny skład drużyny biało-czerwonych. Nieznane jest miejsce meczu i brak informacji o składzie i strzelcach dla Wisły. Dzieje się

222 „Czas” nr 240 (wyd. poranne) z 18.10.1908

223 „Czas” nr 240 (wyd. poranne) z 18.10.1908

224 „Czas” nr 240 (wyd. wieczorne) z 19.10.1908

225 „Głos Narodu” nr 468 z 20.10.1908

226 *Gra piłką nożną. Zasady, przepisy, wskazówki. Krótki poradnik dla publiczności i dla grających wydany staraniem Klubu Sportowego "Cracovia"*, Kraków 1910

227 „Głos Narodu” nr 468 z 20.10.1908

228 „Czas” nr 240 (wyd. wieczorne) z 19.10.1908

229 „Nowa Reforma” nr 479 z 17.10.1908

tak dlatego, że jedyną informację o tym spotkaniu stanowi wpis w kronice klubowej Cracovii. Zdumiewające, ale nie ma żadnej wzmianki o tym meczu w prasie. Czy zagrano jakoś mniej oficjalnie, bez biletów i nadzoru Sekcji Sportowej? Pozostaje to zagadką, a sam wynik jest podawany we wszelkich statystykach Świętej Wojny odkąd tylko te są prowadzone. Nie ma powodu kwestionować kronik Cracovii, były sumiennie prowadzone, często zawierają informacje niepublikowane nigdzie w prasie, a inne wpisy w nich nie zawsze są zgodne z informacjami prasowymi, co w moim przekonaniu wzmacnia ich wiarygodność. Pozostawmy zatem trzecie derby Krakowa nieco tajemniczymi, zwłaszcza z braku innej możliwości.

23.08. Biał- Czerw. 6:0	1-9-0-8 II.	1-9-0-8 II.	1-9-0-8 II.
	20/IX.	4/X.	8/XI.
"Wisła"	"Wisła"	"Wisła"	
1 : 1	3 : 1	2 : 2	
Rzepa	Rzepa	Rzepa	
Pollak	Zabza	Miller II.	
Jachieć	Miller II.	Jachieć	
Szmidt	Jachieć	Krasiński	
Szwarcerc	Markheim	Szwarcerc	
Reinthaler	Szwarcerc	Pollak	
Zabza	Pollak	Zabza	
Szeligowski 1	Rysiak 1	Szeligowski 1	
Nowotny	Szeligowski 1	Jakliński	
Miller	Just	Miller 1	
Just	Miller	Just	
	Nowotny 1		
<i>Stoeger</i>	<i>laldar</i>	<i>Calder</i>	
10 : 13	13 : 14	15 : 16	

Strona z kroniki klubowej Cracovii

Jesienią brak wzmianek o działalności drużyn Polskiego Związku Katolickich Uczniów Rękodzielniczych. Drużyn uznawanych przez niektórych za protoplastów Juvenii Kraków. W rocznym sprawozdaniu tego stowarzyszenia w sekcji „Kronika” nie ma wzmianek o rozgrywanych przez nie meczach w drugiej części roku. W sekcji zatytułowanej „Klub Footballistów” jest krótki, acz ciekawy opis jego działalności wart zacytowania w całości:

Z chojności i dobroci WP. Włodzimiry Szolayskiej klub footballistów otrzymał koszulki na 6. drużyn o następujących barwach: różowych, niebiesko-czerwonych, różowo-białych, niebiesko-białych, błękitnych z krzyżami i czerwonych. Do większego znaczenia i biegłości w grze doszły dwie drużyny: Różowych, Polonia i niebiesko-czerwonych: Litwania. Inne drużyny z powodu braku energicznych kapitanów nie mogły się rozwinąć. Drużyna Polonia przysłała do posiadania butów footballowych. Polonia brała udział w zawodach w publicznych festynach 2 razy, Litwania raz. Drużyna Polonia często grywała z innymi drużynami nie należącymi do Związku jak: z białoczerwonymi, z białoczarnymi i t. p. Wszystkich zabaw w piłkę nożną odbyło się 31²³⁰.

W prasie brak potwierdzenia takich meczów z klubami spoza PZKUR. Więcej informacji podaje Tadeusz Dalewski w swoim maszynopisie „Rodowód K.S. Juvenia”. Cytuje on owo sprawozdanie z podaniem poprawnego numeru strony (23), acz przeplata oryginalny tekst fragmentami w nim... nie występującymi. I tak oto po pierwszym zdaniu oryginalnego sprawozdania (z którego usunął krzyże) dodał taki tekst: *W kwietniu 1908 drużyny te otrzymały do wyłącznej dyspozycji szatnię w Parku Jordana, co też było niezwykle wyróżnieniem. Pod datą 7-go czerwca 1908 r. zanotowano mecz „Różowych” z drużyną „Czarnych”, występującą pod nazwą „Jordan”. Na meczu tym – jak podaje sprawozdawca – „utrącili nam Sajaka Stefana”. 1/ Drugiego sierpnia tegoż roku, drużyna „Różowych” występująca jako „Krakus” przegrywa zawody z „Cracovią”, ale już 14-go sierpnia „w spotkaniu rewanżowym, wygrywa mecz ku wielkiemu aplauzowi licznie zebranej publiczności”²³¹.*

Dalej Dalewski powraca do wiernego cytowania oryginalnego sprawozdania, acz do listy drużyn nienależących do Związku, z którymi grano, wspomniałomyślnie dodaje jeszcze „Czerwonych”, a białoczarnym usuwa pierwszy z kolorów. Czy trzeba jeszcze dodawać, że nie ma w prasie czy kronikach klubowych żadnych wzmianek o takich meczach? Sam maszynopis uchodzi dziś za źródło i jest bezkrytycznie cytowany w pracach naukowych m.in. krakowskiej AWF. Dlaczego rzekome cytaty ze sprawozdania PZKUR w maszynopisie Dalewskiego nie są zgodne z prawdziwym sprawozdaniem? Obawiam się, że trudno o inne wyjaśnienie niż to, że mamy do czynienia z ordynarnym fałszerstwem.

W oryginalnym sprawozdaniu PZKUR w sekcji „Administracja Związku” znajdujemy jeszcze informację o władzach klubu footballistów. *Generalnym kapitanem wszystkich klubów kol. Józef Miś. Kapitanem drużyny „różowych” kol. Józef Miś; „niebiesko-czerwonych” kol. Antoni Dalewski; „różowo-białych” Stan. Celary; „niebiesko-białych” Jan Ślis; „błękitnych” Jakób Jama²³².* Na liście brak kapitana szóstej drużyny czyli czerwonych.

²³⁰ Sprawozdanie z działalności Polskiego Związku Katolickich Uczniów Rękodzielniczych w Krakowie za rok 1908

²³¹ Tadeusz Dalewski, Rodowód KS Juvenia i 60-cio letnie działanie (zarys historii)

²³² Sprawozdanie z działalności Polskiego Związku Katolickich Uczniów Rękodzielniczych w Krakowie za rok 1908

W poniższej tabeli zebrałem wszystkie potwierdzone mecze krakowskich drużyn od sierpnia do grudnia 1908. Kursywą oznaczyłem mecze zapowiedziane, co do których brak potwierdzenia, że się odbyły.

lp	data	miejsce	rywale	wynik
10	23 sierpnia		Cracovia – Biało-Czarni	6:0
11	sierpień/wrzesień		Wisła – Biało-Czarni	6:0
12	20 września	Błonia	Cracovia – Wisła	1:1
13	27 września	tor wyścigowy	reprezentacja Krakowa – Diana Katowice	3:1
14	4 października	Opawa	Troppauer FV – Wisła	3:0
15	4 października	Rzeszów	„drużyna rzeszowska” – Wisła II	2:6
16	<i>11 października</i>	<i>Katowice</i>	<i>Diana Katowice – Cracovia</i>	
17	11 października	tor wyścigowy	Wisła II – Czarni Bochnia	1:0
18	11 października	tor wyścigowy	Wisła – Pogoń Lwów	2:1
19	18 października	tor wyścigowy	Cracovia – Wisła	3:1
20	<i>18 października</i>	<i>Wadowice</i>	<i>? – Wisła II</i>	
21	8 listopada		Cracovia – Wisła	2:2



„Korner”

Wydawca: Ogólnopolskie Stowarzyszenie Historyków i Statystyków Piłki Nożnej

Redaktor naczelny: Artur Fortuna

Kontakt: fortart@gazeta.pl